
V
B J
C
22480
III

Jasn
J
S
H
Dziedz
Pod(
Jasno-
C
Prze
A
Za R
doz
w Dr

Inwestygacya gorno lotney (Sapieżyńskiey) Straty 1 vol.

przez heroiczne

... Cnoty, y pobożności Chrześciańskiego życia

Jaśnie Wielmożnego śp. Jmci Pana

JOZEFA FRANCISZKA

SAPIEHY

Hrábi ná Láchowiczách, Sápieżynie, Boćkách, etc.
Dziedzicznego Páná ná Trośćienicy, Turowie, Rośi, Prátolinie
Podſkárbiego Wielkiego Xięſtwá Litewſkiego, Káwalerá Orła
Białego. FUNDATORA Konwentu Boćkowſkiego
OO. Reformatow Miłośćiwego.

Fatalnym Smierći Impulſem

Do Mety Nieśmiertelney Wieczności dążącey
Jaſno-Swietnemi Trzydniowego Pogrzebowego Aktu Luſtrami w Boćkach
w Kośćiele OO. Reformatow Prowincyi Wielko-Polſkiey

OSWIECONA

Przez X. Innocentego Burnowſkiego, Gwardyana
Aktuálnego tegoż Konwentu; Kaznodzieyſką
cyrkumſpekcyą

UCZYNIONA

Roku Páńſkiego 1744. Dniá 3. Wrześniá.

á

Za Rekwizycyą Jáśnie Wielmożnego Domu Fundatorſkiego, y
dozwoleniem Zwierzchnośći z pod ćieniow Drukárſkiey Práſy
do reflexyi

PODANA.

****

w WARSZAWIE
w Drukárni J.K.Mći y Rzeczypoſpolitey Kolleg. Soc. JESU. 1745

... z BRANICKI...
... dążą Cnotą Honorami.
... Koron nieśmiertelney Sławy;
... Tor czynią Klucze y Buławy.





Złote Krzyże ná Strzale lecącey do Niebá.
Scigać GRYF gotow, gdyby było tego trzeba.
Złotych odstąpić radby w ziemi Minerałow
By z STRZAŁĄ do Niebieskich wleciał Arsenałow.
Dawno Sławy zapachem Kwitnące Lilie,
Zbroyną Rękę ze STRZAŁĄ pokazuiąc; czyie
Nie pytay? LIS y z GRYFEM te oba dziedziczą,
Sławą, Cnotą, samego NIEBA się wraz tyczą.





JASNIE WIELMOZNA MCia PANI W. X. L. PODSKARBINA. PANI FUNDATORKO y DOBRODZIEYKO MIŁOSCIWA.



Ługo ſię doſyć ta Zakonna ważyłá praca, czyli ią Drukarſka Praſa miała oczom J.W.M.W.M Pani y Dobrodzieyki, iako y publicznemu prezentować światłu, a to ztąd, że poważny przeſtrzega Auzoniuſza ſentyment, że tam lepiey czaſem milczeniem ſię zabawić, gdzie obſzernych pochwał záchodzi Materya. (a) *Ktoryż bowiem ięzyk, nieśmiertelne Prześwietnego SAPIEHOW Domu, może godnie ogłośić, dzieła? ktore ſą niezliczone. Dopieroż Jaśnie Wielm: Ichmćiow BRANICKICH, wſzyſtkie zkòmpendyować ozdoby; Dom ten ſam doſyć wielkie pochwał otwiera Oratorom pole, (ktory więcey iak od ſześćiu ſet lat zacząwſzy Dukt ſwoy od J. O. JAXY Xiążęćia Serbij dzielnośćią animuſzu, Męſtwem Serca, Boleſławowi krzywouſtemu Monarſze Polſkie-*

(a) aliquando ſilentium prodeſt & vel maxime, ubi multitudo offert ſe laudandorum; *Orat. 6. apud Muretum.*

Polskiemu, dobrze zasłużonego, Fundatora Klasztorow, to Przewielebnych XX. Kanonikow Strożow Grobu Chrystusowego Jerozolim: w Miechowie, to Wielebnych Panien Norbertanek na Zwierzyńcu pod Krakowem, szczodroblìwego) nieustanny Trákt prowadząc w Gòdnych Sukcessorách, áż do SULISŁAWA Hrabi na Brànicach *y* Ruszczy *Wojewody Krakowskiego, ná podziw cáłey Europy; y owszem większey części Swiátá, Páńskiego Imienia, Rodowitey Kolligacyi, Krwi Senatorskiey, nieoszácowáney Sławy, rozrućiwszy Splendory, bogatym do tych czas jáśnieie Lustrem;* (b) *Dom ten każdy widzi iak sławny w Antenatach, słyszy iak zácny w Prześwietnych skolligowánych Familiách; Nietrzebá tu z podziemnych grobowcow wyprowadźáć J. O. J. W. JAXYCOW, owego LEONARDA z Odrowążowney zrodzonego ZDYSŁAWA, STEFANA MARKA* z Brzeznicy *ták dziwney rostropnośći Paná, iż go Polskim názywano* Oráculum, *THEODORA iák Urodzeniem, ták y Cnotą pámiętnego, Fundatora OO. Cystersow w Czyrzycy. KLEMENSA Wielkiego Posłá do Węgierskiego Krolá Beli, w interessie Zaręczyn Kunegundy Cory Jego, w Małżeństwo Bolesławowi wstydliwemu Monársze swemu, Wojewodow Krakowskich; Nie trzeba wskrzeszáć, J.W.W. KLEMENSA II. Kasztelana Krákowskiego, GRZEGORZA* z Branic *Kasztelana Wieluńskiego; WŁODZIMIERZA Sławnego przywodcę, niezwyćiężonego Męstwem Kawalera, od Tatarow ná placu pod Chmielnikiem, chwalebnie za Oyczyznę padaiącego; Nie trzeba ożywiać y onych J.W. W. Marszałkow, Podkomorzych, Porskárbich Koronnych, Starostow, Łowczych, Miecznikow, &c: Nie trzebá ruszać y owych J.O. JANOW, Arcy-Biskupow Gnieznieńskich, Prymasow Korony Polskiey, SEBASTYANOW*

(b) Si genus inquiris non hoc sublimius ullum. (*Critig. in Panegir. Sigismundi Tertii.*

ANOW Biſkupow Poznańſkich, GOSŁAWOW, *JĘDRZEIOW*, *Płockich, y innych tak wielu, mądrośćią, nauką, cnotą, życia świątobliwośćią kwitnących Prałatow; ktorych to ledwo nie ſam wypielęgnował* Apollo. (c) *Dosyć liczno ich Hiſtoryczna, to u Miechowity, to u Nakielſkiego, u Bielſkiego, Nieśieckiego, iako y u Długoſza, długim Fama ogłaſza Echem. Jaśnie Wiel: ś. p. STEFAN MIKOŁAY BRANICKI, Hrabia na Branicach, Tykoćinie, Ratnie y Ruſzczy, Woiewoda Podlaſki, Brańſki, Bielſki, Krośieńſki, Ratyńſki*, Staroſtá; *Syn JANA KLEMENSA Marſzałka Koronnego Oćiec Twoy Jaśnie Wielmożna Mćia PANI, ſam ieden za ſzczegulne może bydź wſzyſtkim czytaiącym Objectum; Ten: tylą w Rzeczypoſpolitey był záſłużony Prerogátywámi, y Dzielnemi Czynami, w Woyſku Koronnym y Litewſkim pod Wiedniem y ná Budziakach, ſam w Oſobie ſwoiey odważnie ſtawaiąc zá Krolá JANA III, iako y podczas innych rożnych okazyi, że go mogł nazwać drugim Senatu Polſkiego Likurgiem, Mężnym na Marſowym Polu Achilleſem.*

Będąc Posłem ná Seym walny 1693 *á y z támtąd Kommiſſarzem obrany ratione pretensyi Regnanta Pruſkiego y ubeſpieczenia Elbląga, oraz na rozgraniczenie Wojewodztwá Podlaſkiego. O iak pięknie dzielnośćią y roſtropnośćią Pańſkiego rozumu, całey Oyczyźnie uczynił aukcyą ſławy.* (d) *Kto nieuważy? Koroną Domu zaiaśniał na ten czas, iako Imieniem Stefan, zwyćięſtwem ludu, iako Portretem niezamilkłey chwały* Laus Icon, *ánágrammatycźnie iako Mikołay. Wydaie ſię to dobrże y w Synu Jego J. W. Jmći Panu JANIE KAZIMIERZU HRABI ná* Branicach Ruſzczy, y Tykoćinie *Chorążym y Hetmanie Koronnym, Starośćie Bráńſkim, Bielſkim*, &c. *Bráćie Rodzonym Twoim*, z

(b) *ktore-*

(c) Nutrix muſa fuit doctus Geſtator Apollo. *Neoth.*
(d) Majorum gloriam, ſuâ per optime auxit, *Miſzt. S. J.*

ktorego ośieroćiáła Wielkiey ſtráty wetuiąc BRANICKICH, *do tąd ćieſzy ſię Oyczyzna,* (e) *Pod Kowalewem* inter malleum & Incudem *w niebeſpieczeńſtwie z poſtronnym Nieprzyiaćielem, wyprawie W. X. Lit; Marſzałkuiąc, iak ſię popiſał chwalebnie, nikt niemogł lepiey; Odnowił na ten czas odwagą ſwoią Herbowny Kleynot, y Starodawnych Antenatow ſwoich Męſtwo, kiedy żadnego z ſwoiey nie ſtraćiwſzy Kommendy, przerznął ſię przez Nieprzyiaćielſkie ſzyki, á ták pokazał, że więcey częſto biegła dokazuie mądrość, niż natarczywa bez uwagi śmiałość.* (f) *Y w ten czas przyznać było odważnemu* GRYFOWI. *Ze więcey ſprawił Radą, niż śilną zdradą.* (g) *Znaczne Jego odwagi y w innych okazyach, w tym iednak Experymenćie nayſławnieyſzy, że ſwych krwi rozlewać ná daremnie niechćiał. Mawiał niegdyś dumny* Theodoricus *Krol Hunnow, iż żelazną do Honorow trzeba ſię ubiegać drogą.* (h) *Tąż drogą dążąc, doſzedł mety Honorow Jaśnie W. Jmć Brat Twoy, bo do Hetmańſkiey Buławy: Jeżeli ſię wſpomnieć godzi y Jáśnie Oświec: Jáśnie Wielm, Sioſtry Twoie Rodzone, áż y tu żadną Fakundyą niezgruntowany* do novo *pochwał prezentuie ſię Erydan: káżda z nich Honor nieoſzacowany Domowi, Kleynot naydroższy Parentelij, bo z ták wielkiemi Senatorſkiemi, Miniſteryalnemi, przez Małżeńſkie przymierze złączone Domami; Czytać w káżdey rzadką roſtropność, niepoſpolite tak od Natury iáko y od Fortuny nadane przymioty.* (i) *Każda wrodzonemi Kwalitecámi Niebieſkie niedziw przechodzi Pandory, każda z nich łaſkawość świadczy Poddanym, Opiekę Sierotom, Uboſtwo ſowitemi po Xiążęcemu bo po*

Páńſku

(e) Cui non habet orbis; Et ſpecie, & factis, & probitate parem: *Juglar:*
(f) Plus agit Dux rationabilis, quàm poſſet exercere terribilis, *Caſſiod. lib. 12. Epiſt.*
(G) Plura conſilio quàm vi. *Mund: Simbol*
(h) Ferreâ ſemitâ ad Regnum eundum eſt. *Bejerl.*
[i] Sub cujus gratia vultu; nitet multa ... rutilo, reſidetq; in lumine Cypris *Critig*

Páńſku ſuplementuie potrzebámi. Dom Prześwietny BRANICKICH Strażą złotey wolnośći, Domem wielkich Cnot y pobożnośći, nazwać ſię może, iako niegdy utytułował Hieronim Swięty Dom Bogoboyney Wdowy Blezylli. Panegiryk zaś Collegium Kráſnoſtawſkiego Soc: JESU przydaie. [k) Dòm BRANICKICH iedynym Niebianow ieſt pomieſzkaniem, dokonáłośći Swiątnicą; Z tego tedy wziąwſzy ſwoy paczątek Jaś. W. Mćia DOBRODZIEYKO, nieodrodną pokazuieſz ſię w pięknych bardzo y przednich przymiotách kwitnącą Corą; wydaią ſię w Tobie doſyć Páńſkiey roſtropnośći nieporownanego dowćipu talentá, tak dalece; że dyſkurſow Twoich ſłucháiąc, káżdy ſię zdumiewać muśi; Zważyły to pobożne Szkoły, gdyć w ſwoim Panegiryku tę zapiſały pochwałę: Jaśnie Wiel. z BRANICKICH KRYSTYNA SAPIEZYNA Wojewodzanká Podláſka, Podſkarbina W.X.L: Wielkich Talentow PANI, w ktorey obfićie BOG wſzyſtkie zkompendyował doſko, nałośći, ten chyba niewie, kto álbo J. Wiel: Ichmćiow- BRANICKICH niezważył Imienia, álbo SAPIEHOW nie poiął Honoru; Nie może o tak Godney HEROINIE nic trzymać świát opacznie, ktora z naturalney Klemencyi, każdemu przyſtępna bez czekania, każdemu przy: iemna bez awerſyi; każdemu ſłużąca bez prywaty. Rzadki ſię taki pokaże przy Purpurze Kandor; rzadka pokora przy potencyi, tu iednak y przy Zabawach do przyięćia ubogich znayduie ſię łatwość, y przy powadze do wyſłuchania Poddanych, ma ſwoie mieyſce wſpołczność. A lubo tak wyſoka Fortuna radźi czaſem powagę rozłączyć z prywatą, w tey iednak animuſzu Pańſkiego ſtateczność przekonana bydź nie może Cnota, bo iak w poniżeniu Wſpaniała, tak w ſzczęśćiu niewynioſła, iak w podwyżſzeniu nie chełpliwa, tak uniżona w Honorze, iak w ſmutku bez lamentu, tak w poćiechach

(k) Domus BRANICCIORUM Superum penetrale, Religionis quoddam Sanctuariũ.

bez Tryumfu; nieodmiennego ſtateczność Serca zachowuie. Gotuią ſię na to potomne lata, iak maią ſzacować tak wielki w Jaśnie Wielmożney PODSKARBINY, Cnot depozyt, ktoremu chyba złote nieśmiertelności charaktery wiekopomney pochwały, rowną cenę wyrazić należyćie potrafią; Więc przy tak obſzernych Elogiach milczećby ſłuſznie należáło ięzykowi do śćiſłego milczenia przyuczonemu, álbo tak by rozrzutnym być w słowa y w ſenſa, iako Twoia J. W. Mćia DOBRODZIEYKO co raz rozſzerza ſię ſzczodrota; A co naywiękſza, że niechćiało to ſzczupłe dowćipu dźieło przypominać śmierći ś. p. J. W. FUNDATORA naſzego, aby doſyć iuż ſtroſkanemu ſercu nowego nie przydawało żalu, Nie wiele bowiem tam potrzeba ſłow, gdźie wrodzona miłość urzewnia ſobie. Imprezyſta chcąc wzaiemną wykonterſektować Przyiaćielſką miłość, odmálował dwie Oſoby w ſerca ſwe ugadzaiące Strzałami z Napiſem. (l)

Ja Twoię á ty moię bierz w Twe Serce Strzáłę
A Ták záwſze w Przyiáźni będzie życie trwáłe.

Jaśnie Wielmożna M. W. Mćia Pani, nie tylkoś Prześwietną SAPIEHOW zdobiłaſię STRZAŁĄ, ále y tę STRZAŁĘ, ktorą z Łuku ſwego nieprzyiazna śmierć ugodźiła w Serce ś.p. J. W. Jmći Męża Twego, w Serce oraz ſwoie przyimowałaś, bo razem prawie chętniebyś była z Nim życie ſwoie ſkończywſzy, na iednym polegla Katafalku; Jedno w Was Serce było, iednoż życie, toć y iedna śmiertelna boleść Was opprymowała. Po śmierći ſwego ulubionego Elimelecha przechodź ludzkie Krainy Nòemia, aż co żywo bieży y chwal urodę, udatność y przyiemność Jev. Ta zaś niechćiała przyiąć żadney w żalach poćiechy, iakby mowiąc darmo oczy moie iaſnemi zwiećie Kryſztalami, gdy n

łzách

(l) Sume meas Sumamq; tuas mea vita ſagittas, non aliter noſter Conciliatur amor. *Maffeius in Adag.*

łzach pływaią, darmo usta rownaćie Koralom, kiedy się serce smutną rzewni żałobą; nie insze na ozdobę mnie zostały Kleynoty, tylko te ktoremi suche oblewam iagody, bo mnię gorzkośćią napełnił BOG. Tak Jaśnie Wielmożna Mćia PANI y DOBRODZIEYKO niechcesz przyimowáć po śmierći ś. p. J. W. Jmći Męża Twego, żadney poćiechy, ustawnie iako Synogarlica ośierocona ięczysz y wzdychasz; Jakoż trudno nad stratą poprzyśiężonego nie smućić się Przyiaćiela, muśi śię trochę pozwolić Naturze, ktora zwykła swoie opłakiwać przypadki, wszak y w łzách iest iakaś kontentecá; (ł) Nápisał Kánclerz Akádemij Páryskiey Joannes Gerson, *Płyną łzy z oczu, áby się z ćięszkiego żalu obmyło serce, wytryskuią Fontanny z zrzenic ná zásilenie ztruchláłego ánimuszu. (m) Rozpływáłáś się Jaśnie Wielmożna Mćia PANI, niedźiw w krwawe łzy, po śmierći ś. p. Jaśnie Wielmożnego Imći Mężá Twego, y iako druga Niobe, niedźiw od płaczu kámieniáłáś. Więc dosyć iuż tych żalow, Przestrzega Swięty Augustyn, gdy mowi; Trzeba uczynić żalowi termin, gdyż nie ták smućić się powinniśmy z śmierći Przyiaćioł nászych, ábyśmy ich cále utráćili, ále oraz dać sobie folgę, uważáiąc że z niemi kiedyż tedyż w szczęśliwey żyć będźiem wiecznośći; (n) Idźie tedy do Ciebie JASNIE WIELMOZNA Mćia PANI FUNDATORKO y DOBRODZIEYKO Násza, na álleviácyą Sercá, ten szczupły Sextern, nie gładkim zkombinowany Stylem, á Twoim rozkazem wymuszony, konsekruie się Imieniowi Twoiemu, to Kazánie ná Pogrzebie J. W. ś. p. Imći FUNDATORA Nászego Miłośćiwego miáne, nigdźie bowiem lepiey tráfić nie mo-*

(c) *gło,*

(ł) Est & in lacrimis aliquid dulce & jucundum *propert.*
(m) Expletur lacrimis egeriturq; dolor
[n] Non ita contristari debemus, in nostrorum mortibus, quod eos amiserimus, sed & lætari, quia cum illis, aliquando Beatitudine fruemur, *Serm: de SS. Martyr.*

głó, iáko do JASNIE WIELMOZNEY W.M.W. Mćiem PANI, ktoraś byłá Jego kocháiącą Małżonką, y do dobrego żyćia ſzczerą Kooperatorką, widżiáłáś bárdzo dobrze żyćia Jego proceder, iák w iákim Zwierćiedle żyiąc z nim Lat Trzydzieśći śiedm, więc czytay y teraz ná tych kilku kartách wyrázony Cnot Jego Chárákter; pátrz ná ślády dobrych Uczynkow y Chrześćiáńſkiey pobożnośći, ktorycheś mu ſzczerze dopomágáła; Jáśniáła w nim dosyć wiádoma y widoma Cnota pobożnośći, bo uſtáwicznie prawie myślał o pomnożeniu Chwały Boſkiey y Kośćiołow; Też á nie inſze nayczęſtsze y nayupodobáńſze myśli y JASNIE WIELMOZNEY W.M.W.M. PANI. Swiádkiem tego ſzczodrobliwość niewymowiona, ſamego tylko podziwienia godna, ktorą ſię ná Kośćioły na Klaſztory, bá y ná wſzyſtkich ubogich wylewaſz Indygentow y do podobneyż Godną CORĘ Twoię pobudzaſz Emulácyi. Ozdoba Ołtarzy, prowidowanie bogatych Appáratow do Swiątnic Páńſkich, práwieć y ſen nocny wydźieráią, á dopieroż pieczołowanie ſię, ktore o nas ubogich Máćierzyńſkie czyniſz, y myślić ſpokoyney podobno nie pozwala; Podáieć ſię Kazanie w Ręce Twoie, ktore wielu Cnotami niewſpomniánemi ſą zbogácone, á ſamą tylko BOGA wiadomośćią zrozumiáne; Wiele ſię prawdá pioru iáko y językowi wybornych y Przezacnych Dzieł Jáśnie Wielmoż. ś. p. Jmći umknęło, bo ktoż to krotkim zkombinuie Stylem, ná co cáłym żyćiem záſługował ſobie, uſzczerbku iednak żadnego przez to mieć nie mogą, gdy w Xiędze wiecznośći błogoſłáwioney ſą zápiſane; á w niewygáſłey pámięći JASNIE WIELMOZNEY W. M, W. M. PANI Ingroſſowane; Przyimiże tedy JASNIE WIELMOZNA DOBRO-

DZIEY-

DZIEYKO, tę pracę, ktorą czytaiąc, naydłużſze od Paná BOGA przepędzaiąc Latá, żadney żáłoſnego ſmutku nie doznaway chwili: Zyi Familij ná pociechę, á ubogim ná łáſkawą Protekcyą, pod ktorą gdy ſię z iak naygłębſzą oddaiemy ſubmiſſyą, za Domu Twego, (o) iák naypomyślnieyſze Sukceſſa, do Máieſtatu Boſkiego ſupplikować z ſnymi Oſobami deklaruie.

JASNIE WIELMOZNEY
W.M. M. PANI
DOBRODZIEYCE
y
FUNDATORCE Miłościwey.

Nieśmiertelnie
Obligowána
Prowincya Wielko-Polſka
OO. Reformatow.

(o) Hoc genus æternis titulis ut regnet in ævum.

In NOMINE DOMINI, Amen.

CENSURA THEOLOGORUM ORDINIS.

COncionem Funebrem cui Titulus INWESTYGACYA *Gornolotney* SAPIEZYNSKIEY STRZAŁY. Sub tempus funeris *Jllustrißimi* JOSEPHI FRANCISCI SAPIEHA, Thesaurarij M. D. Lith. Fundatoris nostri *Munificentißimi*, dictam ab Exedris in Ecclesia nostra Boćkoviensi per M. V. P. Innocentium Burnowski, Actualem illius Conventus Gvardianum. Ex Mandato Admodum Rev. P. Basilij Czachowski Ministri Provincialis Superioris nostri. Infrascripti Theologi relegimus, in eaq; nihil fidei, aut bonis moribus dissonum reperimus; imo multa reperiri quæ Spiritum incitent ad investigandam Æternitatis viam. Proinde ut Typis mandetur, dignam judicamus. Datum Varsaviæ ad S. ANTONIUM Padv: Die 13 Februarij. Anno 1745.

Fr. Remigius Zawadzki, Gvard: Varsav: S. Th. Lector. mp.
Fr. Ludovicus Janowski Provinciæ Pater S. T. Lector, mpp

APPROBATIO.

Admodum Reverendi Patris Provincialis.

PRæsentem Concionem Funebralem cui Titulûs: INWESTYGACYA *Gornolotney Sápieżyńskiey Strzały* per M. V. Patrem Innocentium Burnowski Conventus Boćkoviensis Gvardianum Actualem in Ecclesia Nostra Boćkoviensi sub actu Funebrali Jllustrissimi DD JOSEPHI SAPIEHA Comitis in Lachovice Boćki &c. Thesaurarij M. D.L. Syndici Apostolici habitam, & ut lucem publicam videat expetitam, Ac à deputatis ad id Ordinis Nostri Theologis lectam & approbatam, permittimus ut Typo mandetur. In Cujus rei fidem, præsentes manu propria subscriptas impressione Minoris Sigilli Provinciæ communiri facimus, Dat. in Conventu ad Sanctam Crucem Szamotuliensi. Die 19. *Martii, Anno* 1745.

L.S.

Fr. BASILIUS CZACHOWSKI
Reformatæ Provinciæ Majoris Polon:
Minister Provincialis mpp:

FRANCISCUS ANTONIUS in Dmenin KOBIELSKI,
DEI & Apostolicæ Sedis Gratiâ, Episcopus Luceoriensis & Brestensis, Serenissimæ Reginæ Cancellarius.

QUoniam à Nobis destinati ad hanc Concionem Funebralem R.P. Innocentij Burnowski Conventus Boćkoviensis, Moderni Gvardiani, legendâ & revidendâ, nihil contra fidẽ & Ecclesiã Romano Catholicã in eadem repererint, imo prælo dignã existimarunt; proinde Nos certiores de præmissis effecti, & præterea Nostro auditui in Cathedra Vladislaviẽsi per totum triennium gaudium & lætitiam dederit in Spiritu Dei suo eloquio, ideoq; eandem Concionem Typis imprimendam Concedimus, & Authoritate Nostra approbamus. *Dat: in Bocki die* 2. *Xbris An.* 1744.

FRANCISCUS EPISCOPUS.

IMPRIMATUR.

ANTONIUS GRZEGORZEWSKI U. J. D. in Ecclesia Cathedrali Posnaniensi, Archidiaconus, Vicarius in Spiritualibus & Officialis Varsaviensis, ac per Ducatum Masoviæ Generalis.



LAUDETUR JESUS CHRISTUS

KAZANIE POGRZEBOWE.

Sol & Luna ſteterunt in habitaculo ſuo, in Luce Sagittarum tuarum, ibunt. Habacuc: 3.



DZień że to dziś, czyli noc? Jaśnie Wielmożna PRZESWIETNA SAPIEZYNSKA Párentelio! Jeżeli dzień, á gdzieſz ſię wáſze podziáły Swiátłá? gdzie ſię Wáſzych Strzał zwyczáyny ukrył Splendor? widzę iedne pogrzebowym pokryte kirem, drugie grubymi Załobámi záchmurzone promienie Wáſze! y ták mnie ponure ze wſząd otaczáią Umbry, podziemny iákiś mrok dzień mi z dniá wytrącá. *Factum eſt veſpere, & manel dies.* Gen: 1. Trudnoż to, trudno, Dniem názwáć DOMOWI Waſzemu nieſzczęśliwą, Oyczyznie fatalną, nam wſzyſtkim załoſną czáſu chwilę? przy ktorey wzdycháiąc, nieznośnym niezwyćiężonego niegdy Ceſarzá Weſpázyáná żalem ubolewáć weſpoł muśiemy: *Amici Diem perdidimus.* Lib: Medit. Nie Dzień to, ktory nie dodáie świátłá, *pereat dies*, nie dzień to, ktory łzámi ſercá náſze oblewa, nie dzień to u mnie, *non computetur in diebus Anni.* Job. 13. Ná ktory nam nárzekáć potrzebá:

bá: *Abstulit una dies, destondum pluribus Annis.* Ale y nie noc też; bo wywiedzione choć y ná Załobną Ekliptykę, okrutnym śmierći nátężeniem, Jaśnie Wielmo-
Neoth. żnych Jchmośćiow Pánow SAPIEHOW. Strzały, zwyczayne Lustry odmieniwszy: *errore fati:* noc grobową, w
Job 17. dzień iásny przerabiáią: *noctem verterunt in diem:* Dziś dnia trzećiego, iák niegdy ná początku stworzonego Swiátá,
Gen. 1. *Dies tertius, fiant luminaria in Firmamento Cæli.* SAPIEZYNSKICH Luminarzow zaszczyty, wysokiego dochodzą práwie *in auge* Południá; á iákże dzień dziśieyszy nocą będzie? Nigdym ia w prawdzie (niechcąc czásu dármo trawić ná takich obserwácyách) Dni rocznych nie upátrował: iednákże co mi sámo w oczy y w słuszną wpada reflexyą: trudno mam nie uważáć: Niewiem co miał zá pretensyą dzień iedenasty Aprylá, do J. W. Fundatorá nászego, że mu kwiát życia, w sámey zerwał porze. O Kwietniu, nápisał Gislan-
Ephem: dis. *Terram aperit, & humectat Aprilis.* Otwiera y odwilża
l. 4. ziemię Kwiećień, wysuszył ten *humidum radicale*, w SAPIEZYNSKICH Liliách, á czyż go ná sucho opuśćić? raczey go
Biderm. názwáć zaboycą: *Parricidalem mensem*, iáko go názwáli po śmierći Juliuszá Cesarza, Poddáństwo kocháiącego Páná, Rzymiánie. Ten to Mieśiąc ten; przewodząc, czyli przywodząc, bo w Wigilią Przewodniey Niedzieli, ćięszki na zdrowie ś.p. Jaśnie Wielmożnego Jmći Podskárbiego átták, Wiel-
Eccl: konocnego czásu wesołość, *Paschale mundo gaudium*, Niespodzianym pomieszał smutkiem, nie godzien, áby go białym lub *ad Dominicam in Albis* notowáno kálkułem. Nie wiem co ma y dziśieyszy dzień trzeći Septembrá za rácyą, do Jáśnie Wielmożnego DOMU, gdy to, z oczu nászych dosyć Páńsko wystáwione chce demoliowáć *Castrum doloris*, chce mowię, tyśiącznym obiáśniony świátłem, ten ruinowáć Kátafálk: *Ferales*
Monest: *pompas Libytinæ mæsta trophæa*: Zgromadziłá nas tu niewygásła J. W. Jeymći Páni KRYSTYNY z BRANICKICH SAPIEZYNY Podskárbiny W. X. Litew: Miłośćiwey Fundatorki y Dobrodzieyki w miłośći ku ś. p. J. W. MĘZOWI swemu pobożność, ábyśmy trzydniowe BOGU nászemu, *in Suffragium* Du-
Exod. 5. szy Jego, w tym Kośćiele odpráwiáli Ofiáry: *Vocavit nos; ut eamus viam trium dierum, & Sacrificemus DEO nostro.* Aż dzien dziśieyszy powrot nam do Domow swoich zápowiáda: & *post triduum redibitis*: Czyliż oszálałże ták rzekę September, gdy swoią zodyáczną Szalą waży ná doł, ále grobowy, nie oszácowa-

cowa-

cowanego nigdy ś. p. Podikárbiego *librat non liberat:* Pytam
Cię J. W. Mći Pánie JOZEFIE HRABIO, ná Láchowiczách,
y Boćkach, SAPIEHO, Podſkárbi Nadworny W. X. L. oſo-
bliwſzy náſz Dobrodzieiu, y miłośćiwy Fundatorze; Czyliś
iuż ták ſwoię ſtrâćił ſtymę, czyli nie przyćmiony Twoy, bo
Intaminatæ vitæ, ſplendor, już więcey lśnąć ſię nie będzie! czy-
ilſz tak śmierći nie dyſkrecya, grobową rdzą powlokła Oyczy-
ſtego Twego MZURĘ? czy lot Strzały tak zatamowała, że iuż
więcey z powrotem nie wyda luſtru? iák owa niegdy ſławne-
go Jonaty Izraelſkiego Krolewica ſtrzała; *Sagitta Jonatæ, nun-* 2.Reg.1.
quam redijt retrorſum. Tak ieſt tak, żal ſię BOZE! że J. W. Jmć
Pan Podſkarbi Fundator naſz, ktoremu z Pomyślnym Hono-
rem ſama zawſze przyświecała Fortuna: *Sydera cedebant, par* Glessemb
erat omnis honor. Na taką przyſzedł umbrę. Zal ſię Boże! że
o tym świetle Mędrzca Pańſkiego prawdzą ſię ſłowa: *Signum diei* Eccl. 4.3.
feſti luminare, quod minuitur in conſumatione. Znak Swiętney Uro-
ſtośći Jaśnie Oświeconego Xięſtwa Litew: przy ſwoim zmniey-
ſzony dokonaniu! Ale mniema, mnièma nieludzka śmierć, że
wygrała, że iuż popſuie rodowite Kleynoty, połamie ſtrzały:
arcum conteret, & confringet arma: Nie wiele wygrała, nie, bo za Pſal.4.5.
tę wygraną miaſto pochwały naganę odbiera, wſzyſcy na nię
z Swiętym Hieronimem utyſkuymy: *O mors, quam crudelis &* Epiſt.25.
diræ es, quæ Fratres dividis, & amore Sociatos diſſocias. O śmier- ad Paulin.
ći iaka twoia nieopłakana tyrannia, ktora y Braterſkie rozry-
waſz ligi, y Sakramentalną Małżeńſtwa Unią, złączone ſerca
rozrywaſz. Ja zaś o tę wygraną, czyli przegraną śmierći łaiać
(luboć mi na nieuważną jey śmiałość żałoſno) nie myślę;
właśnie to dla niey tryumf, w ktorym więcey żalow niż po-
ćiech, więcey ſtraty niż zyſku odbiera. Nie mogła bardziey
Przegrać, iak kiedy śmiertelną Umbre, czyli rdzę na Kleynot
SAPIEZYNSKIEY Strzały zarzućiła, bo tym ſamym ia-
śnieyſzą ją światu pokazała. *In luce ſagittarum tuarum ibunt.*
Swięty Auguſtyn w allegorycznym ſenśie. te ſłowa czyta- *In* Apud
luce jacula tua ibunt, hoc eſt non in occultum: w świetle Strzały Cornel-
Twoie poydą, to ieſt; nie będą taiemne, nie poydą w zapo- ſup. text.
mnienie. Siedmdziesiąt tłumaczą: *Jacula tua ſteterunt in ful.*
gore, ac luce corruſcantium armorum tuorum; Strzały twoie ſtanęły
w iaſności; w świetle błyſzczącego ſię Oręża Twoiego: Tak
to tak utaić ſię widzę, nigdy Cnota nie może: *Umbræ neſcia virtus.* VitaEjus
Rzuca Mikołay Swięty Mirreńſki Biſkup na wypoſażenie ubo-
gich Panien złoto w nocy, aż ta jego ledwo nie rowno z dniem
zaiaśniała uczynność; Potaiemnie ſprawiała Ubogim ſzaty
Swiątobliwa Wdowa Tabita, aż ći nie poſzła y ta *in occultum,* Actor. 9.

 bo

bo niedoſtatni Indygentowie *non nudis verbis*, z łzami peroruiąc do Swiętego Piotra Apoſtoła, to wymogli na nim, że ją *de medio umbræ mortis*, z ćiemnośći śmierći wyrwał. Rwać ſię muśi y śćiſłego milczenia prawo, gdźie publiczna Dobrodzieyſtw, choćby y ſkryćie świadczonych; zaehodzi Panegiryzacya; Kamieniom nawet ſamym, nierozumnym głazom, przyprawił uſta Ewangeliſta, gdy niewdzięczni y gęby rozdziewić niechćieli, za Pańſkie łaſki Sylencyaryuſzowie; *Si hi tacuerint, lapides clamabunt*; Niema mieyſca niepamiętny Tacyt, ba y cyt głuche, gdzie ſwoie magnifikuie Opus, dobroczynność. *Confeſsio, & magnificentia opus ejus.* Pieniądz tylko ieden, dała rybka Piotrowi na wypłacenie Ceſarſkiego Trybutu, y gębę tak otworzyła; *Aperto ore invenit ſtaterem* Ze jey do tych czas milczeniem zamknąć nie może. Rzućiła w Karbonę Jerozolimſkiego Kośćioła, uboga Wdowka dwa Kwartniki, *duo æra minuta*, ſzczęśliwa minuta, ta jey uczynnośći była, bo ją ſam nad inſzych Jałmużników, wychwalał CHRYSTUS, *Vidua hæc Pauper plus, quam omnes miſit.* Dopieroż gdzie tyśiącami ſzczodrobliwość brząka, muśi ſię tam na rewanż całą gębą odzywać Echo; Z wielką zawſze rezonancyą łaſki Pańſkie chodzić powinny, bo według Polityka: *Memoria beneficiorum grata, eſt aliorum incentivum*: Wdzięczność za łaſki Dobrodzieiom pokazana, ieſt pociągaiącym w nich magneſem, co raz inſzych świadczenia dobroczynnośći. Doday wiatru Organom, aż wſzyſtkiemi Labiami wygrawać będą, przyłoż ręki do Dzwonu, aż tubalnym odezwie ſię głoſem: *Dat pulſata ſonum*; Milczy Zegar bez wagi, *ſine pondere mutum*; Przydaſz choć proſtego ołowiu, aż we dnie y w nocy weſołe wybija godziny; Stoią ćicho wody ſwemi ocyrklowane groblami, uczynicże im choć mały meat, aż nie ćichym popłyną nurtem: *fluent & murmure tanto*: Tak zagrzebane bydź nie mogą, y w ćiemnych nawet śmierći lochach, zawſze głośne J. W. ś. p. Jmći Pana Podſkarbiego Fundatora naſzego Miłośćiwego Heroiczne Dzieła, wielkie y wſpanjałe Cnoty, pobożność, ſzczodrobliwość, y inne dobre uczynki, zaćmić ſię, albo zataić nie potrafią. *In lucem jacula ibunt, hoc eſt non in occultum.* Jak jaſne zawſze, tak y w śmiertelnych Umbrach Strzały jego. *Jacula ſteterunt in fulgore.* Już Dnia pierwſzego Gódny Przeświętney *Societatis JESU Orator*; Opowiedział: iáko ś. p. Jmć Pan PODSKARBI doſyć drogo ſię opłaćił, doſyć dobrze okupił ſię śmierći, żeby mu ſię koſztowną w Oczach Boſkich ſtawiła. *Pretioſa in conſpectu Domini mors.* Drugiego dnia mego Zakonu Kaznodzieia Potencya SAPIEZYNSKIEY nigdy njeprzełamaney ogłaſzał dzielnośći: *Sagittæ in manu potentis*

Luc: 9. Pſal. 100. Math: 17 Mar: 12. Pallad: l. 1. Gloſſem. Pſal. 115. Pſal. 126.

potentis

potentis: Na mnie zaś dnia trzeciego, przychodzi tego Funebralnego Aktu konkluzya, abym *trinum* wypełnił *perfectum*; ale bodayby mi było nigdy nie konkludować. W tym tu naywiękſza, iak niegdy Salomonowey Głowie zachodzi trudność: *Tria difficilia.* Po Polſkim gorney ſławy Niebie ſzybuiącą ſię uważać Strzałę; do nieśmiertelności unoſzącą ſię mety, y do celu oſtatni lot jey obſerwować; *Hic ſcopus & labor.* Bo zawiły na mnie termin, á co naywiękſza, beztermiualnie z ſwoim ku nam wylewał ſię affektem ś. p. J. W. Fundator, toć y my końca żalow znać nie powinniśmy, po tak wielkim Dobrodzieiu. *Lacerat animum & premit frequens beneficiorum recordatio*, napiſał Procopius, wymuſza łzy y rodzi bez przeſtanku preſſury, częſte Dobrodzieyſtw rozpamiętywanie. Zaczym daley poſtępować, w rememoratywie ich muſzą, y Klientalne Serca: *In luce ſagittarum ibunt*! Niech że mi ſię przynaymniey godzi ná tym oſtatku, Trakt byſtroſzybkiego uważać MZURY, żeleſce Strzał polerownych oglądać! Ale widzę: że ieſzcze choć y o Kamień grobowy nieprzytępione, *Sagittæ ejus acutæ*: ieſzcze ſwego nieſtraciły y w oſtatniey śmiertelności mećie impetu, *Ibunt.* Jaśnie Wielm: Jmć Pan Podſkarbi W. X. Lit: Fundator naſz ſzczodrobliwy, gdy ſię zdał co raz uſtawać na śiłach, ſercem iednak ſwym zawſze ku Niebu wybiegał; gdy ſię zdał ćmić w ſwoim Jaśnoświętnym ſplendorze, tym piękniey w światłośći poſtępował: *In luce ibat*, y teraz doſyć chwalebnie iaśnieie. Więc poydęż ja Kaznodzieyſkim duktem przy tym jego niezgaſzonym ieſzcze Kleynoćie (nigdy nie opłakaney godnie tey ſtraćie parentando) y ná expreſſyą wiekopomney wdzięczności na retaliacyą millionowych dla Seraficzney Reformy naſzey expens, to powiem. Tak ś. p. J. W. Jmć Pan JOZEF FRANCISZEK SAPIEHA HRABIA na Lachowiczach Bośkach &c. &c. Podſkarbi Nadworny Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego Fundator tego Konwentu Miłośćiwy, z STRZAŁĄ ſwoią do mety wieczności przez Heroiczne akcye, y żyćia Chrześćiańſkiego pobożność, dążył, że go potomne czaſy y w ſamych śmiertelnych Umbrach, ślakować będą: *In luce ſagittarum ibunt*; Wybacz Przeświętna Parentelio, że ſię z tą iſkierką konceptu mego pokażę, *Monſtrabit ſcintilla tuis ſplendoribus augem*: Za tego pomocą, ktory według S. Hilarego Strzałą ſię nazywa od Oyca Niebieſkiego na ten świat wypuſzczoną, aby zćiemniałe raźił ſerca: *Sagitta poteſt dici Chriſtus à Patre miſſus, ut ſagittet in obſcuro rectos corde.* Otrzyi tylko łzawe powieki ośierośiała Pani y Dobrodzieyko naſza, day oko y

De Bello Gotico l. 9.

Pſal. 44.

ucho mowiącemu; Załoſnego zaś Audytora o pilną upraſzam attencyą.

Jeżeli kiedy, tedy teraz bezoczną ſię śmierć pokazała, choć jey ktoś oſtry przypiłował widok. wſzyſtkich ona, prawda doyrzy, bo ieden u niey reſpekt bez reſpektu: *Mors omnibus una.* Widzi ta y w perłach Kroia, y w plewach nędznego chłopka, nie tylko do wyſokich godności *faſces;* trafia y do proſtego ſnopka; ba nie może jey zawalić, bez zrzenicznego oka, żadna świata machyna, nie zmaleie w oczach jey żaden drobiazg y proſzek, na wſzyſtkich ta *nulla exorabilis arte;* źle patrzy, w każdy kąt zayrzy, w kogo chce zmierzy; choć ślepa, choć naymocnieyſzego o ziemię uderzy: lub ułomna, przezorna, wſzyſtkich zdaniem, choć ciemna, baczna choć niebaczna. Jednak teraz, ktore jey przyznawano oczy, cale utraciłá, kiedy oślep y nierozmyślnie ſobie z Jáśnie Wielmożnym ś. p. Jmćią Podſkarbim, poſtąpiłá. Teraz, teraz, ieżeli kiedy nieomylne pomyliły ſię fata! mniemały że J. W. ś. p. Jmći Skárbu W. X. Litewſkiego wydárły Klucze! że kwitnącym Liliom okropny przynioſły Liſtopad! Że zbroyney ręce odebráły śiłę! że w ſwym łocie zatàmowały Strzáłę! że mocne połamały Krzyże! Rozumiáłá ta chytra y bezwſtydna Putyfaris śmierć, że niewinnego JOZEFA w ćięſzkie wtrąćiłá więźienie, zkąd ná wolność *in libertatem Filiorum DEI* nie wynidzie; rozumiála że w ćieniu, gdy w trunie, *de urna ad Umbram:* ále ſię w tym ſwym rozſądku przeyrzáła; bo *Cælo datur, quod demitur Orbi.* (Francis. Carf:) Nie poſtrzegłá ſię, że Rodowity J. W. SAPIEHOW Kleynot w ſam Niebieſki záwiedziony Firmament; już daleko piękniey iaśineie *æterno fulget honore.* Do tego czaſu grobowe bez świátłá zoſtawáły pieczary, lubo ták wiele Nayiáśnieyſzych Koron, Jáśnie Oświeconych Mitr, Jáśnie Wielmożnych, Senatorſkich, y Dygnitárſkich zágárniáły Tytułow, gdy záś Jáſnoświetnego MZURĘ w ſwoię ukryła ćiemnicę z podziemnych táráſſow, w jáſne *in Regias Solis* przemieniły ſię Páłáce; O ják ćięſzko weſtchnęłá *tenebrarum poteſtas!* Kiedy wraz z SAPIEZYNSKIM zaſzczytem tyle ſplendorow w grob wnioſłá, ile heroicnych dzieł Domu tego Kroniki, y codzienne liczą ápprobáty. (Paneg: Potock:) *Sic proavis, atavisq; nitet Domus æmula Cælo.* Przeniknął ſwoim ſarkázmem, iák ſtrzáłą Pánegiryſtá śmierć przy pogrzebie Ludwiká XIII. Krolá Fráncuſkiego, gdy powiedźiał; (Anton: Burgen: paneg:) *mortem nunquam gravius pænituit, quam dum Ludovicum rapuit:* Tęż y teraz śmierći możemy przypiſáć omyłkę, zwabiłá tá

do śiebie

do ſiebie mniey porádnie, *in conſortium auſûs & ſceleris* rowną
ćiemnych kątow Obywátelkę, to ieſt, chorobę, o ktorey ná-
piſał Auguſtyn S. *Quantos leones domuit, una infirmitas.* Te In lib: Merit:
dwie tyránki rázem ſię ná ś. p. Jáśnie Wielmożn: Jmći Páná D.Carth.
Podſkárbiego zprzyśięgły, więc obie pobłądźiły, bo iák tám-
tá złośćią ſwą, do lepſzego zdrowia, ták y tá świátłu ćieniem
dopomogłá; *Grandia livor non minuit, dum dente ferit; juvat* Propert:
umbra colores. Y niedziw, że jaſną Strzáłę grobowe reprezentu-
ią Umbry, gdyż záwſze cnoty przy ćieniu, jáśnieyſze wydáią ſię
ślády, *Ex malitia unius, virtus alterius magis elucet:* powiáda In Iadice Apocal.
dowćipny Sylweirá. A co proſzę? Mátkę Boſką czym byłá,
pokazáło świátu? Jeżeli nie umbrá! Owo to zaćmiènie,
Virtus altiſſimi obumbrabit tibi. Służebniczą odwinąwſzy po- Luc: 2.
ſturę: *Ecce Ancilla Domini.* Nayśiaśnieyſzą bo *Amictam ſole* Apoc 12:
pokazáło. Wziął na ſię Syn Boſki niewolniczą człowieczeń-
ſtwá formę, *Formam ſervi accipiens.* Ná cóż? powiáda S. Serm. 2 de Nati: Domin:
Leo, *ut clarius ſub forma hominis, bonitas DEI appareat,* áby z
pod poſtáći podłego człowieczeńſtwá, iáśniey ſię dobroć Bo-
ſka wyiáwiłá; Coż miáłá zá potrzebę Ręká CHRYSTU-
SOWA, błotem ſię kaláć dla owego ślepego, *fecit lutum ex ſputo,* Luca: 9.
& linivit ſuper oculos ejus, Oślepić to bárdziey oczy, niż o-
świecić tym podobnieyſza ſpoſobem! Czemuſz tá Ręká kto-
ra Niebieſkie piáſtuie Luminarze, promyczka iaſnego w z ćie-
mniáłe nie wtrąćiłá oczy, ále ie káłem záwala! dochodzi ra.
cyi Fránconius Opát. *Divinitas in luto, tanquam in ſpeculo enituit:* Tom: 2. de Gratia.
Boſtwo Jego cudowne, w błoćie iák w zwierćiedle ſię pre-
zentowáło. Nie bez ſekretu CHRYSTUS Pan Sługom E-
wángelicznym pochodnie w ręce podał: *Sint lucernæ arden-* Luca 12.
tes, in manibus veſtris, potrzeba było pokazáć świátu ſług
wiernych, choć y w nocy oſobliwſzą ku Pánu ſwemu czułość,
Beati ſervi, quos cum venerit Dominus, invenerit vigilantes; Pocho-
dni ná to záżywa, ktora naybárdziey y pod czás umbry ia-
śnieie, *fulget, nec vincitur umbris,* A kiedy ſamo nieſtworzone Mund: Symbol
Słońce CHRYSTUS, naybárdziey ſię świátu zákazáło? kiedy
go naylepiey Jerozolimczykow doyrzáło oko? powiada mio-
dopłynny Bernárd: *Christi dignitas illuſtrior, ac clarior facta per* Serm. de Pas: Dñi.
paſſionem omnium ſe oculis conſpiciendam præbuit. W ten czas
gdy piekielny Tenebryon, że był Bogiem, krzyżową táił go
nieſławą, gdy przy śmierći jego, ſłońce ſwoich powściągnęło
promieni, gdy go złość ludzka zniſzczyć uśiłowáłá, w ten

Math:27. czas od wielu był uznány, *verè Filius DEI erat iste:* A iáko mowi uczony Sylveira; *Cum se mortis tenebris dedit, inde à tali oc-* In Apo. cal. cap. 1 *casu fulgentissimus exurrexit:* Jozef Starozakonny Pátryárcha, naybárdziey wsławił się w więźieniu, że miał Duchá Prorockiego, z pod ćmy niesłuszney kálumnij ná horyzonćie Egipskiego Krolestwá naywyższym Vicereystwá záiaśniał Honorem. O ćiemnych tyráńską ręką wybudowánych lochách, do ktorych o Wiarę Chrystusową byli wtrącáni Swięći Męczennicy, nápisał S. Cypryan; Ser: de Mart. *O tenebras! ipso sole lucidiores.* Okropne ćiemnice, iáśnieyszym nád sámo słońce zászczycáły się świátłem, gdy Boskiemi Sługámi.

Lśni się choć y pod czas nocy Dyáment: *Suo se lumine prodit;* wybucha choć przez subtelne spary świátło, ukryta Mund: Syc, świecá, *latens erumpit lucerq; velata.* Przysypány popiołem, bárdziey się zarzy ogień, *Quoq; magis tegitur, tectus magis æstuat* Ovid. *ignis.* Kryie się słońce zá chmurę, áby się iáśnieyszym poká. záło: *Clarior post nubila phœbus;* Kurczy się przy swym nowiu Xiężyc, przećię dawnego nie tráći świátłá: *lateo, non minuor.* Ma y błoto swe do leczenia przymioty, ma y ćień swe kolory, ták y cnotá swoy w śmiertelnym zmroku splendor. Tego iest Pag. 101. zdánia, poważny *de Escobar: Virtus abscondita magis rutilat, evul-* v. 19. *gata obtenebratur:* Cnota pod umbrą bárdziey iáśnieie, publicznie záś widoczna pod ćień idzie, wyráził to y sławny Orator Rzymski *Antonius Muretus,* kiedy ná Kátafalku zmárłego Juliusza, *Tituli S. Nazarii;* Kardynała, zawieśiwszy Portret, In lib. nápisał: *Scintillat Imago Syderis & Sydus creditur umbra cadens.* Orat. Mureti. Huseyskiemu Xiążęćiu zádał BOG Wszechmogący kwestyą: *Indica mihi, si nôsti omnia, per quam viam spargitur lux;* Kiedyś C. 31. ták wielkiey umieiętnośći Jobie, powiedz że mi po ktorey drodze chodzi świátło? y gdy ná to pytánie zámilkł Pácyent Boski *Andreas Cæsariensis,* kredens sobie uczyniwszy z tych słow Eccl: 1. Káznodziei Páńskiego: *Oritur sol & occidit, & ad locum suum revertitur, ibiq; renascens gyrat per meridiem, & in circulos suos revertitur.* Wschodzi słońce y záchodzi y ná mieysce swoie wráca się, tám się odrodziwszy, krąży przez południową linią, y w swoiey zámyka się sferze, odpowiáda: że tá kwestya Boska, nie tylko ma się rozumieć o máteryálney świátłośći z słońcá pochodącey, ále bárdziey o morálney y o polityczney, ktora z Nayiáśnieyszych, Jáśnie Oświeconych, Jáśnie Wielmożnych Tytułow, Honorow, y Dygnitarstw pochodzi, poká-

zuie

zuie ta drogá, národzenie ná ten świát człowieká, y smierć: *Gemina hic innuitur lucis via, per Ortum & Occasum, scilicet nativitas hominis & mors:* Weyrzyimy ná drogę świátłośći J. W. Jmći Páná Podſkárbiego W. X. Lit. á obaczemy iáſny, y práwie rowno z Słońcem Wſchod Jego, *à Solis Ortu:* bo ieſzcze od LUTUWERA Królá Letowij, z PROSPERA KOLUMNY, Ceſárzá od PALEMONA, NARYMUNDA, WITENA, GEDYMINA, OLGIERDA, PUNIGAYŁY, wielkich y udzielnych Xiążąt Litewſkich, od Jáśnie Wielmożnych Wojewodow, Káſztelánow, Hetmánow, Márſzałkow, Pieczętárzow, y innych ſławnych heroicznemi dziełámi Senatorow, y Miniſtrow, záwſze w Rzeczypoſpolitey dobrze záſłużonych: O nich to napiſałá życzliwa, *Collegium,* Piotrkowſkiego *Pietas. SAPIEHARUM, progeniem utrumq; gloriosæ actionis commendat, documentum, quam & gentis exornat ſplendor, & nativa vitæ nobilioris honestas, clarificat.* Apud Pined.

Nie trzebá ſię tu pytać, *per quam viam ſpargitur lux?* bo wſzędzie iáſne záraz od początku Prześwietnych SAPIEHOW, chwálebnego Imienia śłady, *à Solis Ortu usq; ad Occaſum laudabile Nomen:* Powiáda Pſalmiſtá Páńſki, że rożne Potomkom ſwoim Antenáći zoſtáwuią drogi, iedni zbytniey chćiwośći, gdy łákomie zbiory ſwoie, bogáctwá, ſzkátuły, poſſeſſye zgromádzone oddáią: *Relinquunt alienis divitias ſuas.* Inśi zoſtáwuią głupſtwá, zbytkow, y złey ſławy: *Inſipientiæ ſuæ reliquerunt hominibus memoriam:* Jáśnie Wielmożni SAPIEHOWIE zoſtáwili y zoſtáwuią śłády dobrey ſłáwy, śłády Honorow; *In luce ibant:* Bo cokolwiek świát Polſki y Palemońſki godnośći y preeminencyi liczy, czy w Biſkupich Kátedrách, w Senátorſkich Krzesłách, czy w Márſzałkowſkich Láſkách, Hetmáńſkich Buławách, Kanclerſkich Pieczęćiách, y innych inſygniách, te wſzyſtkie były y ſą im domowe. *Illorum curijs inquilinæ erant curules: In luce ibant:* W onych tyle rázy do śiedmgornego Rzymu, to do Imperium, to do Cárow Moſkiewſkich, to do Porty Ottomáńſkiey, legácyách, á wſzędzie chwálebnie z zaſzczytem Honoru, Májeſtatow y Rzeczypoſpolitey, tudźież reputácyą Imienia ſwego popiſywáli ſię: *Ibant.* Krotko mowiąc ználazłby, gdyby kto chćiał śćiſłą ezynić luſtrácyą, ledwo y nie w káżdym Króleſtwie ſkolligowane ich prozápie: to w Xiążętach RAKUSKICH, NEYBURSKICH, BAWARSKICH, SAXONSKICH, BRANDEBURSKICH, POMORSKICH, LEGNICKICH, GŁOGOWSKICH, MANTU-

Panegir. Petricovien.

Pſal. 112.

Pſal. 48.

Paneg. Sap.

TUANSKICH, BRUNSWICKICH. Niechcę tu przypominác yOyczyſtych Prześwietn do Domu tego należącychFámilij, Jáko to Xiążąt WISNIOWIECKICH, RADZIWIŁŁOW, OSTROGSKICH, ZBARASKICH, ZASŁAWSKICH, CZARTORYSKICH, SANGUSZKOW, SWATOPEŁKOW, &c. CHLEBOWICZOW, KOPCIOW, SOBIESKICH, POTOCKICH, SIENIAWSKICH, BRANICKICH, DANIŁOWICZOW, KOSTKOW, POŁUBINSKICH, MNISZKOW, LIPSKICH, OSSOLINSKICH, WIELOPOLSKICH, LIGEZOW, ZBOROWSKICH, CHODKIEWICZOW, PACOW, KALINOWSKICH, KONIECPOLSKICH, ZOŁKIEWSKICH, SZEMBEKOW, MAŁACHOWSKICH, PIENIONZKOW, RUPNIEWSKICH, DENHOFOW, OGINSKICH: ZAŁUSKICH, ZAMOYSKICH, ZAHOROWSKICH, ZENOWICZOW, LUBECKICH, NOWOSIELSKICH, &c: Ktorych geneálogiczney nie wymieniam delineácyi, bo iuż dawno od rożnych Autorow ieſt trábálnemi Tomámi świátu doſyć pokazána. Prawdę nápiſał Panegiryſtá: *Nomen SAPIEHARUM primis honoribus; ſupremis Titulis, non ſolùm illuſtrat Lithvaniam: verùm ultra Poloniam, omnesq; Imperij ditiones progreſſum; ibi defigit terminum, ubi ſol occaſum eligit.*

Panegir: Petricovien:

Imię SAPIEZYNSKIE pierwſzemi Honorámi, Nayżyżſzemi Tytułámi, nie tylko obiaśnia Wielkie Xięſtwo Litewſkie, àle też y zá Polſką rościąga ſię Gránicę, tám ſobie chwalebnych czynow náznaczaiąc terminy, gdzie y Słońce ſwoim mierzy ſię zachodem. Odebrał chwalebną *ab Ortu* Antenatow ſwoich w żywych wyrážoną ślädách pámięć Jáśnie W: ś. p. Jmć Pan Podſkárbi, y tych ſię trzymáiąc, ſzedł podobnemi zaſługámi, áby y on własnemi cnotámi Fámilią przyozdobił: *Accrevit in hoc magno Lithvaniæ Dinaſtâ Illuſtriſsimorum SAPIEHARUM gloria, quæ nunquam decreſcere noverat, tantumq; proceſsit, ut ſemper in ſublimi appareat:* Przyroſło w tym Wielkim Wielkiego Xięſtwá Litewſkiego Dygnitárzu, Jáśnie Wielmożnym SAPIEHOM Chwały, ktora nigdy umnieyſzáć ſię nie może, y ták poſkoczyłá przez niego w Gorę, iż ſię záwſze iáſno w ſwey Eminencyi, pokazuie. Tę J. W. ś. p. Jmći Podſkárbiemu Hiſtorya SAPIEZYNSKIEGO Domu, ná froncie záraz kłádzie pochwałę; Są tácy ktorzy zápomináią Predeceſſorow ſwoich Imienia, zapomináią w Kole Rycerſkim powa-

gi,

gi, w polu Márſowym odwagi, y názad ſię cofaią, Możemy, y
ſłuſznie możemy ná tym świata ſchyłku, krwáwemi zápłákáć
łzámi, że ſię ledwo nie wſzyſcy w wſpácznego zámieniaią rá-
ká, ktoremu Symboliczne przypiſało pioro: *Veſtigia retro*
Uſtępuią ludzie w cnoćie, uſtępuią w náukach, prácách, ćwi-
czeniu, w pobożnośći: *Decreſcit in arvis agricola, in mari Nauta,* Contra Demetr:
*miles in Caſtris, innocens in foro, juſtitia in judicio, in amicitijs con-
cordia, in artibus peritia, in moribus diſciplina.* Powiáda S. Cypry-
an: dáleko świát od śládow, y od drog dawnych uſtąpił.
veſtigia retro, O ś. p. záś J. W. Jmći Fundatorze náſzym, to
mogę powiedzieć, co niegdy Juvenalis nápiſał: *Clara Patrum
veſtigia preſſit,* bo y ná ſtopę od SAPIEZYNSKIEGO nie wy-
kroczył Domu; ſpełnił ſię ná nim Stobeuſzá aforyzm: *Paren-
tum virtus, eſt ſtimulus filiorum.* Zrodzony będąc z J. W. Jmći
Páná FRANCISZKA SAPIEHY Konjuſzego W. X. Litew:,
ktoremu, piſać mogę, że był: *Virtutis amicus; & famæ eximius,* Cricius:
nunquam morientis amator; Ten iák ſię w Tureckich Nayiá-
śnieyſzemu Krolowi Janowi III. popiſował utarczkách, iak
złotey wolnośći y ſwobodzie Polſkiey Biſſurmańſkie ná ado-
racyą nakłaniał karki, pełne ſą w Hiſtoryach świádectwa:
Cujus erat toto, vis formidabilis orbe, W Chocimſkiey batálij
pierwſzy licznego Nieprzyiaciela łamał ſzyki: w Węgrzech
ták mocną dał odśiecz Oráwie, że przy dzielney Junákieryi
ſwoiey, cáły Oboz Rebellizantow potłumił: *Claros ex hoſte tri-
umphos:, egit ſubjecitq; Jugo:* W ſamey Oyczyznie co naytru- Hiſtor. Domeſt:
tnieyſza było przy ták y dość niezgodney ſentymentow ro-
żnośći, pierwſzy Seym Grodzieńſki roſtropnośćią Páńſkiego
umyſłu, Powagą y nieſłychaną dzielnośćią ták przy Márſzał-
kowſkiey utrzymał Laſce, że co w długie látá Miniſtrowie
Stánow Rzeczypoſpolitey ledwie mogli, to ieden mądry świá-
tá Polſkiego Solon, wſzyſtko w terminie ſześćiu Niedziel uła-
twił, y zákończył; Cáły świát Polſki przypiſował, że w Go-
dnym SAPIEZIE: *Aſtræa Procerem optimum, religio decus, Patria
omnia habuit.* Jákiey záś pobożnośći życie Jego było, ták y
śmierć świątobliwa, bo w Lublinie przyzwáwſzy z Náſzych
iednego Kápłáná, z wielką ſkruchą Spowiedź uczyniwſzy, w
Affektách ſamych ku Ukrzyżowánemu Pánu JEZUSOWI,
ſkonał. A tu niech mi ſię záraz godzi wſpomnieć y ś.p. AN-
NĘ Márſzałkownę W. Koronną, z Jáśnie Ośw: LUBOMIR-
SKICH Xiężną Jeymć Koniuſzyną W.X.Litew: Mátkę ś. p.

 Jáśnie

Jaśnie W. Pana, y ta Szreniawą swoią nierownie Mu przydała światła do komplementu niezgasłey iasności, swoią inundacyą, czyli edukacyą, lepiey niżeli po krzpli wysączony Erydan szczęśliwey Arabij, albo złotopłynne mogą skarbow wylać Paktole Indom, ba nigdy tyle nie liczy Erytreyski Ocean Kleynotow, ile zaszczytow godnych wypływa splendecce z Jaśnie Oświeconych DRUZOW Szreniawy: Sprowadził Dom ten szczęśliwszym nad Jazona żaglem, złote Cesarskie Runo, sprowadził Nayjaśnieyszych AUGUSTOW, AUSTRYAKOW, sławnych świata Monarchow; gdybym wspomniał Nayjaśnieysze Majestaty, HISZPANSKICH, PORTUGALSKICH Krolow; Xiążąt PARMENSKICH; zdałbym się w Słońcu upatrywać światła, bo y ći do iedneyże należą Familij; dosyć na domowych splendorach tępieie zrzenica gdy Jaśnie Ośw: Xiążąt Lubomirskich Marsa godne zaiaśnieią w oczach dzieła.

Miło Oyczyźnie wspomnieć J. O. STANISŁAWA LUBOMIRSKIEGO Oyca jey; wprzod Hetmana Polnego, toż po Wielkim Chotkiewiczu Wielkiego Koronnego, o ktorego świetnych sprawach, dość przytłumionych zapałem Marsowym, popytać Bisurmanow, kto ćiekawy, jak w zwierćiedle uyrzy fatalne zaćmienie Pogańskiego Mieśiącá, w tyle woiennych z OSMANEM, expedycyach; Ba gdyby nie zamknął mowy, od Hetmańskiey na ten czas porażony ręki; Wodz Ottomański KARAKASZA, wiele by o tym Dzielnym przywodcy opowiedział. Ze *Forti pressit corda superba manu*, Wielkiemu Hetmanowi Hieronimowi, samiby zwyćiężeni tyle razy od niego Adwersarze pisać mogli Panegiryki, bo y ten; *Terruit inflatas, subita formidine gentes*; Mamy w oczach tyle, y świeżey Pamięći Jaśnie Ośw: DOMU tego zasług; ktoremi utrzymywali Prawa Boskie, y Oyczystey wolności, sam Marmurem okrzepły, na Honor Niepokalanie Poczętey Nayświętszey MARYI w Toroniu, z Dekretu sprawiedliwego na profanatorow; erygowany Kolos, żelozyą ich w potomne wieki wynosić dosyć wysoko, będzie; *Famam super æthera tollet*. Omijam że wszel ką iednak rewerencyą Jaśnie Ośw: DOMU Tego, tyle żyiących ieszcze Osob, ktorych *immensas* nieśmiem *extollere laudes*. bo weyrzeć okiem, na każdego Jaśnie Ośw. Lubomirskiego. iednoż to iest, co Panegiryzować, albo z Arystotelesem w Eu, ryppie się topić. Widzieć było ś. p. Jaśnie O: ANNĘ Xiężnę Jeymć Koniuszyną, Panią; w ktorey wszystkie wspaniałego umysłu przymioty, wszystkie urody ozdoby, *Cui pulchrum Charites vultum, cui pectora Pallas, cessit*: Widzieć było cnot y pobo-

Wassemberg.

żności

żności w Niey Exemplarze wykonterfektowane, tak: że ją mogł nazywać z ową Bogoboyną Ruthą, *Mulierem virtutis*. To jey przyznać, co Wielkiey ANNIE Łaſkawey Nieba Podſkarbiny, to ieſt; Xiążęcych przymiotow Dziedziczney Pani, że była *Mulier gratioſa*, á jako Hiſtoryk zapiſuie Jey Encomium, *ANNA ſupremi Mareſchalci Regni Filia, & dotibus, & ſublimi origine praclara, quantis glorioſa fuerit natalibus, Orbi Polono, imo toti Europa, abunde notum eſt*; Miſzt.S:J

Z tak wielkich tedy Jaśnie Wielm: Jaśnie Ośw: mowię zrodzony będąc Rodzicow, nieodrodnym pokazał ſię Synem, *Paterna æmulator gloria*. Jaśnie W: ś.p. Jmć Pan PODSKARBI, ieſzcze prawie w Dziećinnych latach, młodego wieku Jego poranek, á iuż piękną zaświećił zorzą; wdzięcznym rozjaśniał blaſkiem Oyczyźnie: znać daiąc; *Quis ſplendeat ignis in Ortu.* W dziećięcey ieſzcze kolebce; *Naſcenti fulſerunt Sydera*, gdy więcey mu Honorow, Nayjaśnieyſzych Tronow Przyiaźni, zwyćieſkich Laurow, łaſkawa wiązała Lucyna, niż gdyby Saturna przeżył Wieki, albo Wielkiego ſobie podbił, y wiecznym uczynił niewolnikiem Alexandra; Widziała to w nim w dalſzych latach z upodobániem ſwoim Polſka, czego Poſtronne zazdrośćiły Narody, iakie mu gotowały *faſces*, dalſzego Wieku przyiazne chęći, łatwo wziąć miárę z Pańſkiego animuſzu, y arcydzielnych Jego przymiotow. Liczyć Go było zaraz: *Inter Proceres dantem magnis Jura quiritibus*. Jeſzcze dobrze z Szkoł nie wyſzedł, á iuż na Seymikach, *Prætextatus inter Togatos*, Wolny Głos odbierał, y ſwoy dawał ſentyment; *Si dicebat primus, omnes ſententia rapiebat, ſi ultimus omnes mutabat*; Jeſzcze doſkonale świata nie widziała, już go w wielkich Talentach Oyczyzna światu pokazywáć poczęła, *Quantus in meridie!* W dziewiętnaſtym Roku ieſzcze przed Peregrynacyą do Cudzych Krajow, Poſłem na Seym walny Warſzawſki obrany za Nayjaśnieyſzego AUGUSTA wtorego, pokazał co może doſkonały rozum lubo w niedoyrzałym wieku, *Necdum adulta ætate, & jam matura mente agitabat molem;* Napatrzyć ſię Cudze Kraje luſtruiącego nie mogły, Ceſarſkie, Rzymſkie, Hiſzpańſkie, Francuſkie Stany; dziwowała ſię Bawarya, Hollandya, Wenecya, Florencya, Konſtantynopol, tak godnemu Kawalerowi; Wſzędzie był akceptowany z należytą dyſtynkcyą; wſzędzie SAPIEZYNSKI utrzymywał Honor, *clara Patrum veſtigia preſsit:* To Mu przyznać było potrzeba, co Panegiryſta Rzymſki młodemu Henrykowi, Borboniemu Xiążęciu Aureliańſkiemu przypiſał: *Heroem te natura fecit; dedit ingenium Regium, dum ſceptra* Anton: Muret: in Panegir: juſt: Idem. Joann: Foxius.

D dare

dare non poterat. Dopieroż w dalſzych latách, o! jak ſię pięknie, jak w południu z Herbownym popiſował Klcynotem; *In luce*
Lib: 17 Hiſtor. *ſagittarum ibat.* Za Andronika Ceſarza (piſze Zonaras) pokázała ſię ogniſtokrwawa na powietrzu Strzała, y przez długi czas trwaiąc, fatalną Woyſkom oryentalnym, wywróżyłá klęſkę. *Sangvinea ſagitta in aëre, multo tempore, apparebat:* Pięknyż te widok na Polſkim Zodyaku, jaśnieiąca Strzała: SAPIEZYNSKICH Ozdob ſcena, w wiekuiſtey pokazuie ſię apparencyi; Udaymy ſię do Hiſtorykow, á tam upragniona ciekawość naſza, doydzie wiadomości, jako ſię ogniſtokrwawą tyle razy prezentowała, *Sangvinea apparebat;* Znać ją było w Krolewſkich purpurach, w Xiążecych Szarłatách, Senatorſkich Togach: *per ſangvinis nexum;* z tylą Jáśnie Oświeconemi, Jaśnie Wielmożnemi prezentowaną DOMAMI, o ktorych drugieby trzeba zacząć Kazanie, bo czyż podobna krotkiemi słowy wyrazić, co ſława, co wieki ſame, & *auro felix vetuſtas* opiſała! Acz y nietrzeba, gdyż ie świeża y nieuſtanna pamięć, doſyć iawnie głośić nieprzeſtaie; *Sangvinea apparebat;* od zawoiowanych Narodow, znać ją było tryumfalnie raniącą KRZYZAKOW w Inflanćiech, *Sangvinea apparebat,* Znać ią było na Celu Nieprzyiaćiela ſtoiącą pod Troycą, naprzećiw Szuiſkiemu Moſkwićinowi, ktorego na ſto tyśięcy Woyſka na płacu padło, *Sangvinea apparebat,* Znać Ją było pod Brześciem, Oruſzewicą, pod Warſzawą, pod Smoleńſkiem, pod Zboro-
Hiſtor. Dom: wem, pod Lublinem, to na Białołęckich niwach, to pod Tykoćinem; z Bazylideſem Carem z onemi Szwedzkiemi Witembergami, Oxeſternami, Rakocym, tyle iuż Sukceſſami z pomyślnych odprawionych batalij, rozdętymi Weteranami, &c: &c. potykaiącą ſię, y w Nieprzyiaćielſkiey Krwi wydaiącą ſię. *Sangvinea apparebat.* Ta to Strzała SAPIEZYNSKI utrzymała Honor, że go *ſeris uſq; ſtawać będzie nepotibus:* Ta to Strzała, żadney lubo y w naytrudneyſzych okazyach, wſpak idącey, á zatym *Sæculorum criſi;* bannizowaney, nie znała retroceſſyi; *Non eſt converſa retrorſum.* Pod tey to Strzały Cieniem, beśpiecznieyſza, niż pod Leonideſową przećiw Perſkim Łukom rezolucyą, *pro DEO & lege,* bywała koncertacya; Ta to była Umbellą y Zaſłoną, że za Nią będąc Rycerſtwo Polſkie, iak by mu oczy wybrał, na ognie odważnie ſzło Nieprzyiaćielſkie. Ta to Strzała *complevit totum factis inſignibus Orbem;* Z tey iedney bez Tryumfalnych Laurow, całe zwyćięſkie palmety, Oyczyſta
Czernte. ſzczepić mogła Bellona: *Laurigero plantavit Sæculi telo, ſylvaq; palmarum, ſola ſagitta fuit;* Z tego to wygorowanego Oręża
in Præf: Concio: Majeſtaty ozdobę, Korona Walor, Purpury oſobliwſzy miały

y maią

maią zaſzczyt! Z tey Strzáły tyle świat Sarmacki odbiera ſplendorow, ile Sygnet z Dyámentu ſzácunku, ile z Słońcá Dzien jaſności; Slakować by bitnych SAPIEHOW w rożnych z Nieprzyiaćielem experymentách, â káżdy przyznáć muśi z Poetą. *Illorum ſunt caſtrá manus, ſunt pectora muri, Quos actus quos bella canunt;* Cricius. Rzućić okiem po całym Káwálerſkim *ex toto* Jáśnie Wielm: Jchmćiow Panow SAPIEHOW DOMU, ten wſzyſtek iak wielki ieſt; w krwáwym wydaie ſię koralu, *Sangvinea apparebát;* Kiedy zá obſerwácyą Hiſtoryka Litewſkiego Koiáłowiczá, w tym DOMU nikt ieſzcze nie uroſł, ktoryby nie był ſławnym ná cáłą Palſkę Kowalerem; *Palmaris hæc SAPIEHARUM gloria, non à palpantis calami ubertate; ſed è vero nata, pridem univerſam Poloniam occupavit.* In Præf Hiſtor: Lithvan. Nie tykám wſzyſtkich Imion peryodem; Biorę tylko nieiaką gwiazdkę od Xiężycá z nieprzeliczonych; Atomik, z ſzeroko wynioſłych Olimpow, perełkę z Morza Prześwietnego DOMU elogia, bo káżdego SAPIEHY pochwał, Xięga oſobna nie znieśie.

PAWŁA JANA SAPIEHY Wileńſkiego Wojewody y Hetmáná Wielk: Xięſtwá Litew: iednák zapomnieć nie mogę, o ktorym nápiſał Hyſtoryk, *Graſſanti impunè moſcho, primus, aperto campo, ſe objecit.* Graſſuiącemu Moſkwicinowi zuchwałemu, pierwſzy otwartym polem zayrzał w oczy; pierwſzy ná niego ſkoczył. Pierśiami ſwemi Oyczyznę zaſtawiaiąc; pokazał ten świátu *Primus Felicianus* że nie láta, ále ſerce mężnym czyni, pokazał że ná podporę Oyczyzny, nie ſzedł ále lećiał; *Exultavit ut gigas* Lękáiące ſię Polſkie Woyſko zá Nayiáśnieyſzego Krolá JANA KAZIMIERZA, przyznáć mu ſłuſznie muśiáło, że on *pro millibus unus* Rzymſkiego w oſobie ſwoiey Mánliuſza wſkrześił męſtwo, kiedy pierwſzy z ázardem żyćia, drogę do zwyćięſtwá przetorował; Szedł ten niezwyćiężony Walecznik przy ſtatecznym rezonie, *per multa pericula victor;* Między Márſowemi kurzami, y tumánámi, doſyć iáſno; *In luce ſagittarum ibat:* ſzli inśi do Nieprzyiaćiela, iak na śmierć, on właśnie iak do tańca, o nim to nápiſał Klaudyan, *Feroces exuviæ, tibi ludus erant;* Przeſadził y przeſzedł wielu, gdzie inni áni doſádzą. *Primus ſe aperto campo obiecit.* A z tąd ſłuży mu *Elogium* że był *magnus honor Martis, gloria magnæ togæ:* Zayrzeć by y w Dunay, w Dnieſtr, w Niemen, Bug, Wiſłę, y w Baltyckie Morze, á y tám pokazáłoby ſię ták wiele replikowanych SAPIEZYNSKICH Splendorow, ile potopionych w nich zoſtało Biſſurmanow, Krzyżakow, Szwedow,

 Mo-

Moſkalow, Tatarow, y innych Rzeczypoſpolitey Rebellizántow, *æquora fuſo rubuère cruore:* Wyiawić trudno wſzyſtkie niedościgłe SAPIEZYNSKIEY potencyi *Arcana*: Lubo niezliczonych wiekow, Hiſtorycznemi byſtrolotnie ścigane piorámi. Dopieroż ſkompendyowáne Jaśnie W: Jchmćiow od BOGA y nátury nádane dary, bez zadney przywary; nie podobna dokumentalnie ogłośić, *ſagitta ſangvinea apparebat*, Tato Strzała iak iaka ogniſta pochodnia, obiaśniała *fulgore ſuo*; zátrwożonych Zołnierzy, tá *fulgure ſuo*, przeſtraſzàła Nieprzyiaćiela, że z placu uſtępować muśiał. Te to SAPIEZYNSKIE STRZAŁY pobudzały *ad pugnandum & vincendū* przećiwko zaiuſzonym Amoreyczykom czyli Zamorſzczykom, iák niegdy zą czaſow JOZUEGO, o nich to mowić może, co *Cornelius à Lapide*; ná text Habakuká Proroka mowi; *Ita mirabili diſpoſitione DEI factum eſt, ut hæc tela populi commodis inſervirent, quæ hoſtibus exitium extremum inferrent:* Gdyby mi pozwolono pozdeymowáć z Kościołow Chorągwie, pozbieráć Standary, z Cerkwiow powynośić zwyćięſkie znáki, záwieśiłbym ie tu *in perennitatis monumentum;* Piſząc: *Poſteritas annoſa leget te voce ſonora famaq; perpetuum, cantabit Nomen in ævum.*

Claud.

Wſtępowáł w te ślady iáſne, y Jaśnie Wiel: Jmć Pan Podſkárbi, Heroicznych dzieł odważnym Krokiem, ktore *Proceres magni meruère Parentes*, będąc Generałem Majorem, w Woyſku komputowym Wielk: X. Litewſkiego, będąc áż do śmierći ſamey, Pułkownikiem Chorągwi Petyhorſkiey; nie raz y ten, *vertit in Authores: pondera vaſta ſuos;* Przydał do Antenatow ſławy właſnych zaſług, y dzieł niemáło chwalebnych, *Ingentem virtute ſua cumulum, ad veterem ſuorum addidit gloriam.* Liczyli inni zaſługi latami, on zaś lata zaſługami, pokazał tyle razy że nie lata, ále ſerce mężnym czyni; mogł mowić, *non numero annos, ſed triumphos:* Wolno w Obozy, w Poſelſkie Izby, Trybunalſkie Stuby ſpoyrzeć, á tám ſię więcey o nim, niż od mego káżdy dowie ięzyka. To ia mowię o nim, co niegdy Alexándrowi Fárnezyuſzowi Kárdynałowi przypiſał; *Maphæus Barberini. Plena erat rationum curia, cui præſidebas, numerabat te inter ornamenta ſua, & pene miracula, honor:* Konferował Nayjáśnieyſzy Monárchá AUGUST II. Jáśnie Wielmożnemu Jmći Panu Hrábi Podſkárbſtwo Nadworne W. X. Litew: złożył *in ſinum* Jego Miniſterium. Winſzowała mu tego Koroná, ćieſzyło ſię Xięſtwo, że podczás ták ćięſzkiey rewolucyi doſtały ſię

Alcinus.

Wallem-berg.

In funebr: Orat.

ły ſię

ły ſię do Ręku tego Klucze, ktory nie tylko włáſnego Skarbu, ále też y życia dla Rzeczypoſpolitey nie żáłował.

Doyrzał tey w nim Generozyi Hiſtoryk SAPIEZYNSKIEGO DOMU, ktory o Kollacyi Podſkárkſtwá Jáśnie W. ś. p. ták nápiſał, *Plurimas Theſauri claves recenſuit hæc Domus, ſuisq; proceribus commiſſas habuit, nunc etiam in JOSEPHO SAPIEHA Theſaurario Magni Ducatûs Lithvaniæ, eundem Honorem retinens, cum nulli melius Theſaurus Patriæ tradi poſsit, Familiæ, quam Illi, quæ Poſſeſsiones, opes, & dotes ſuas, imo proprium ſangvinem, in emolumentum Patriæ expendere noverat:* Wielu (powiáda) Podſkárbiow ten DOM liczył, wielu miał Miniſtrow, ktorym Skárbowe były powierzone Klucze, ktory to Honor y Funkcyą Jáśnie Wielm: JOZEFOWI SAPIEHY Podſkárbiemu Wielkiego Xięſtwá Litew: zátrzymał y utrzymał, ponieważ żadney lepiey Skarb Rzeczypoſpolitey, oddány bydź nie może Fámilij, iáko tey ktora Poſſeſſye, Dobrá, Fortuny ſwoie, y owſzem właſną krew dlá cáłośći y pożytku Oyczyzny, ſzáfowáć dobrze ſię przyzwyczáiłá; Jáką záś miłość u wſzyſtkich miał Ziemiánow, Dygnitarzow, Szlachty, iáko między náygodnieyſzemi Officyáliſtámi y Senátorámi powagę, w żywey to u wſzytkich zoſtáie Pámięći. *Quantum hic amorem & honorem inter nobilitatem Magnus Lithvanicæ Gentis Miniſter habeat! quanta Authoritate inter proceres emineat! in liquido eſt:* Nápiſał tenże Enkomiáſtá; Dármoś ſię tedy dármo, przez niemáły czás Zyćia ś. p. Jáśnie Wielm: Miłośćiwy Pánie, Swiátu táił, dármoś ſię *ſole dignum publico caput,* prywatnego mieſzkania tłumił ćieniem, boś ſię przytłumić y utáić nie mogł, gdyż *difficile latet, quem DEUS vult eſſe publicum,* wrodzoną ſobie ſkromnośćią, wſzelkiey Oſtentacyi, świátowey uchodząc, ná nowąś ſobie co raz zárabiał chwałę, *novum elogij genus eſt, laudare eum; qui à laudibus abſtinere ſatagit.* Umiał ten Pan, powagę ſwoię uniżonośćią, ludzkość potulnośćią, wſpániáłość pokorą, pokrywáć, ále iednák przytym ſzczerość ſię ſercá wydawałá, w miłey y przyiemney Jego konwerſacyi, iákby go *ad amuſsim* Poetá Czeſki, *Gleſſembergius* wyráźił. Fernandes. Artemius Ep. Kijo:

Religio rectiq; tenor, reverentia Legum.
Omnis Amabilitas, vultusq; immota Sereno
Et ſine triſtitia gravitas Sanctiſsima pactis
Pollicitisq; fides, ſinceræ gratia linguæ
Innocuiq; ſales & juncta modeſtia formæ,
Omnia Inte florent. Lib. 6. De Boleslao Audace.

 Ale

Ale podźmy y do moralnych pobożnego żyćiá śládow, á y tu obaczemy dosyć, iáśnie: *Lucem sagittarum.* S. Grzegorz przez Strzáły w Swiátłośći się błyszczące, rozumie cnoty ná duszy spráwiedliwego człowieká świecące; *Sagittæ in luce splendentes, sunt virtutes in anima justi fulgentes,* y dobrze, gdyż powiáda Boëtius. Cnotá nayprawdziwsze człowieka dobro, *summum hominis bonum, honestas & virtus:* Inne ludzkie Dobrá iáko Fortuny, Honory, Tytuły, Bogactwa iák nietrwáłe rzeczy, giną. Cnotá záś y iásna y wieczna, tá z śmiertelnego człowieká, nieśmiertelnym y iásnym czyni, tá sámá w przećiwnych chmurách świeći; *Virtus & in nubilo lucet, hæc sola immortalem & clarum facit.*

Lib. 7. mor:

Lib. 9. de Beatitud.

Wychwaláiąc Ekklesyástyk Páński cnotliwe y świątobliwe niektorych ludzi Dzieła, między innemi pochwałámi nazywá ie Słońcem w oczách Boskich, *Opera illorum velut Sol in conspectu DEI.* Ná ten Text pismá S. uczony *Cornelius a Lapide* kommentuiąc mowi; *Omnia opera Israëlitarum bona, quibus servant legem DEI.* Ponieważ BOG obrał sobie Izráëlá zá cząstkę y Dziedzictwo swoie, więc Dziełá Jego że są Izráëlá, to iest wiernego y pobożnego ludu, że przykázánia Jego obserwuie, miłe były w oczách Jego, ták, iák nam iest miłe Słońce; Słuszna w práwdzie kompárácyá dobrych uczynkow, cnoty, do Słońcá, iáko bowiem z Słońcá wszystkie práwie sublunárne rzeczy swą maią ozdobę według Symbolisty; *Ex te cuncta nitorem*; tak z cnoty naywiększa iásność y wspaniáłość, w ludzkich pokázuie się dziełách, *opera illorum velut Sol,* á iáko cnoćie nie zbywa ná splendorze, ták ná pochwále y walorze; *Ipsa sibi virtus pretium est.* Inny záś mowi, *Virtus non eget laudibus humanis, cum ipsa secum ducat suam laudem & decus*; A iezeli sámá cnotá sobie, iest pochwałą, iest ozdobą, toć bárdziey chwalebnemi tych czyni, ktorzy się o nię stáráią; *Virtus mortales, & super astra locat:* Jákoż ták iest, cnota, świątobliwość, dobre uczynki, są to przewodnikámi do nieśmiertelnośći, są drogą do wiecznośći; *Justorum semita, quasi lux splendens procedit*: Dla tegoć Sług Boskich naywięcey, dusze widziáne były po śmierći do Niebieskiey wizyi idące, w świetle: Ták S. Oycá Fráńćiszká naszego Pátryárchy w Gwiazdzie bardzo iásney *sub specie stellæ præfulgidæ,* Dusza pogodnym otoczona obłoczkiem, iákby nád przezroczystemi unosząc się wodámi, wstępowáłá do Niebá, bo ten Swięty żadney ná sumnieniu nie ćierpiąc ćiemnośći; zasług wielkich

Eccl. 17.

Author mundi Symbol:

Prov. 4.

był

był Prerogátywą iáśnieiący, *Conſcientiæ nitore candeſcens, meritorum prærogativa refulgens, tam efficaciter ſurſum ferebatur:* Nie inſzą ſzátą przyozdobiony. Swiętey Tereſſie pokazał ſię y Błogosłáwiony Piotr z Alkántáry tylko *magno ſplendore coruſcans*, bo zá żyćia, Ciáło ſwoie w żelázne przyobłoczył Páncerze, Swiętego Benedyktá widziáno między iáſnemi pochodniámi y lampámi idącego do gornego Tryonu, bo porzućiwſzy wſzyſtkie świátowe świátełká *in antris deſerti*, w gęſtwinách ſię ukrywał okropney puſtyni: Teć ſobie dobre uczynki; zá mánuduk cyą, cnotę, pobożność zá cynozurę obrał: drogi żyćia ſwego Jáśnie Wielm: ś. p. Jmć Pan Podſkárbi mowiąc ſobie z Sálomonem. *Super ſalutem & ſpeciem dilexi illam & propoſui pro luce habere illam.* S. Bonav: in vita ejus. Sap: 7.

Cant: 1mo. Chcąc ználeść Duſzá ludzka ſpoczywáiącego w południe Dylektá ſwego uśilnie go o to expoſtulowáłá, áby jey powiedźiał gdzieby go ználesć mogłá: *Indica mihi ubi paſcas, ubi cubes in meridie?* Chcąc ią ukontentowáć Dylekt odpowiáda; *Si ignoras te o pulcherrima mulierum. egredere, & abi poſt veſtigia gregum;* Jeżeli niewieſz, uday ſię śládem trzody; Y toć foremna odpowiedź! Pytá ſię duſza ludzka Niebieſkiego Oblubieńcá, gdzieby południowego záżywał wczaſu; á on jey każe zá trzodą: *Abi poſt veſtigia gregum;* Swięty Ambroży ná te ſłowá mowi, *Si te videre in meridie cupis: ubi juſtitia reſplendet, ubi umbra non cernitur, evola poſt veſtigia Sanctorum;* Jeżeli chceſz iáśnieć południem, gdzie ſama ſprawiedliwość świeći, gdzie żadnego nie máſz ćieniá, wylátuyże śládem Swiętych: Jákby chćiał mowić Doktor Swięty, Południe Oblubieńcá ieſt ſpoczynek wieczny; Jeżeli tedy duſzá prágnie widzieć ſię w południu, ieżeli chce trafić ná wieczny odpoczynek, ma náśládowáć Swiętych. In Pſalm: c. 11.

S. záś Anzelm, *Si ignoras viam tuā per quā poſsis pervenire ad me, dum cubo in meridie, abi poſt veſtigia, id eſt ſequere fidē vitā & mores fidelīū priſcorū.* Jeżeli powiáda nie wieſz drogi twoiey o duſzo, ktorąbyś do mnie przybyć miáłá, idźże tropem pierwſzych przed tobą wiernych Kátolikow, to ieſt; trzymay ſię wiáry, náśláduy żyćiá y obyczáiow pobożnych. Toż powiáda Grzegorz S. *Quæ eſt Eccleſiæ via, niſi exempla Præcedentium Patrum;* A ktoraż może bydź proſtſza do Niebá drogá, iako przykłady dáwnieyſzych Swiętych Oycow; ſłowem wſzyſtkie drogi, wſzyſtkie śćieſzki, wſzyſtkie zapędy przeſzłych przed nami ludzi, nic Apud Arcones in Canti: Lib: Evangel: Joann:

 inſzego

inszego nie są, tylko same dobre przykłady, *Exempla praecedentium Patrum.*

A coż proszę są zá *Exempla Praecedentium* Jáśnie Wielm: Jchmćiow SAPIEHOW? nie insze tylko *sequi fidem*; trzymáć się prawdziwey Wiary Swiętey Katolickiey, doznał sam Rzym niepłochego Serca SAPIEHOW. Ani ksztáłtem trzćiny zá lada wiatrem Zagraniczney nauki ná wszelkie strony łatwo skłonnego, gdy go ná następuiącym Oboyga Narodow uniwersalnym kongressie, fundamentem naygruntownieyszym
Histor: Codnen: doświádczył wiary. Roku 1634. odpráwiał się Seym za Władysławа IV. Nayjaśnieyszego Krola, na ktorym iadowita Kacerstwa zawziętość, przećiwko Jurysdykcyi Apostolskiey Stolicy, przećiwko Prerogatywom Biskupow y exempcyi Duchowieństwa wyuzdaną gębą powstawała, dodawała popędliwośći zuchwała niektorych Familij znacznych Potencya, y fatalnym iuż na zgubę groziła końcem. W ten czas Jaśnie Wielm: Jmći Pana MIKOŁAIA SAPIEHY Kásztelana Wileńskiego żarliwość, nie innym uzbroiona Orężem, tylko *scuto fidei*; przećiwko *Insultom* nieprzyiaćioł Religij Swiętey; Z Mińskiego Woiewodztwá na funkcyą Poselską obrany, sprosną Herezyi przez nie iedną Głowę, dumne podnoszącey rogi, pokonał Hydrę, bo przełámawszy wszystkie zawady, y przerwawszy szkodliwych obrad Osnowę, do utrzymania Katolickiey Prawdy, do publicznego Dobra dążył mety, choćiasz sam zażartey tylu Adwersarzow zawziętośći, iako na celu prawie postrzałow był postawiony; *Tanquam signum ad sagittam.* Raz z Izby
Thren. 3. Seymowey przy Solenney protestacyi Słowo iak Strzáłá wylećiáwszy, nie pozwalam, więcey się tam, *irrevocabile verbum* nie wroćiło; albo poczćiwie zginąć, álbo Adwersarzow Boskich bez respektu na osoby y dostoieństwa razić, rezolwował się. Dopiero Stan Duchowny, *In luce sagittarum* Splendorem, Strzał nad nadzieię obiaśniony, iakby z Cymeryiskich wyszedł ćieniow. Wszyscy Biskupi, Prałaći, Opaći, Zakonnicy, prywátnie y publicznie nieśmiertelne Fautorowi swemu oddawali dzięki, Prawowiernego Atlanta Herezyi poskromićiela, iednostaynemi pochwałami pod Niebiosa y owszem nad Niebiosa wynośili. Sam Honorat Vice-Comes Arcybiskup Laryssenski od Urbana VIII. do Sarmackiego Krolestwa delegowany Nuncyusz, chcąc SAPIEHOM obowiązáną pokazać wdzięczność, za oświadczoną niedawno na walnym Seymie,

upadaią-

upadaiącym Duchowieństwa wolnośćiom; pomoc, nie tak liſt, iako wſzelkich pochwał, Panegiryk do Stolicy Apoſtolſkiey napiſał, nazywaiąc ich wſkrzeſzonych nowych Eliaſzow, dyamentową twarz maiących Prorokow, żadney ſię Potencyi uſtraſzyć, nie daiących Ezechielow, prawdziwſzych Tryżmegiſtow, Radą, Pobożnośćią, y Zarliwośćią troiako wſławionych; ſzczegulnych Herkuleſow Sarmackich, ktorzy chwieiącemu ſię około całośći wiary Kroleſtwu, śmieli odważne poddać ramiona. Należał do tych komputu y Jaśnie W: ś. p. Jmć Pan PODSKARBI, *abijt* y ten *poſt veſtigia, ſecutus fidem*; był oſobliwſzym Wiary Swiętey Kultorem, świadkiem tego owe Akty nabożne wiary, ktore codziennie mawiał. Dawco Wiary JEZU Chryſte: mocno wierzę to wſzyſtko, że ieſt prawdziwe co przez twoie obiawienie, wierzy y naucza Kośćioł Swięty, Matka naſza, y za tę prawdę gotowem tyśiąc razy umierać. Pomnoż we mnie wiarę, raz od Ciebie wlaną, á day życie ſtoſuiące ſię do wiary.

Swięty Chryzoſtom opiſuie ſkutki Wiary Swiętey; *Fides Religionis Catholicæ, eſt lumen animæ, oſtium vitæ; fundamentum ſalutis æternæ*; Wiara Katolicka: ieſt świątłem duſzy, Drzwiami do żyćia, fundamentem zbawienia wiecznego; Tym ſię świątłem Wiary Swiętey zmarły Jmć rządził, tych ſię drzwi trzymał, na tym fundamenćie zbawienia ſwego ſtrukturę zakładał: A ieżeli według S. Bernarda Wiara Swięta, rozum naſz na ádoracyą, y weneracyą Naywyżſzego Majeſtatu Boſkiego nakłania; *Fides intellectum ad adorandam & venerandam, altiſsimam Majeſtatem DEI inclinat.* Z jaką uniżonośćią y adoracyą, z iaką attencyą codzień Ofiary Mſzy Swiętey ſłuchał, na obecnego z iakim affektem oczyma ſwemi patrzał w Hoſtyi utaionego BOGA, czym żywey wiary w ſobie żarzącey ſię wyrażał dokument; Wrodzona ta Jaśnie Wielm: Jchmćiom Panom SAPIEHOM cnota, budować Kośćioły wſpaniałe erygować na Honor Boſki Bazyliki.

Sup: Gen. 6 Hom: 5.

Apud Lochner

Tak wyſtawione w Grodnie, w Oſtrownie, w Czarnobylu, w Bielicy, Kośćioły, w Dereczynie OO. Dominikanom Kośćioł z Klaſztorem; W Dorohoſtaykach OO. Karmelitom *antiquæ obſervantiæ*. W Wiśniowcu; W Wilnie, OO. Karmelitom Boſſym: W Horodyſzczu OO. Benedyktynom. W Berezie *magnificentiſsimè, & ſumptuoſiſsimè* OO. Kartuzyanom; W Wilnie, w Grodnie, Łucku, w Brześćiu, Kollegia, y Rezydencye, z Szkołami na Inſtrukcyą Młodzi w naukach; XX. Jezuitom. W Dubieſzowie, Dąbrownicy, Miedzyrzeczu XX. Piarom. W Bogdanowie, w Czerei: XX. Bazylianom. W Słoni-

mie XX: Kanonikom Regularnym. W Łucku, w Drogiczynie: Zakonnym Pannom S. Benedykta, w Brześciu OO. Brygittanom, z Zakonnemi Pannami, tegoż Instytutu. Tamże y Zakonnym Pannom Benedykta S: Reguły. W Nowogrodku OO. Bonifratrom Instytutu S: *Joannis de DEO*; W Dubnie Zakonnym Pannom Karmelitankom. W Wilnie OO. Trynitarzom, W Brześciu, Wilnie, Tylży, OO. Bernardynom, Augustyanom, y Pannom Klaryssom. Także w Brześciu, w Siemiatyczach XX. Missyonarzom. Po wznieconym od nieprzyjazney Rossyiskiey ręki ogniu, y *in toto* spalonym Klasztorze; Nam w Ráwiczu Reformatom: A coż mowić o inszych Kościołach, Præpozyturach, Manasterach; Kaplicach; Oratoryach, Mansyonaryach, Altaryach, Cerkwiach, y inszych Pańsko erygowanych Funduszach, ktore obszerną dosyć legendą wylicza DOMU Tego Historyk: Sama Kodeńska Bazylika z hoynie prowentami opatrzoną Infulacyą, y tylu uprowidowana Kapłanami, dosyć Polskiemu na oko wspaniale wydaie się światu.

Słowem, wszystkie te Fabryki Pańskim SAPIEHOW stáneły sumptem: Same ich Facyaty, Herbownym adornowane zaszczytem, pokazuią; Że *nitet hinc Crux, atq; Sagitta*; Chwycił się teyże Architektury *Præcedanea Antecessorum merita observans*, S.p. Jaśnie Wielm: Jmć Pan Podskarbi, funduiąc w Pratolinie WW. XX. Jezuitow. W Rośi WW. XX. Piarow. Erygując Cerkwie; w Rośi, w Trośćienicy, w Adryankach. Nie wspominam innych reparacyi y kondekoracyi Kościołow po wszystkich prawie Dobrach swoich, *secutus vitam & mores prioris*; Zprowadził y nas Reformatow, tu do Boćkow, y tak doskonale wyfundował, *à fundamentis*, z Kościołem y Klasztorom; iż iawno ta sama Fabryka wspaniała hoyną na Honor Boski pokazuie Fundatorską Rękę, Krotko ale prawdziwie o tey Bazylice napisał Historyk y Panegirysta SAPIEZYNSKIEGO DOMU, *habet quod in acceptis referat Bockoviensis Ecclesia, Cui appositus decor, auctus splendor, & promota inibi numinis gloria, addit per eximium decus PAPIEHANO Nomini, quod JOSEPHUS SAPIEHA, suâ Munificentiâ, & donis in sublime provexit.* Ma co oddawać za odebrane sumpta Kościoł Bockowski, ktoremu przydana ozdoba, przyczyniony Splendor, pomnożona y promowowana w onymże Chwała Boża; dodaie przewybornego lustru, Prześwietnemu SAPIEZYNSKIEMU Imieniowi, ktore JOZEF SAPIEHA swoią Munificencyą y szczodremi sumptami wysoko dosyć w Gorę wynioss.

Miszt:

Swię-

Swięty *Anastasius Synaita* Patryarcha Antyocheński na te słowá, *Sol & Luna steterunt*, powiada *Luna stetit in ordine suo, nempe Ecclesia in valido statu suo, in pulchritudine sua; in decore suo, in illuminatione sua*: Stánął Xiężyc w porządku swoim, gdy Kośćioł stanął w porze swoiey, w pięknośći swoiey, w ozdobie swoiey, w iasnośći swoiey; Stawaią y tu Luminarze Polskie nie raz, rożnie Przeieżdżaiący: Jchmć *Proceres Regni* patrząc, na wspaniałość, piękność, ozdobę wewnętrzną y powierzchowną, jasność tego Kośćioła z proporcyą wszelaką Klasztoru; uważaiąc millionowe expensa nie bez podziwienia y zbudowania zostaią. Nie żałowałeś J. W: Mći Panie PODSKARBI, Fundatorze nasz szczodrobliwy na ten Dom Boży tyśiącow ba millionow: za coś skarb sobie w Niebie otworzył: *Da obolum & cælum accipies*: stałeś się oraz Bogactw Zakonnych, to iest zasług Possessorem *vita iustorū Thesaurus est, quia sicut Thesaurus est, acervatio divitiarum, sic Colligatio virtutum in Thesauri Nomine designatur*: Mowiłbym wiele o szczodrobliwośći Twoiey, tylko że mi same *artem dicendi*, przerywaią kamienie, *Lapides de pariete clamant*. Więc muszę bydź Zakonnym Sylencyaryuszem; na tych to murach w potomnych czasach przychodniowie świata, hoynośći Twoiey czytać będą Charaktery. *Loquetur posteritas*. Jeżeli *Lucianus* Senator Rzymski, Adryanowi Cesarzowi swemu, że *Capitolium de novo* restaurował napisał Elogium: *Adriano Gloria, Adriano Imperium, Adriano vita æterna, qui ruinas erexit*: Dopieroż Tobie Jaśnie Wielm: Mći Panie Fundatorze nasz, ktoryś ten Kośćioł niemałym wystawił sumptem; *Tibi gloriam. Tibi Imperium; Tibi vitam æternam* Same wieki przyznawać będą. Daleko chwalebnieyszym sposobem następne lata, dla niewypowiedziáney swoiey konsolacyi, z tey Architektury, szczodrobliwośći brać będą Plantę, á niżeli kiedy w podobney liberalij Monarchow produkowały Wieki, Stanie ta bardziey, niż Historyczna pamięć; Zawsze Ciebie wszystkim nam, podaiąc w memento, Ktorych się iáko Oćiec Synom, iak Skarbnica ubogim: życzliwie, obfićie, y niewypowiedzianym wylewał affektem: *in Nos profundens, quid quid habebat opum*; O nic się bardziey przez całe życie pobożny nie starał Fundator; Jako aby wszystkie swoie Intraty, dochody, nie na co innego spendowane były, tylko na Chwałę Panu BOGU, na ozdobę Kośćiołow, Ołtarzy, y Zakrystyi &c: Certował w tey pobożnośći, z Oryentalnym Justynianem Cesarzem, ktory na Kośćioły Carogrodzkie sypiąc Skárby, mawiał: *Quæ à DEO accepi, hæc illi restituo*, Ktorą od BOGA odebrałem fortunę, też Jemu samemu oddaię: A nieznakomitesz to do

Lib: 6. Hexam:

S. Chrisol Ser: de Aposto:

S: Anzel de vita Christ:

Nazar: paneg.

iceph: qest. 9.

záchęcenia inſzych, do dobrze czynienia, do fundacyi Domow Bożych pobudki; *Exemplum dedi vobis, ut quemadmodum ego feci, ita & vos faciatis.*

Prov: 19. *Noli diligere ſomnum; ne te egeſtas opprimat;* Nie kochay wczaſow, nie kochay ſnow przedłużonych, ábyś nie przyſzedł do uboſtwá; upomina Mędrzec. Vatablus czyta: *noli amare torporem.* Nie kochay ſię w leniſtwie, w gnuſnośći. Gdzie znáć dáie Duch Swięty; Ze iako Rolnik ábo Rzemieślnik, gdy oſpale, álbo leniwo robi, przychodzi prędko do wielkiego uboſtwá, ták y Kátolik gdy ſpráwy ſwoie, álbo inſze do dobrego oputſzcza okázye, álbo niedbále odpráwuie, wpada w wielkie uboſtwo; Duchowne traći bogactwa: S. Bern: *veræ divitiæ non opes ſunt ſed virtutes,* Wielebyśmy wiele naſkárbili ſobie drogich tych Kleynotow y Bogactw Duchownych, gdybyśmy wſzyſtkie ſprawy náſze ochotnie, rzeźwie, z prętką intencyą odprawiali, ále gdy ozięble, oſpale, byleby odbyć, odprawuiemy, wielki zyſk traćiemy. S. p. Jáśnie Wielm: Jmć PODSKARBI nieznał oziębłośći w ſwych intentach, bo cokolwiek tylko zámyślił, czynić, ná Chwałę P. BOGA, wſzyſtko to z wielką ochotą y prętkośćią wypełniał. Zamyślał erygowáć nam Kośćioł y Klaſztor w Bockach, aż ći w niedługim czáśie to wyſtáwił Opus, ktorego by podobno iáki *Cunctactor Fabius* zá kilkádześiąt lat, był niezfabrykował: Záczym może Go w Regeſtr poczytáć, *Inter homines divites in virtute Cal: 44.* Bo wſzyſtkich dobrych ſwoich intencyi pełnienia, ſtał ſię nieoſzácowámym Podſkárbim.

Nieuſtawała nigdy w Sercu SAPIEZYNSKIM ku Ukrzyżowánemu JEZUSOWI dewocya, Swiadkiem tego okulatnym, bogate przy Cudownym Krucyfixie od nich w Berezie zawieſzone Vota; *Secutus eſt mores Priſcorum;* y Jáśnie Wielm: ś. p. Jmć Fundator náſz nigdy práwie z Ręku nie wypuśćił Krucifixa. Don: A-leonenſ. *Jovinianus* Ceſarz obrał ſobie zá Emblema roſpiętego *In Trophæo Crucis* Pana, z napiſem, *Scopus vitæ meæ Chriſtus* Cel życia mego Chryſtus. Godny wſzelkiego z Empiru Błogoſławieńſtwá ś. p. Jáśnie Wielm: JOZEF, wſzyſtkie myśli ſwoie, do upatrzonego na Krzyżowym Drzewie, obracaiąc celu, ſercem y duſzą mawiał: *Scopus vitæ meæ* Vita c. 9. *Chriſtus;* Swięty Károl Boromeuſz Przyiaćielowi proſzącemu coby mogł mieć zá ſpoſob áby ſię BOGU podobał, y życie ſwoie ku ſzczęśliwey dyrygował wieczności: Odpowiedział; niech

niech káżdy, kto ſię chce podobáć BOGU, ſzczerze Jemu ſłuży,
niech ſię na Krzyż zápátruie Chryſtuſow, áby zá nim iáko zá
świátłé oświecáiącym, do błogosłáwioney zmierzał wiecznośći;
Statuat ſibi Crucem Chriſti, quaſi finem ſingulorū actionū ſuarū, hæc eſt
enim lux illuminans in vitam æternam. To Jego było naymilſze
Objectum ná Ukrzyżowánego zápátrywáć ſię Chryſtuſá, to
naywiękſza konſolácya, cáłowáć, trzymáć w ręku, w ſwoich
náprzykrzonych krzyżykách, Páſſyą. Dokuczáły mu do ży-
wego y ránіły boleſne w nogách preſſury, lecz ten pobożny
bá' ćierpliwy Job, ćierniem z Korony JEZUSOWEY, (ktore
nam tu oddał zá Relikwią) uzbraiał myśli, ſerce Jego attakuią-
ce; tym ſię ogradzał, (według náuki Ekklezyáſtyká; *Sepi aures* Eccl. 28.
tuas ſpinis] od nieprzyiaćielſkich natarczywośći.

Jáka Jáśnie Wielm: Jchmćiow Panow SAPIEHOW by-
łá gorliwość o Honor MARYI Mátki JEZUSOWEY? Jákim
ći gorzeli affektem? opiſuie doſyć obſzernym ſtylem Kodenſka
Hiſtorya; ále y w tym náśladował ich rowny Honoru MARYI
Zelant, ś. p. Jmć P. PODSKARBI, *abijt poſt veſtigia.* Spoyrzyimy
y w Skrzoſzewſkim Kośćiele ná Wielki Ołtarz, Honorowi
Nayśw: MARYI znácznemi łáſkámi tám ſłynącey, doſyć pię-
kną ſztukáteryą wyſtáwiony, czyimże ſumptem? Oto Jáśnie
Wiel: ś. p. Jmći Pana PODSKARBIEGO, tám ſię w chorobie
ſwey ofiáruiącego: *Exod: 25.* Kazał BOG Wſzechmogący
Moyżeſzowi wybudowáć Arkę, y wyzłoćić ią cáłą, *& de aura-*
bis eam: auro mundiſsimo; Bez rozkazu tego, ále z ſamey dobrey
woli y gorliwey Dewocyi w Skrzoſzewie wyſtáwił doſyć
wſpániale Arkę Ołtarzową, w ktorey złożona ieſt Miſtyczna
Mánná MARYA, y doſyć ſuto złotym, y ſrebrnym przyozdo-
bił laſſerunkiem ten żárliwy o Honor MARYI áſſymilio-
wany náſz Moyzeſz: Możeſz to káżdy y z tąd zważyć, gdy w
káżdą Sobotę śćiſſym ſię martwił poſtem; Swiętá NARYI z o-
ſobliwſzą obſerwował rewerencyą, nabożne Spowiedzi odprá-
wował, do Náyświętſzey z iák naywiękſzym przygotowániem
przyſtępował Kommunij: *Secutus eſt vitam & mores Priſcorum:*
dlá tego też w Sobotę w Dzień Nayświętſzey MARYI konſe-
krowány, z tym ſię świátem rozſtał, ráchuiąc lat 64. o godzi-
nie śiodmey w nocy, *ut requieſcat die ſeptimo, ab univerſo opere,* Gen. 2.
quod patrarat. po prácowitym życia tygodniu: Krolewicz
Polſki Kázimierz Swięty; prośił BOGA o to ſzczęśćie, y wyie-
dnał, żeby w Dzień Sobotni życia dokończył. Symáchus o
Grzegorzu S. nápiſał, *Spes noſtræ floreſcunt, quod Beatæ Virgini*

MARIÆ ſacro die obierit. A iákże ſię nie máią rozkrzewiáć y nádzieie náſze, kiedy w ten dzień Mátce Boſkiey poświęcony; z ćiáłem ſię y życiem ś. p. J: W: Jmć Pan Podſkárbi rozłączył.

Błogosłáwiony Piotr Dámiáni, tey propozycyi wielu dokumentámi probuie: *Diebus Beatiſsimæ conſecratis mori, eſt ſignum Prædeſtinatorum,* Toż przedtym dáleko dawniey twierdził y S. Ignácy Męczennik; *Nunquam male peribit, qui Genitrici Virgini devotus ſeduluſq; extiterit:* Coś podobnego świętſzym obyczáiem uczynił JOZEF Jáśnie Wielm: náſz Fundátor, ná wieczną zábieraiąc ſię noc; Głowę ſwoię, á z nią życie, ná Łonie Mátki Boſkiey, dla wcześnieyſzego świątobliwie złożył odpoczynku; zkąd mogę mowić.

Lochner in histor: d. Maria:

Nie wierzćie że Podſkarbi, umárł w nocney chwili
Zaſnał w BOGU, nie mogłby nikt ſpoczywáć mili;

P. 1. c. 12 Monumentá Kodeńſkie świadczą, że w dzień wprowadzenia Obrázu Nayświętſzey Mátki tám łáſkámi ſłynącey, gdy tę Uroczyſtość odpráwiáli, ná pułki podzieleni obywátele, iednego z nich gárdło ſtrzáłą nieoſtrożnie przebito, wnet przed Obraz trupá przynieśiono wyięto ſtrzáłę, áliści z podziwieniem wſzyſtkich, z martwych wſtał zdrowo, bez żadney rány, tylko z máłym znákiem ná pámiątkę ták wielkiego cudu; zniżał ſię ſtrzáłą ſwoią pod Nogi iáko łuk, Nayśw: MARYI Pánnie, Niepokalánie poczętey, ś.p. Jmć Pan Podſkárbi; Toć mu tá choćiaż *ſtimulo mortis* zranionemu, wieczne uprośiłá zdrowie, że

Prov. 8. *hauriet ſalutem à Domino.*

A coż mowić o Swiętych jego Pátronách; JOZEFIE Opiekunie Chryſtuſowym, SS: Thádeuſzu Apoſtole, Fráńćiſzku y Antonim, do ktorych codzienne odpráwiał modlitwy: Napiſał S. Jan Chryzoſtom, o Swiętych Páńſkich, że ich interceſſye wielką dzielność maią w wſtáwianiu ſię zá námi do AOGA.

Hom. 5: in Math. *Habent vim pro nobis, & quidem maximam, orationes, ſupplicationeſq; Sanctorum.* W Tych ſwoię grutowną pokłádał ufność y nádzieię Jáśnie Wielm: Jmć Pan Podſkárbi, áby nie zbłądził od toru ktory prowádzi *ad Sancta Sanctorum.*

Uczony náſz Carthagena, tych wſzyſtkich Błogosłáwionych, y ſzczęśliwych názywa, ktorzy pod protekcyą zoſtáią S. Jozefa, *vere beatos eos, quos Joſeph dilexerit, quos ſub ſuam protectionem ſuſceperit.* Toż y náſz Jáśnie Wielm: JOZEF przy ſwoim Pátronie doſzedł wiecznego błogosłáwieńſtwá. Ubronił go y wielki od nieſławy Obrońcá, Apoſtoł Thádeuſz, że nie trafił

Lib: 8. hom. 14.

ná

ná mieyfce nieopłákáne, potępieńcow konfuzyi, ále ftánął w mećie nieśmiertelney fławy, *In via Honoris & Gloriæ.* Odebrał Seraficzny náfz Pátryárchá Fráncifzek ten od Chryftufa Przywiley; *Quicunq; ex corde dilexerit hunc ordinem quantum fit peccator, dabo ei Lachrymas in articulo mortis, & misericordiam contritus confequetur.* Legend. S. Franc. Kto z cáłego fercá kocha Zakon S. Fráńćifzká, choćby był naywiękfzym grzefznikiem, w godzinę śmierći dam mu łzy, y miłośierdzie otrzymá Bofkie przy żalu ferdecznym. Ofobliwfzym wylewał fię áffektem ś. p. Jaśnie Wiel: Jmć Dobrodziey y Miłośćiwy Fundator, ku Fránćifzká Swiętego Religij, więc y tegoż miłośierdzia Bofkiego ták pobożnie trzymam, doznał dowodu. Ná toć temu nowemu Seráfinowi dáne fą fkrzydła, iáko fię pokazał y opowiedział B. Socyufzowi fwemu Leonowi, áby Protektorom Fundatorom y Dobrodzieiom fwoim, czym prędzey przylátywał ná fukkurs: Przylećiał ten Swięty Seráfin, ták rozumiem, áby dufzę ś. p. Kultorá fwego, wyniofł ná cel wizyi famego BOGA. Nie wfpominam infzych Swiętych, ktorych on ofobliwfzym czćił nabożeńftwem, za ktorych manudukcyą pewnie nie zbłądził z tráktu fzczęśliwego.

Przyświecáły mu w mylney pożyćia drodze, dofyć iáwnym fplendorem, y inne fkompendyowáne w nim cnoty, wfzák to naywiękfza pochwałá iásnieć dobremi uczynkámi, iáśnieć chwalebnemi cnotámi według affercyi S. Hieronimá: *Summa nobilitas est, clarū esse virtutibus*; Ad Celá. Ep. 12. Przyświecała miłość Bofka, przyświecało ná ubogich miłośierdzie, iáśniáłá w nim ofobliwie y boiaźń Bofka, bo czás nie ná iákich fráfzkách, nie ná lekkich świátowośćiách, nie ná wielomownośći, nie ná kártách, Báffetách, Tryfzakách &c. wárcabách, nie ná wymyślnych innych grach, nie ná zbytkách trawił, ále ná poważnych tylko zbáwiennych zabawách. Páńfkie Jego ftoły nie mniey pobożnośćią, iák potrawami záftáwione były; Sam Duchowne dyfkurfa promowował, álbo zbáwienne zádáwał kweftye. Spráwił to w Dworzánach fwoich, że zá edukácyą Jego y przykładną regulárnośćią do Zakonnego pochop mieli życia, y teraz w rożnych BOGA chwalą Inftytutách; Nie miáłá mieyfcá tá od Dworu Jego, Sentencya: *Exeat ex aula, qui cupit esse Pius.* Bo Dwor tego Páná był młodzi wyśmienitą do dobrego fzkołą, (był rzadkiey świątobliwośći exemplarzem, był boiaźni Bożey Pedagogiem) iák niegdy Teodozyufzá młodfzego wfchodniego Cefarza. *Illius aula erat virtutum officina, sic enim Palatium disposuit, ut haud alienum esset à Monasterio.* Socrat. l. 7. c. 21. in fpan.

Náśládował Tomáſza Moruſa Kanclerza Wielkiego w Anglij, ktorego *Eraſmus Lipſius*, chwaląc, ták o nim mowi; *Domus Mori Schola eſt & Gymnaſium Chriſtianæ Religioſitatis.* Wydawáłá ſię w nim y niezwyćiężona ćiepliwość, gdy często wewnętrzną ściśniony áffekcyą, w Niebo oczy wzniożſzy, łzami ſię zálewáiąc, naymnieyſzego impácyencyi, dla nárzekánia ná P. BOGA, nie wydał znáku, mogł ſobie mowić, ten náſz Boleſław! *Me labor aſsiduus fregit, dolor ultimus ſuffert*; iednák ten bol mile przyimował.

Lib: de Crucc.

Domicyan Ceſarz kazał narobić niemało ſtrzał złotych z zawinionemi żeleſcámi, śiedząc w oknie gdy widźiał, że ktory jego przechodził przyiaćiel ſtrzelał do niego, támten rozumiał że był zránionym, áż miáſto rány złotą ſtrzáłę ználazł, y z nią do domu podziękowáwſzy, odſzedł.

Dion: Caſſ.

Coż to ſą áfflikcye, choroby, áffekcye! Strzáły to ktore Pan BOG ná nas wypuſzcza, te gdy zdadzą ſię ránić, w ten czas zbogáconą duſzę czynią. Przyimował te ſtrzáłki ochotnym animuſzem, ś. p. Jáśnie Wiel: Jmć Pan PODSKARBI, áby zbogáćiwſzy tym złotem duſzę, po Páńſku w Niebieſkich pokazał ſię Páłácách; Jákoż S. Cypryan napiſał. *Non invenio fratres inter cæleſtis diſciplinæ vias, quibus ad conſequenda divinitus fidei, ac ſpei noſtræ ſerta dirigitur; quid ſit utilius, quam ut patientiam, tota obſervatione tueamur.* Między drogámi mądrości Niebieſkiey, nie znáyduię bliżſzey, ktoraby przez wiárę y nádzieię náſzę do otrzymánia niezwiędłego Lauru prowadźiłá wieczności, nad ćierpliwość, ta naypożytecznieyſza, w tę ſię iak naybárdziey uzbroić ſtaraymy. Podał piękną wſzyſtkim Panom świątowym naukę Hieronym S. w Liśćie drugim do Heliodora, *Vita illius laudanda eſt, qui venerationi habet Sacerdotes Chriſti, & non detrahit gradui, per quem factus eſt Chriſtianus:* Naychwalebnieyſze tego żyćie, kto w iak naywiękſzym ma poſzanowaniu Kapłanow, y ich utrzymuie honor; umiał z wſzelką przyimować Kapłanow y Sług Bożych rewerencyą Jáśnie W: ś. p. Jmć Pan PODSKARBI, więc za to otrzymał ſobie, że nie zſzedł z tego świáta bez Kapłana, nie wyleciał duch z ciała pokąd mu ręka poświęcona, oſtatnich nie adminiſtrowáła Sakramentow: Dalekim go piſać od onych Regeſtru, o ktorych napiſał B. Piotr Damian: *Deſtituuntur illi in agone, qui erga Paſtores ſuos, Lupos ſe præbent non Oves:* Umieraią bez Sakramentow, ktorzy Wilczym kłem ſzarpią Honor Kapłańſkiey preeminencyi,

S. Cypr: de bono patiētiæ.

Epiſt. ad Clarum.

barán

barankowey nie chcąc pokazać po sobie powolności. Przewielebny Tomasz Briccotus Dziekan Paryskiey Akademij, chwaląc na pogrzebie Francizka pierwszego Krola Francuskiego, między innemi szczodrobliwości Jego enkomizacyami; Smiał go komparować z Swiętym Francizkiem Seraficznym, dla tego, że iako ten Swięty Patryarcha przedziurawione maiąc ręce, nic utrzymać nie mogł, bo wszystko ubogim rozdał: tak y ten świątobliwy Krol, wszystko práwie rozdał potrzebnym Indygentom. Rozumiem że y moiey nikt nie zgani æqviparacyi, gdy ś. p. Jáśnie Wielm: Jmći Pana PODSKARBIEGO z tymi dwiema porownám, nie było chybá tego w Szpiżarni, chybá nie było w Skarbcu, czegoby nie udzielił ubogim. Pokazuie to, STRZAŁĄ w Herbie przedziurawiona ręka, że się z niey wszystko dobre na potrzebnych sypało; *Manum suam aperuit inopi:* Dowcipny *Paulus Arestus*, Infułat Dernoteński chcąc Liberalisty wyrazić przymioty, rękę otwártą odmalował, nad każdym palcem daiąc Epigraphe: Nad pierwszym napisał; *Non differt sed offert;* dáie ochotnie, nieodwłocznie, daie zaraz, nie trzyma na długiey expektatywie, co y Duch Przenayświętszy perswaduie: *Non dicas amico tuo, cras tibi dabo, cum statim potes dare;* Jeżeli masz co dać Przyiacielowi twemu, nieodwłaczay od dniá do dnia, ále uczyń zadosyć prozbie jego, ieżli można, *non differt sed offert.* Nad drugim pálcem lemma: *dat non ore sed re,* dáie nie słowem, nie gębą wiele obiecuiąc, ále samą rzeczywitością. Nád trzecim nápisał: *munerat non numerat;* daruie nie rachuie, że tyle dał, wyświadczył łask, w ten czas á w ten czas wygodził; Nad czwartym, *dat nec mandat, nec improperat,* dáie ále nie dla tego aby na każde roskazy, zawołanie, miał swoie sequito, nie dla tego, aby mu się wysługowano, ále z miłości samey, daie wesołą miną, nie łaie y nie wymawia, *dat nec mandat, nec improperat.* Nad piątym; *dat suaq; donat;* daie á dáie własne dobrá, boć to ostátnia pochwałá takiego Liberalisty, o ktorym pospolicie mowią szczodry ale z cudzego, *ex alieno largus;* lubi częstowáć, ále z cudzego stołu, lubi poić, ále z cudzey piwnicy, lubi pieniędzmi sypać, ale z cudzey szkatuły, *ex alieno* Niechce drugi skroni swoich Laurowym Koronować wieńcem, ieżeli mu go cudza nie poda ręka; nie wyrobi sobie Oratorycznego cyrkułu, chyba cudzym Instrumentem; nie płynie gładko wymowa, gdy z inszych drzew gałęzi, *ex ramis,* nie wyciśnie soku;

Liranus de Pass: Domin:

Prov: 31.

P. Ens: Epider:

Prov: 3.

 nie

nie ʃlodnieie koncept, ieżeli ʃię nań cudzych ogrodow kwiaty nie dyʃtylluią z ʃwoią eʃʃencyą; nie wydaie z śiebie *ʃterilis gleba*, buynego żniwa, ieżeli dżdżem gurzyʃtych katáraktow nie będzie ʃkropiona; nie popiʃze ʃię proʃta kawka, chyba cudzym piorem, ktorych po inʃzych y tam y ʃam nazbiera: *Movit cornicula riʃum, alienis nudata coloribus*, kuleie, gdy niema podpórki, ani ʃię w ʃwoim może obrocić cyrklu, chyba w cudzey peryferyi; Praca właʃna ta popłaca; Tak y Liberaliʃty każdego naywiękʃza pochwała, gdy daie, ale z ʃwoiego, daie z właʃney pracy, *dat, ʃuaq; donat.* Takąć miał ʃzczodrobliwą rękę ś. p. Jaśnie Wielm: Jmć Pan PODSKARBI, miał rękę otwartą, bo dawał ochotnie, nie odwłaczaiąc na inʃze czaʃy, dawał nie trzymaiąc długo na ʃłownych obietnicach; dawał bez wymowek, bez improperacyi, á co naywiękʃza, że z ʃwoiey właʃney Fortuny, nie z cudzego dobra, dáwał y rozdawał, wczym mogł ʃię odezwać z Zacheuʃzową przed BOGIEM rezolucyą; *Dimidum bonorum meorum do pauperibus.* *Luc*: 19no. S. Chryzolog przydaie. *meorum non alienorum.* Zaczym godzien ten ʃzczobliwy Dobrodziey, aby ʃgo ręka Boʃka wiecznymi błogoʃławieństw pomyślnych udarowała w Niebie affluencyami; jakoż

Ser. 4: de Collect: Eleemoʃ. aʃʃiduie w tym każdego S. Leo Papież, gdy mowi: *Largitor temporalium, hæres efficitur æternorum.*

Farao Krol, Egipcyanow ʃwoich, kiedy mu ʃię pod czas ćię-

c.41: gen. ʃzkiego głodu o żywność przykrzyli, *clamavit populus ad Faraonem, alimenta petens*; do Naywyżʃzego Rządcy Państwa ʃwego JOZEFA odʃyłał, *Ite ad Joʃeph*; á ten doʃtatecznie ich w wʃzelkich potrzebach prowidował. Tęż prowidencyą podczas wielkiey karyʃtyi przed kilku lat panuiącey; okoliczni ubodzy Indygentowie przyznawali Jaśnie Wielm: JOZEFOWI naʃzemu, gdy ich zgłodniałych zbożem ʃupplementował, ćiągnęło ʃię do niego co żywo po żywność, oddaiąc mu ʃię w poddaństwo; á ten łaʃkáwy JOZEF bez tey pretenʃyi kazał ich potrzebną annoną z ʃamey tylko ʃzczegulnie miłośći opatrywać:

Zaczym idąc *poʃt veʃtigia præcedentium*; obʃerwuiąc *viam mandatorum* trzymaiąc ʃię *Semitas iuʃtitiæ*, naśladuiąc *vitam & mores fidelium priʃcorum.* Ktoż pobożney nie wnieśie konʃeqwencyi: że ś. p. Jmć iuż *Stetit in directo*: ʃtanął w wiecznym odpoczynku, zaiaśniał *in meridie* gdzie żadnego nie widać ćienia, *ubi Juʃtitia reʃplendet, ubi umbra non cernitur.*

Wytłumaczył iuż zadane ʃprawiedliwemu Jobowi Ænigma: *Reʃponde mihi per quam viam ʃpargitur Lux?* Andreas Ceʃarienʃis, gdy drogę prawdziwey świátłośći pokazał w urodzeniu y śmierći każdego człowieka; *Gemina hic innuitur lucis via per ortum &*

occaʃum

occasum, scilicet nativitas hominis & mors, Obserwuymysz ieszcze y w samych grobowych prochach, czylisz nie iasne ś. p. Jaśnie Wiel: Jmći Pana JOZEFA HRABI PODSKARBIEGO, były ślady, czyli *jacula steterunt in fulgore.*

Jeremiæ 2. Wyprawuie BOG Wszechmogący na uważanie drogi swoiey każdego człowieka do iakieyś niziny, gdzie przez usta Prorockie, taki daie ordynans; *vide vias tuas in con valle, scito quid feceris, cursor levis explicans, vias suas*; Patrz drog twoich na dolinie, obacz coś uczynił, peregrynuiący bowiem człowiek pokazuie po sobie gdzie idzie, y dokąd zmierza! Siedmdziesiąt czytaią, *vide vias tuas in sepulchro*, obacz powiada ściezki twoie w Grobie; Czemuż proszę Pan BOG na uwagę ściezek do grobu wyprawuie, chce nas przez to podobno nauczyć, że do Grobu częsta rożnych ślada, á od grobu żadnego nie znać tropu: *Me vestigia terrent. omnia adversum spectantia nulla retrorsum.* Horat. Czy chćiał dać *adintende*, że w Grobie, naylepiey kumput wszystkich swoich każdy obaczy ściezek, tam mu dopiero wszystkie drogi, czy dobre? czy złe? przed oczyma staną. Czyli chce dumne napomnieć animusze, aby się nie tak bardzo w obszernych rospośćierały Pałacach, máiąc na to respekt: że raz podziemny zalegszy grobowiec, więcey się ruszyć, ani wyniść nie będą mogli. *O utinam attenderent viri fortes & principes: Quã ido à tam amplis Palatijs, sint deferendi ad sepulchrum tam strictum.* S. Bonav. in Psal. 29 Błądzą Potentaći, ktorzy przy dostatkach, przy pomyślnych roskoszach żyiąc, o śmierći nigdy nie pomnią, na grob swoy żadney nie maią reflexyi, á oto z śmierći, z grobu, naywiększa pochwała y poćiecha się rodzi. Jako Izaiasz twierdzi; *Erit sepulchrum ejus gloriosum.* Isai. 11.

Ambroży S. napisał, że *justi morte vivunt*; Sprawiedliwi ludzie pamiętaiąc na śmierć, żyćie wieczne odbieraią. Zywot iest dwoiaki doczesny y wieczny, doczesny przepędzisz żywot dobrze, ieżeli na śmierć pamiętaiąc żyiesz, y na złe się nie odważysz opery; *mortis consideranda via est, & funera fratrum.* Senecæ Zywot wieczny otrzymasz, kiedy będziesz o grobie ustawicznośćią myślił. *Vide vias tuas in sepulchro* Rozumiem że BOG Wszechmogący y tę daie duszy ludzkiey instrukcyą, iako ma sobie do grobu ordynować drogi, á to wzorem y trybem inszych pobożnie żyiących, ktorzy iak do grobu, *Nemo unquam erravit ad sepulchrum*, tak y do obiecanego nie zmylili Nieba. Jakoż ieżeli z czego, tedy z podziemnego grobu, z medytacyi o śmierći, człowiek naywiększą bierze illuminacyą do Gornych owych niepoiętych delicyi, *Oculus typo mortis illuminatur*, Sylveira in Elench

ut videat & penetret lumen Cæli: Mowi dowćipny Sylweira: Nie trzeba było dawać tey admonicyi nie? J. W: ś. p. Jmći Panu PODSKARBIEMU, *vide vias tuas in sepulchro* Sam pamiętał o Grobie swoim. ktory sobie ieszcze za żywota wybudował; pamiętał o śmierći: O gdybyśmy Jego utesknionych posłuchali westchnieniow iak się z tey Ziemskiey niziny do Niebieskiey wybierał Oyczyzny, dawne to Jego było *desiderium: Cupio dissolvi & esse cum Christo.* Ta zbawienna chęć, aby iak nayprędzey po tym życia kurśie, stanąć u mety wieczności; Wiele razy nawiedzał tego Klasztoru zgromadzenie, tyle razy kazałsię wieść do grobu, w Kaplicy S.Thadeusza Apostoła dla śiebie wymurowanego, á gdy go Oycowie naśi pytali, coby tam chćiał widzieć? ledwie nie z Horacyuszem odpowiedał: *Huc eo terrestris, quo nos invitat origo, & patrias inquirere Domos.* Wyexplikował im to, że trzeba mi zayrzeć do Domku mego, w ktorym aż do dnia Sądnego odpoczywać będę. Ten to: *Levis Cursor*, Ten lotny, że tak rzekę (*veniam posten*) Postylion Herbowny MZURA. wyiawiał y skazywał Strzałą swą iak iakim Indexem drogę, gdzie zmierzał y do iakiego celu *explicans vias suas*, że do BOGA, że do wieczności: Swiątobliwy Kardynał Alexander Farnezyus, ktory potym był Papieżem, Pawłem III. nazwany, kazał pro Symbolo odmalować Strzałę, piorem ozdobioną, y hartownym osadzoną żelescem;
Typoti9 ku Niebu prosto wykierowaną, z podpisem; *Sic mitte sagittam.* Tak wypuszczay Strzałę; Ma to bowiem Strzała do śiebie, że luboby ią y naybiegleyszy Strzelec z Łuku wypuśćił, ieżeli będzie bez pior, albo żelesca, do celu zamierzonego nie trafi, bo ią wiatr unieśie, albo w samym zatamuie impećie: Ktorym Symbolum wspomniony świątobliwy Purpurat, zawsze się animował, aby każda jego akcya, każda sprawa, iak naylepiey przez dobrą intencyą była wyprawiona do celu swego, to iest; do samego BOGA zawsze wymierzona, *Sic mitte sagittam:* Przeiął ten pobożny zwyczay, od świątobliwego Purpurata ś.p. Jmć P. PODSKARBI, gdy Strzałę swoię, to iest; Intencyą w każdych sprawach y uczynkach swoich, niegdzie indziey kierował, tylko do samego P. BOGA, niechćiał tego, aby wiatr prożney chwały w czym go unośił, albo *Sybillus auræ tenuis* ludzkiey assentacyi; wszystko z dobrą reflexyą na Chwałę samego P. BOGA ordynował, *Sic mittebat sagittam.* Augustyn S. powiada,
S: Aug. in Psal: 9. *animus nullo modo sanus existimandus est, qui non temporalibus æterna præponit neq; enim in tempore utiliter vivitur, nisi ad comparandum meritum, quo in æternitate vivatur,* Niezdrowy takiego umysł, ktory

ktory w doczesnych zátapia się rzeczách, y one nád wieczne przekłáda, ktory nie myśląc o wieczności, wszystkie swe áffektá obráca do świátá, nie może táki pożytecznie żyć na ziemi, ktory zásługowáć nie chce, áby w szczęśliwey żył wieczności. Trzebáby tákiemu rewelácyi, iáką miał niegdy Gennádius, ktory powątpiwáiąc o nieśmiertelności duszy; (iáko pisze pomieniony Augustyn S.) ták był z tego wywiedziony błędu; Pokazáłá mu się we śnie urodziwa Osobá, y pytáłá, gdzież iest teraz ciało twoie? odpowiedział ná łoszku, á wieżże że zmysły twoie są snem skrempowane? odpowiezial? wiem. A widzisz mię? widzę; á iákoż mię widzisz, ponieważ oczy twoie zámknione? ná to nie mogł nic odpowiedzieć, y záraz go náuczyłá: Jáko teraz widzisz mię, lubo oczy twe są snem skrępowáne, tak y po śmierći, lubo ćiáło od duszy odłączone będzie, Duszá iednák widzi, słyszy; Nie wątpże tedy, o nieśmiertelności duszy, ále wiedz o tym, że lubo umierasz, duszá twoiá żyć będzie nà wieki; Tákiey y ći potrzebuią rewelácyi, ktorzy będąc od łáskáwey wynieśieni fortuny, w sámey się zátopiwszy świátowośći, mało co álbo wcále o wieczności duszy nie pámiętáią. Przeminą pompy, zgáśnie splendor, dostátki, bogáctwá, Máiętnośći, skárby, Kleynoty, y wszelkie ápparencye, Ozdoby w cudze, iák cudze, dostáną się ręce. *Cumq; perierit quod factum est, ubi erit quod amatur perdidit æternitatē.* Gdzie się obrocą ći, gdy pozbywszy doczesnych rzeczy, w ktorych się kocháli, zgubią szczęśliwą wieczność, o ktorą nie stali:

Mędrszy w tey mierze był Dawid, ktory to o sobie wyświadcza; *Annos æternos in mente habui:* Záwsze mi látá wieczne Psal. 77. w myśli tkwiały, záwsze wieczność, ná umyśle byłá, lubo sądziłem, lub woiowáłem, lubom się bánkietował, Lutnią zábawiał, záwszem wieczności nie wypuśćił z pámięći. Tákći by káżdemu tu żyiącemu należáło, tą sobie o wieczności ápprehensyą nábić głowę, y żywot swoy ták rostropie ordynowáć, spráwy rozrządzáć, áby się do terminu wieczności kierowáły. Filippá Krolowa Portugálska nośiłá ná pálcu Sygnet, z nápisem, *æternitas*; wieczność. Pierścień dostátecznie wieczność symbolizuie, bo iáko w pierśćieniu, áni początku áni końcá nie Drexel. mász, *Ubi desinit incipit; ubi incipit desinit* Ták y w wieczności. Noszą wszystkie práwie stany, te wieczności Symbolá, piástuią ná ręku pierśćienie, obrączki, Sygnety, o gdyby sobie przypomináli, gdyby sobie onemi pieczętowáli, w pámięći wie-

cżność

czność ⁊ *æternitas*! szczęśliwieby się im doczesnego życia toczyły lata.

Drexel: Pisze Emilianus, że Ismenius będąc Possem od Thebańskiey Rzeczypospolitey do Krolá Perskiego, gdy był przestrzeżony od Márszałká, áby wprzod niżeli z Krolem pocznie mowić, upadł do Nog Krolowi, alleguiąc ten dawny Perski zwyczay, temu zaś, że się takowey niechćiało czynić submissyi, á że przećię *ex officio*, z Krolem mowić było potrzebá, stánąwszy przed nim, sekretnie z palca zrzućił pod Nogi Krolewskie Sygnet, po ktory schylaiąc się rzekł; *Non tibi sed annulo*; Nie tobie się, iáko mniemász kłániam, ale pierśćieniowi; Zdadzą się podobno wielom trudne y y nieznośne przykazania w Ewangelicznym Prawie, lecz gdy kto Dawidowym w nie weyrzy okiem, gdy na wieczność wspomni, *Annos æternos in mente habui*, przyznać z onymże muśi, że *Præceptum Domini lucidum illuminans oculos*, Przykazania Páńskie, iasne oświecaiące oczy, á oczy ktore swym cyrkułem oznaczaią wieczność, masz trudność odpuśćić nieprzyiaćielowi, obroć oko ná wieczność. *In æternitatis annulum*; á nád to kocháć go będziesz: Chcesz być w niebie, y to ma swoie okrągłe sfery; przypomina ći wieczność bez końcá, Sygnet to Ręki Boskiey, ktorym nas sobie nieiáko przychęcáiąc záślubiá, otoż niech ći nic nie będzie przykrego dla BOGA, dla niebá, dla szczęśliwey wieczności. Prágniesz Korony Niebieskiey, y tá w okrąg idźie, y tá symbolyzuie wieczność, niechayże ći wszelákie, ktore ćię okrążyły nieszczęśćia: *Circumdederunt me mala, quorum non est numerus*: Nie będą przykre, bo zá niemi Koroná nástępuie, *non coronabitur, nisi qui legitime certaverit*; Wszelakie mowię prace, trudy, nie trudne bydź powinny każdemu dla wieczności, *ad æternitatis gloriam acquirendam, nullus labor durus, nullum tempus longum videri debet S. Bernard: Ser: de SS. Petro & Paulo.* Pamiętał ná wieczność ś.p. Jáśnie W. Jmć, więc záwczásu gotowáł się do niey, gdy gotował do dobrey śmierći, jegoto częste słowá w chorobie były, gdy mu Doktorowie nádzieię długiego ieszcze życia przy swych applikácyách obiecowáli; *Vanitas vanitatũ, & omnia vanitas*. Wszystko to prożność, umrzeć dobrze to grunt y wzniozszy w niebo oczy swe serdeczne wydawał z pierśi swych westchnienia: Jeden wielce nabożny Młodzian ná Imię Metellus, kazał namálowáć Geniuszá wybiiaiącego się, skrzydłámi ku Niebu

Drexel: libr. de ætern: od ziemi, y álluduiąc do Imienia swego przypisał, *Me tellus*,

Mnie

Mnie ziemia, czym wzbudzał ſamego śiebie, áby ſię tymi doczeſnośćiami ziemſkiemi nie wikłał, ále wybiiał ſię co raz ſercem ku Niebu; dawał oraz y inſzym *adiniende* mowiąc, czołgayćie ſię iáko wola wáſzá po źiemi, w doczeſnych myśli ſwe zátapiayćie zabáwách, *me tellus*, mnie záś nie może utrzymać ziemia, świát, inſze pomyślne powaby, *me, tellus*, Zebym mym ſercem nie wylatywał ku Niebu, ku BOGU, y ſzczęśliwey wiecznośći; Táka rozumiem y myśl náſzego pobożnego ś. p. Jaśnie Wielm: Jmći Páná Podſkárbiego byłá, gdy oczy w Niebo wznośił, ziemſkie te Dobrá porzucáiąc.

Urſinus Narſeńſki Biſkup choruiący, widział przychodzącego Apoſtoła Piotrá S., y mowiącego do śiebie, *ſequere me*, Podż za mną. Aż on z wielką ochotą porywáiąc ſię z łożká odpowiedział *vado, vado*; Idę, idę. Záwołał BOG przedwieki uknowánym Dekretem ſwoim, ś.p. J. Wiel: Jmći Pana Fundat ora naſzego, nie wzdrygnął ſię ná to, y owſzem rezygnuiąc ſię we wſzyſtkim ná wolą Boſką, odpowiedział *vado*: Spytał go Zakonny náſz Kápłan, ieżeliby chćiał umieráć, nie zámroczył ſię ná te słowá iego, ále weyrzawſzy ná Obraz Ukrzyżowánego; z wielką odpowiedział rezolucyą; Niech ten Pan zemną czyni, co ſię iemu podobá, y potym trzy razy Spowiedź, z wielką ſkruchą ponowił, zkąd mam wielką nádzieię że zá ták pobożne żyćie doczeſne, dał mu BOG wieczne, że iuż w terminie ſzczęśliwey ſtánął wiecznośći; *Conſedit medio moriens ſublimis Olympo.* Nie tak y rodowity Jego, zážártá záćmiłá Libityná Kleynot, żeby nie miał po ſobie chwalebnych wydáć śládow; *Excedens terris, veſtigia magna reliquit.* po ktorych go potomne wieki zawſze dochodzić będą: *Poſt eum lucebit ſemita:* Job. 21. Tey to bárdziey ſłuży ku Niebu wykierowaney Strzale lemmá, ktore niegdy odmálowáney Angelus Politiánus przypiſał. *Honor virtutis Cælum* bo wiele obrotow czyniła dla Niebá, *petit ardua virtus.* Swięty Ján Kápiſtran wychodząc z Pałácu Marćina V. PAPIEZA, obaczył z Nieba ſpadáiącą Strzáłę, z tákowym napiſem: *Non videbit lucem ſurgentis auroræ*, y to ſię ſamą ſpełniło rzeczą, bo nazaiutrz, to ieſt, 21. Dnia Lutego pożegnał Swiát pomieniony Papież. Niechcę iá wſkrytośći táiemnic Boſkich wchodzić, co ow nákſztałt Strzały pokázuiący ſię po nowym Roku prognoſtykował Kometá, to wiem że náſz iáſny Káznodzieiá Filip Diez *Dominica 1ma Adventus* nápiſał. *Inſolitæ in Cælo apparitiones, plerumq; magnatum mortem deſignant.*

Surius

Toć mogło y to bydź, że śmierć ś. p. Jáśnie Wielm* Jmći Pánu PODSKARBIEMU obiaśniał, álbo że duszá jego nie długo *in Splendoribus Sanctorum* záiáśnieć miáłá,

Znák sam ná Niebieskim kollokowány Zodyaku, *arcitenens*, coż iest? ieżeli nie nieśmiertelnego pożyćia Jego prognostykiem, oraz że Strzáły Jego lotu czyli duktu, by náygwáłtownieysze wiátry, wichry, y niewiem iákie śmierći impety, nigdy nie zátamuią, ani umnieyszyć będą mogły,. *Et tua te virtus, cæli super astra locavit:*

Słusznie ia to nad rodowitym pisać mogę Jáśnie Wielm* ś. p. Jmći Páná PODSKARBIEGO zászczytem, co dawno *In Orbe Polono*, tey Prześwietney Fámilij zápisał Okolski.

Irradians clari SAPIEHÆ respice Stemma
Et sibi conjunctam cum pietate Fidem
Hæc sua fixerunt Sydera clara Polo.

Nie wszystkie śmierć zażarta ozdoby ściągnę!
Ciało same grob ośiągł, Dusza nie zgi
Lecz y Ciáłu nie szkodzi, gdyż w grobie iáśni
Nie zgasi tego światła, niech śmierć iák chce wicie.

Już bym był zákończył, y tu lichey mowie moiey záłożył metę. *Jam finem tantis imponere rebus, fas foret eloquio*, Ale gdy mię Káznodzieyski tu iuż ná tey Ambonie práktykowány ná pożegnánie wyprowadza zwyczay. Muszę dáley *protendere gressum*; Idę naprzod *in adoream* Nayjaśnieyszego Majestatu Twego Miłośćiwy nász Monárcho Polski, AUGUSCIE III. Imieniem ś. p. Jmći PODSKARBIEGO, ktory dziękuiąc zá Páńskie SAPIEZYNSKIEMU DOMOWI wyświádczone respektá, oddaieć ten ś. p. Jmć *firmus Amicitiâ, firmusq; Officiô*; Ministeryálną Podskárbstwá Nadwornego W: X: Litew: Godność y Káwálerski Orłá Białego, Order, z tym przy ostátnim pożegnániu *votum* áby Elektorskim Mieczom Ręká Boska záwsze assystuiąc w szczęśliwym y spokoynym Pánowaniu ná długie látá wszelkie oddaláiąc przećiwnośći, utrzymywáłá: Wylátuy z Sármáckim Orłem, pokąd Niebieskim nie będziesz *inter signatos DEI* náznáczony Orderem. *Adjiciat dies Regi Dominus*.

Zegna y Was Jaśnie Oświeceni Jáśnie Wielmożni Polskiego Senatu *Proceres*; & *Magnos Reipublicæ Ministros*, zostawuiąc innym po sobie wákáns, dáie te oraz przestrogę, że y wam wszystkim kiedyżkolwiek wákowáć y drugim ustępowáć przyidźie, gdyż według Seneki, *Unum ex Officijs est vitæ, omnibus semel mori*; Gen. 2.

Gen: 23. Myśląc Abraam Patryarcha, o pogrzebie Zony swoiey Sary, w Ziemi Chananeyskiey, uprasza o grob Obywatelow Ziemi tey, y mowi; *Date mihi jus sepulchri vobiscum, ut sepeliam mortuum meum* Pozwolcie mi Prawa do grobu, między wami, abym pochował umarłego mego; Popraw raczey Abraamie mowy twoiey! Już ći to nie twoia Sara, nie twoia Małżonka, śmierć między wami, iuż uczyniła wieczny rozwod! Czemusz ją nazywasz, y po śmierći twoią, *mortuum meum*; Uczony Oleaster na te słowa mowi: *Hinc conjugati discant, quantū se debeant diligere, etiam & post mortem.* Niech się tu powiada, stan Małżeński nauczy, iako się ich przyiaźń między niemi, y samą nie ma zakończać smierćią; Nie to przyiaćiel co tylko za żywota kochał, co tylko kilka czasow żałuie, ale ten, co y po śmierći, iako swego poważa, y ratuie. Mam Cię z czego pochwalić mam! Jasnie Wielmożna Mćia Pani KRYSTYNO z BRANICKICH SAPIEZYNA Podskarbina Wielkiego Xięstwa Litew: Fundatorko y Dobrodzieyko nasza miłośćiwa, żeś się serdecznym Przyiaćielem y prawdziwą Jaśnie Wiel: Jmći JOZEFOWI SAPIEZIE jedynie w życiu ukochanemu pokazała Małżonką. Starałaś się wszelkiemi sposobami o zdrowie Jego, y same prawie pomyslenia Jego wypełniałaś, nie przykrzyłyć się, po całych nocach w chorobie Jego niespania, turbacye, chćiałaś y wszystkę Fortunę łożyć, byle go było przy życiu utrzymać! O rzadkiż to temi czasy Małżonkow affekt, godzien nasladowania zaprawdę. Dopieroż po śmierći o jak wielkie za duszę jego sypiesz na ubogich jałmużny, á tym samym posyłasz mu zbawienną pomoc. Sprowadziłaś iuż gęste Duchownych y Zakonnych Osob przy depozycyi Ciała Jego, zaćiągi, uczyniłaś dosyć Pańską do Grobu wyprawę, ale nie dosyć na tym kochaiącemu Sercu Twemu? y teraz przy wspaniałey apparencyi, przez te trzy dni, w tysiącznych Mszy Swiętych, Ofiarach daiesz mu Suffragium.

Pisze Aldrovandus że w Molukach takiey wielkośći y mocy znayduią się Gryffy na wysokich gnieżdżące się Skałach, że wychowane, y ogłaskane, na grzbietach swych do gory na powietrze wynoszą ludzi. Wynośisz Jaśnie Wielm: Mćia Pani Fundatorko y Dobrodzieyko nasza Duszę ś. p. Męża Herbownym Gryffem Twoim, wynośisz mowię przez ręce Kaplanow Sług Boskich, aby tylko iak nayprędzey w gorze Swiętego mogł stanąć Syonu. *In monte Sancto Sion.*

Zegna ćię tedy we łzach tonącą Małżonkę y od śmiertelnych prawie żalow na Twarzy cale wywiędłą Marcellę, Mąż

Twoy Jaśnie Wielm: Jmć Pan PODSKARBI, y dziękuieć, że w zgodnych, ſkromnych, wſtydliwych, mądrych, pobożnych przymiotach Twoich miał ſławną, nieſkalaną Imieniem miłośći Filenę, miał zaleconą obyczaiami Arcy-pańſkiemi, Zenobią, miał pobożną Pulcheryą, świątobliwą Sancyą, miał owę Hiſzpańſkiego Monarchy Ferdynanda III. zaleconą Hiſtoryami Izabellę: *Heroinam priſcis parem aut majorem:* w zobopolnych trudach Konſtancyą, w ſzafowaniu na Chwałę Bożą dobr y ſkarbow Melanią. Słowem; *Omnia pie & modeſte diſponentem;* Ludomillę, Dziękuieć za affekt Twoy Jaśnie Wielm: Mośćia Dobrodzieyko, ktorego prawie nad zamiar doznawał, za doświadczoną dożywotnią y daley przyiaźń, za ſpolne w tym pożyćiu prace, że iako druga Katonowi Rzymſkiemu w pieczołowaniu około dobra włáſnego byłaś Marcyą *in curas venisti; partemq; laborum.* Powiadać oſtatnie ſłowo, ale nie to, ktorym Auguſt Ceſarz ſwoią żegnał Liwią, *noſtri conjugij memor vive, & vale,* Bądź pamiętna na Naſzę Małżeńſką przyiaźń, á żyiąc *vale,* bo onim nigdy zapomnieć nie możeſz, nazywaiąc go y teraz (jako y zawſze ſłyſzemy) ſwoim Dobrodzieiem, Dziękuieć za oſtatnią y teraz wyświadczoną uſługę, y życzyć aby ten ſmutek śmierćią ſwą zadany, w ktorym prawie uſychaſz (lub we wſzyſtkie opływaſz doſtatki) żadney iednak nie przyimuieſz konſolacyi, *negligis in tantis opibus ſolatia vitæ;* Sam BOG ſetną nie przeſtał nadgradzać poćiechą, *ut det afflictæ meliora DEUS, tempora miris:* A ieżeli finalnie ſtroſkane nie może ſię Twoie uſpokoić Serce, niech że ſię ſamey Boſkiey woli nie ſprzećiwia; *ſic viſum eſt ſuperis, ſic tres ſua fila ſorores volvunt,* Zyczy aby y zawzięte Fata o Herbowne SAPIEZYNSKIE rozbiły ſię Krzyże, żeby ich oraz nigdy y DOM nie zaznał BRANICKICH, *Inſidiæ Truces, frangantur ad Cruces.*

Y Tobie oſtatnią zapowiada Waletę jedyny Gniazda ſwego Fenixie, Wielkich Talentow Coro; Sławy, Honorow y Dobr Sukceſſorko, *Clari ſpes magna parentis;* Jedynie kochaiący ś. p. Oćiec Twoy, zoſtawuiąc Ci na wieczną pamiątkę, Obraz ſwoy właſny, *conſignat Tibi Immaginem vitæ;* abyś naśladowała BOLESŁAWA IV. Krola Polſkiego, ten ile razy poważną iaką miał zaczynać ſprawę, wprzod na złotey blaſze odmalowany Portret Oyca ſwego na pierśiach wiſzący, oczy obroćiwſzy mawiał, *Abſit mihi Pater, ut à me aliquid Regio tuo nomine indignum, ſtatuatur.*

Ptoteſtuy ſię y Ty w każdey okazyi mowiąc: we wſzyſtkich ſprawach moich, chcę Oyca naśladować mego; Byłaś na ſercu Jego wypiątnowaną Weroniką, bierzże z niego Rytrakt pobożne-

bożne-

bożnego żyćia, *virtutis veriq; laboris;* Wiem że narzekaſz, na
wielką śmierći nie dyſkrecyą, że Cię w niezbrodzonym łez za-
nurzyla potopie, życzyłaś podobno prędzey ſobie śmierći,
niż na te martwe Jaśnie Wiel: Oyca Twego patrzyć zwłoki,
boć trudno nie żałować tego, z ktorego edukacyi delikatney
ſtałaś ſię tak godną Damą; Tak że ſię o Tobie weryfikuie, co o
pobożney w Piśmie Swiętym Zuzannie: *Bonæ educationi Tri-* Oliva t.
umphum ſuum debet Zuzanna, Jak nie opłakiwać mowię tego, 2. Strom.
z ktorym złotych nadziei Twoich deponowana Korona;
cecidit Corona capitis tui: ale że tu nie mogł wiekować na tym
świećie, gdyż *totum mors ſerpit in orbem,* wynioſł ſię według wy-
rokow Boſkich na inſzą Dziedzinę; *abijt in Regionem longinquam;*
z tym iednak obligiem, żeby w twym Sercu y pamięći wieczną
miał zawſze lokandę; Tenći Jaśnie Wielm: Mćia Dobrodziey-
ko na Anatema pamiątki przy Waledykcyi prezent zoſtawia.
Extremum hoc morientis ... habeto, abyś go zawſze w pamięći
y Sercu obecnego miała; Oświadcza ſię z tym na oſtatek ś. p.
Jaśnie Wielm: Jmć Oćiec Twoy, że im bliżſzy będzie Naywyż-
ſzego Majeſtatu Boſkiego, tym przychylnieyſzy będzie y u-
dzielnieyſzy w kommunikacyi łaſk od naywyżſzego Nieba;
ſpływaiących, y obfitego Tobie danu błogoſławieńſtwa, *ut Bene-*
dicta ſis tu Filia à Domino, abyś Jaśnie Wielmożna TERESSO
w Twych była ſzczęśliwa intereſſach.

Alciatus chcąc nierozerwaną Przyiaćioł wyrazić miłość,
odmalował ſnopek Strzał z napiſem; *Stabilis duratio nexus;* Syllog. Symbol:
Stateczny w mocy ſwoiey związek; mocna to SAPIEZYN-
SKICH STRZAŁ Kolligacya, nierozerwany Związek, bo go
tempus edax rerum, tylo iuż ſetnemi do tych czas nie może ro-
zerwać wiekami; wyrwała iednak, *Communis omnium hoſtis;*
śmierć *Sagittam electam* ś.p. Jaśnie Wiel: Jmći Pana PODSKAR-
BIEGO *de faſciculo viventium,* Brata twego rodzonego Ja-
śnie Wiel: Mći Panie JERZY SAPIEHO HRABIO na Lacho-
wiczach Wojewodo Mśćiſławſki, Staroſto Wilkowſki, y niema-
łym Serce Twoie napełniła ſmutkiem; boczyż nie ſmutek u-
traćić tego? z ktorym *anima ſpiraſtis in una,* ale coż z tym czy-
nić; niepowetowana to ſzkoda, y żal ten *nequit reparare ruinam:*
Więc na allewiacyą Serca twego, nie iuż iak niegdy *Aſter Olimpius*
Macedońſkiemu Krolowi Filippowi; oddaieć *lethiferum;* ale Beierlin
Salutiferum. bo *aſtris ſociabile telum,* życząc abyś przy tym Prze-
świetnym Kleynoćie, *in ſplendoribus* wſzelkich Honorow zaia-
śniał; Dziękuieć za nierozerwanie kontynuowaną od Dzie-
ćińſtwa przyiaźń, poufałą konfidencyą, y życzliwą zawſze przy-

chylność, " Dziękuieć y za teraźnieyszą Parentalnemu temu Aktowi Assystencyą, insynuieći się oraz w niewygasłą iako Rodzonemu Bratu pamięć, ostatnie *Elingvi voce* wymawiaiąc słowá; *Fraterno sit tibi Corde vale.*

Żegna y wszystkich krwią y affektem sobie spoionych Jaśnie Wielmożnych Jchmćiow Panow SAPIEHOW *Clara Domus clarisq; referta trophæis,* ktorych tu długim nie liczę szeregiem zacnośći, bo ná coż wyliczać, co świat widzi! ná co Regestrowáć, co Europá cáła adoruie! Káżdy z was należący do tey Prześwietney Parentelij; iák zá Antenatow swoich, tak y zá właśnym stárániem rozszerzoney sławy iest Panem. *Sibi quisq; famam scribit Hæredem;* Szukaćie iedni szácowncy chwalebnego Imienia swego Grándecy, to przez zdrowe w Rzeczypospolitey Rády, to przez dzielność Oręża, *si bella vocant, quilibet Hector est, si Pax de milite Nestor:* Widziemy to wklar, iáko *forti brachio* dopomaga do SAPIEZYNSKIEY chwały y Jáśnie Wielm: Jmć Xiądz JOZEF SAPIEHA Biskup Diocezareyski, *Pontificum splendor; Specimen virtutis, Imago Sanctitatis* Coádjutor Infuły Wileńskiey y Suffrágán Biskupstwá; przez swoie przykładne życie y w Duchownym Senaćie godne Rády, przez gorliwą Chwały Boskiey promocyą. *Quem raro exemplo, virtus evehit.* Widziemy to y w innych! Upatruie was ś. p. Jáśnie Wielmoż: Jmć Pan PODSKARBI, lub z pod zamknięteỳ śmiertelnośćią powieki, nie zmrużonym okiem, Jáśnie Wielmożny JANIE FRYDERYKU na Kodniu S. R. Imperij HRABIO SAPIEHO. Wielki Wielkiego Xięstwá Litewskiego Kanclerzu, y PIOTRZE SAPIEHO Wojewodo Smoleński STAROSTO Zdzitowski. *Nostri Laus Prima Senatus.* PISARZU *Priscorum laudibus æquans,* CZESNIKU. *Quo non præstantior alter virtute.* Godni Wielkiego Xięstwá Litew: Ministrowie *magnorum arcana DEORUM* lubo *absentes,* gdyż czás Rzeczypospolitey następuiących obrad w tey was ostátniey Chrześćiáńskiey y Przyiaćielskiey zá impedyował Parentacyi, Jednák *tanquam præsentibus,* dźiękuie zá dotrzymánie obowiąskow szczerey záwsze przyiáźni, á jáko was z nim zácność krwi w iednę związáła ligę, ták prosi żebyśćie, jey z nim nigdy nie rozrywali; *Vestros non rumpat funus amores,* y życzy wam, ábyśćie w tym Honorow y Sławy chwalebney nigdy nie ustawali trakćie, *gloria cum magnis resplendeat Inclyta factis,* pokąd wam idącym *per sæcula famæ* śmierć nie założy *terminos, qui præteriri non poterunt.*

Żegna

Zegna y Ciebie Jáśnie Wielm: Mći Panie MICHALE na Bychowie &c: HRABIO SAPIEHO Łowczy Wielk: Xięstwá Lit: Gulbińſki Stárosto Pułkowniku *Grande in honore decus*, dobrze w Páńſkie od natury ukwálifikowány przymioty, od Bellony w Kawalerſkie czyny, y Heroiczne Predecessorow Dzieła, przyozdobiony; od pobożności w ſzczodrobliwe ná Kościoły y Zakony Largicye świątobliwie utálentowány Panie, *Quæ divisa beatos efficiunt; tu collecta tenes*. Przy ostátniey Wáledykcyi winſzuieć, że *pede inoffenso Iisdemq; itineribus ad Honorum gradus*, co raz postępuieſz; Jużeś Respektow Pańſkich, wziął oczywisty dowod, bo Order AQUILÆ ALBÆ, więc wnieść słuſznie potrzebá, że od Nayjaśnieyſzego AUGUSTA III. Monarchy Polſkiego ſzczęśliwie pánuiącego dalſzych Cię promocyi czekáią Augustália; przy ktorych profituiąc w Połowách Honorow ná Sarmáckim Polu, *Aureis fortunæ casſibus*, nie przez ſen z Tymotheuſzem, lecz iawnie iako godny Wiel: Xięstwá Litew; Łowczy, wſzelkie naywyżſzych preeminencyi Insignia *felici aucupio*, poty łowić będzieſz, poki nie ułowiſz tego, ktory iest *similis capreæ Hinnuloq; cervorum*:

Dziękuieć ś: p. Jáśnie Wielm: Stryi, za ſzczérą przy Twoich tego funebralnego Aktu Inwencyach, przysługę, y podięte fatygi, gdyż bez ássentácyi mowiąc, wſzystko godnie, pięknie, Pańſko *Partum genio & ingenio Tuo*, było, y życzy Ci ábyć *post hoc doloris casirum*, w pomyślnych Sukcessach ſprzyiáło gorne Niebá Astruin.

Uznał y Twoiey Roży *ab origine*, záraz Wiary Swiętey Męczęńſką y Prymácyálną krwi ozdobioney purpurą, wonieiącego áffektu faworow, Jáśnie Wielmożny y Nayprzewielebnieyſzy Mći Xięże FRANCISZKU ANTONI z Dmeniná KOBIELSKI, Biskupie Łucki y Brzeſki, Nayjaśnieyſzey Krolowey Jeymći Káncierzu, á tuteyſzey Dyecezyi Pasterzu, *Magnanime Antistes totâ spectabilis ora*; gdyś Akt Depozycyi Ciáłá ś: p. Jáśnie Wielm: Jmći Páná PODSKARBIEGO ſwoią kondekorował prezencyą y *Succis Cordialibus* przy Ofierze Mſzy Swiętey, Duſzę Jego zásilał; Dziękuieć za ten kwitnący ku ſobie pobożności kándor, z tym Votum; áby Twoy Oyczysty PORAY purpurowym iák nayprędzey wyżſzey w Kościele Bożym Eminencyi záiáśniał kolorem; *Purpura Te Felix, Te colat omnis Honos.*

L. Bacząc

Bacząc Swięty Jan Kápiſtran ná oko iáwne cáłego Chrześćiáńſtwá niebeſpieczenſtwo, prośił Páná BOGA o wiádomość ſukceſſu przyſzłey z Turkámi bátálij, w tym odpráwuiąc Mſzą Swiętą, miáł poćieſzne z Niebá widzenie, bo ſpádáiąca ogni-
2. Par: Chron: ſta Strzáłá złotemi nápiſana ſłowy: *Ne timeas Joannes, ſed ſe-*
lib. 3tio. *curus ſis;* upewniłá go o zwyćięſtwie! Widziałeś y Ty Wielmożny Mći Xięże MICHALE MAŁACHOWSKI Kánoniku Kámieniecki, Dziekánie Brzeſki Litewſki, Proboſzczu Bielſki &c. &c. Oczyma twemi Jaśnie Wielm: Jmći Páná PODSKARBIEGO SAPIEZYNSKĄ STRZAŁĘ, wnośiłeś do BOGA przy Solenney Mſzy Swiętey dziśieyſzey inſtancyą, áby tá iák nayprędzey w nieyśmiertelney wiecznośći zawiedziona była Metę, więc ták trzymam że przez ręce Michałá Archániołá S. Pátroná Twego *de manu Angeli in conſpectu Domini;* Wſtąpiły Modlitwy Twoie, áby był ś. p. Jmć *ſecurus* w wygraney ſwoiey, więc dziękuiąc Ci zá tę Duchowną pracę Jaśnie Wielmożny PODSKARBI *de ærario ſuo,* tą ći płáci życzliwośćią, ábyś przy nierozerwáney żadnym nieſzczęśćiem Herbowney Náłęczy Twoiey, iák naydłużſze prowádził życie przy iák naywiękſzych Honorách Látá. *Vive Decus Patriæ; nec te niſi ſera Senectus auferat, & dignis mors inimica viris.*

Zegna y Was Prześwietne, Przewielebne, Wielebne, *utriusq; Ritus;* Duchowieńſtwo ná ten tu Akt zgromádzone, y dziękuie zá pobożneprzez uſtá wáſze do P. BOGA zánieśione Suffragia, prośi oraz ten ś.p. JOZEF káżdego z was: *memento mei, cum bene Tibi fuerit;* gdy u Stołu Páńſkiego będzieſz pożywał Niepokalánego Báránká, gdy do Niebieſkiego przy Ołtarzowym Máieſtaćie, przyſtępowáć będzieſz Krolá, iáko *Primæ admiſsionis Miniſter,* Pomniy ná Duſzę moią, *ut educas me de iſto carcere,* ieżeli ieſzcze w Czyśćowym zátrzymana więzieniu.

Zoſtáwia wás ále bez pożegnánia tuteyſzego Konwentu Zakonni *Incolæ* ktorych Sercá żal oſobliwſzym nád innych bić powinien impetem, po nieopłakáney nigdy godnie ſtráćie, ś. p. Jaśnie Wielm: Jmći FUNDATORA, Oycá y Dobrodzieiá ſzczodrobliwego, wy to nieprzyiaznych Fátow opłákiwáć máciebúrze, y ſwoie w łzawym topić zrzenice Oceánie, ktorzyśćie tyle ná tym mieyſcu, z rąk Jego doznawáli łaſk, y dobroczynnośći, w wáſzych Pierśiách nie powinny uſtáwáć żadnym nieſkończone czaſem *Suſpiria;* Ale oćiera widzę choć martwą Ręką ś. p. Jáśnie Wiel: FUNDATOR łzy wáſze! *Flere vetat*

rutilas

rutilas intrans JOSEPHUS *in Oras*, mowiąc do Was, ná co żdá ſię żáłowáć, co ſię więcey nie wroći? Modlitwámi rátowáć Duſzę, to naywiękſza pomoc umárłemu, to áffekt, to naypra-wdziwſza życzliwość. *Sancta & Salubris eſt cogitatio pro defunctis* 2. Mach: 12.
exorare, ut à peccatis ſolvatur. To nam záwſze zá żywotá przypominał S.p. Jáśnie Wielm. Dobrodziey, ile rázy łáſkáwą nam oddawał wizytę ażebyśmy ſię zá niego modlili.

Gdy na Márſowym plácu poległ od ręki Filiſtynſkiey Krol Izráelſki Saul, y Syn jego Jonátás; Záłuiąc ich śmierći Dawid, rozkazał Synom Judzkim áby uczyli Potomſtwo ſwoie z łuku ſtrzeláć, *& præcepit ut docerent, filios Juda arcum:* Czyli że- 2. Reg.
by śmierći umieli dawáć *repreſſalia!* Alec tá żadnego nie boi ſię oręża, *ad nullius pavebit occurſum:* Uczony *Serrarius*, Sanchez u Korneliuſzá, miáſto tego słowa *Arcum*, czytaią *planctum threnum, ſive Carmen lugubre.* Roſkazał Dawid, áby pokolenie Judzkie náuczyło ſię Trenow, to ieſt; żałobney Pieśni, w ktorey byłá wyrázoná nigdy niepowetowáná Izráelá ſzkodá, to ieſt śmierć Monárchy, áby tę śpiewáli Trenodyą y do żalu ſię pobudzáli. Nie trzebá nam tu Dawidowego roſkazu Jáśnie Wiel. ś. p. náſz FUNDATORZE, tego po nas pretenduie ſama Twoiá Oycowſka ſzczodrobliwość, ábyśmy ſię uczyli z łuku ſtrzelánia, wſzák ręce náſze, ktore ná Modlitwách wynośiemy łuk reprezentuią; *Orationes humiles & devotæ factæ per nos, ſunt Sagittæ pe-* S. Vinc. in Octava. S. Stephani
netrantes Cælum! Wynośił ná Modlitwie Moyżeſz ręce, y ráził Amalecytow, iák z łuku wypuſzczonemi Strzałámi, *Cumq; levaret Moyſes manus, vincebat Iſrâel; fugavitq; Joſue Amalec*, wyno- Exod. 17.
śić y my będziemy we dnie y w nocy ręce náſze do gory, ábyśmy tą Herbowną Strzáłą w Niebo ſamo trafili, *recta ſurſum*, Naſzá to wieczna obligácya, *diſcere planctum Threnum, carmen lugubre*, głoſami jęczeć żałobne wyśpiewywáć Threny, ſmutne nocić Plánkty, áby ś. p. FUNDATOR náſz iák nayprędzey głos weſoły, głos przyiemny uſłyſzał od Chryſtuſá, *Euge ſerve bone & fidelis, intra in gaudium Domini tui.* Ponieważ nie żáłowałeś Talentow złotá ná Honor moy, ná Ozdobę Domu mego, wierny Miniſtrze, záżywayże wiecznego weſela, odbieray Skárb nieſkończonych poćiech, *Theſaurum non deficientem in cælis.*

Ná oſtátku żegná was ſług ſwoich, życzliwy Pan, poddánych łáſkáwy Dziedzic, cały Dwor żáłobą okryty; Ow Prześwietny PODSKARBI; *Rex pretioſior aula.* A ieżeli ſię w czym komu náprzykrzył, prośi o remiſſę. Wáledykuie y innym

wszystkim temu Aktowi ássystuiącym y do káżdego z osobná mowi; *Ipse jubet mortis, te meminisse DEUS.*

A tu iuż weźmy sobie wględoką reflexyą pytáiąc się, á byłże czyli nie był ná świećie Jáśnie Wielm: ś.p. Jmć Pan PODSKARBI, Wielkiego Xięstwá Litew: FUNDATOR nász miłośćiwy? Was się pytam, zránione żalem, y ćięszko ubolewáiące sercá? był iákby nie bywszy, przeszedł bieg żyćia swego iákby z námi nie żywszy, zákończył dni śmiertelne, iákby nas tylko prezencyą swoią rozdrażniwszy, iż może sobie z Jobem słusznie ingeminowáć, *fuissem quasi non essem, de utero translatus ad tumulum.* Zył tu z námi ś. p. Jáśnie Wielm: Jmć Pan PODSKARBI, Zył ále iákby w podroży iedney! *Ibat,* iák lecąca Strzáłá, á iuż teraz przy mećie stoiący, *deficit dum conficit.* Unośił się szybkim swego MZURY pędem, po wolnym wszystkim nam żyiącym Elemenćie ziemi. *tanquam sagitta emissa in locum destinatum* y iuż teraz stánął w mećie. Y tákże po nim żadnego śladu pámiętnego dośiec nie będziem mogli? czyliż będzie bez pámięći? O nieszczęśliwa kondycyo ludzka! czy máłosz masz ná tym żeś tu iákby zápomniona od BOGA? *Oblivioni datus sum,* tęskliwe liczysz godziny, że ieszcze z tąd przeniozszy się, wieczną po sobie zá miast pámiątki zostáwiasz nie pámięć! Płácze ná to sámo S. Augustyn, uważáiąc owe słowá Apostołá,

Jacobi 4 *Quæ est enim vita vestra?* gdy ták o żyćiu ludzkim powiáda: *Vita hæc est vita dubia, vita cæca, vita ærumnosa, quam humores tumidant, dolores extenuant, ardores exsiccant, aër morbidant; escæ inflant, ieju. nia macerant, Joci dissolvunt, tristitiæ consumunt, sollicitudo coarctat, securitas hebetat; Juventus extollit, senectus incurvat, infirmitas frangit, mæror deprimit, & post hæc omnia mors interimit, universis gaudijs finem imponit. Ita ut cum esse desierint, nec fuisse putentur.* Zywot ten nász, iest żywot niepewny, żywot ślepy, utęskniony, ktory humory rozdymaią, bole nádwerężáią, gorączki wysuszáią, powietrza zárażáią, pokarmy przepełniáią, posty mácerúią, żárty psuią, frasunki do żywego doymuią, stáránia dokuczáią, bespieczeństwá wątlą, młodość unośi, stárość łamie, chorobá niszczy, smutek pogrąża, á potym wszystkim śmierć zábija, wesele kończy, y ták gdy człowiek żyć przestánie, zda się iákby nigdy ná świećie nie był. Bá niechay kto chce nieśmiertelne sobie zapisuie Imię,

Cicero pro Fab: *Immortalia facinora, immortalia opera, quæ nullo sint tempore interitura,* wkradnie się przećię y między tych nieśmiertelnych Bożkow, Klepsydrą czasu władnąca Mistrzyni, y sámo Imię niby nieśmiertelne

śmiertelne w sobie będzie ingrossowáć Xięgi. *Crudelis ubiq; luctus, & plurima mortis Imago.*

Niech kto chce z swoią Jáśnie Oświeconą, Jáśnie Wielmożną, Prześwietną y z słoncem rowną pieśći się kolebką: *Orior, Orior;* Jak na Niebieskim Zodyaku, ták ná ziemi rozwiiáiąc swey splendecy promienie, przyidzie śmierć z czarnym żáłoby piorem, y iednę tylko swoią pierwszą literę *M.* przypisze, áż będzie *morior,* y ow zámiast bogátych pieluch, w śmiertelną zágrzebie się perzynę; *Ecce nunc in pulvere dormiam,* Niechay kto chce Panem się świátá wszystkiego pisze. *Omnia, omnia,* sen ći to tylko sen, y miiáiącą śmierć pokaże *mare, somnia, somnia,* niechay w świát cáły, kto z Alexándrem Wielkim obszernego nie mieśći Imienia *Unus non sufficit orbis, aestuat infelix Angusto limine mundi.* Zmieśći go zá czásu w ieden doł wykopány, ta ktora káżdemu śmiertelne wydziela place. *Sarcophago quisq; contentus erit;* tak z sámym tylko hucznym wszystka nasza pamięć ustáie szumem, *perijt memoria cum Sonitu;* A zász się tego domyślić nie możem, y po owych ták licznym Regestrem przesłányych na inszy świát godnych Mężach, *quo Æneas quo Tullus & Ancus? pulvis & umbra sumus,* ktorzy tylko ná sámym popiele wszystkę swoię zapisáli pamięć; A zász tego y w znikomym nászym niebaczemy żyćiu. Marćin V. Papież odmalowáć kazał stos, z apparencyi Honorow świátowych, dáiąc lemma, *Mundi gloria fumus,* Tak to wszystko, co się na świećie świeći; Idą splendory Swiátowe, coś ná owe pruchná, ktore się w nocy wydáią iák złoto, iákże się dotkniesz: proch ieden, roztoczony robaczym zębem, *Mundi gloria fumus.*

Pisze *Paulus Jovius,* że Greczyn ieden wystawił bardzo misterną od złota y innych bogatych Kruszcow, Statuę Adonidy Bogini; uderzył w nię Piorun; y tak ią zniszczył, że ledwo coś tylko z niey popiołu zostało, co obaczywszy spektator, záwołał; *Heu, heu; de tanto splendore cinis, praeterea; nihil;* Tak wszystkie splendory świátelka, *in pulverem revertuntur;* tak y żyćie násze, z rozjaśnioną gásnie racą, *oculos elata fefellit,* z powiewaiącym przemija wiátrem: *et nostri fugiunt ut levis aura dies,* z pokazaną ginie błyskawicą *prius dies pereunt;* z zagrzanym topnieie lodem, *plus cade liquet frigore in glacie,* z nadętym pęka się bąblem, *brevis & inanis:* z zadmuchnioną ustaie świecą, *afflata extinguitur;* Ustanię z kompásowym cie-

 niem

niem pokazuie godzinę *in umbra desino;* z pierzchliwą Łanią
żadnych nie zostawia śladow, *nec vestigia manent.* Na większy
dowod tego, ktożby proszę y złożonego przed oczyma na-
szemi Jaśnie Wielmoż: ś. p. Jmći Pana PODSKARBIEGO
FUNDATORA naszego, iż był kiedy na świećie, choć za lat
trzydzieśći lub czterdzieśći &c: Wiedział! gdyby przy-
naymniey wkorzeniona dobrze w Serca przyiaćielskie w Ser-
ca Klientow, pamięć Imienia Jego ustney w potomne czasy
Seneca, nie podawała tradycyi. Takći to tak, *& nos nati continuo
desiximus esse:* Jako łodka na morzu, iako ptak pod Niebem,
iako Strzała po powietrzu, żadney po sobie nie zostawuie
śćieszki; Ale dokąd z słowami unoszę się? zbłądziłem podo-
bno od Herbowney STRZAŁY Jaśnie Wielmożnego ś. p.
Jmći Pana PODSKARBIEGO. Ktory *non totus rapiere tamen;*
Nie tak z naszych zniknął oczu, aby wieczną po sobie miał
zostawić niepamięć; Spoyrzyimy na ten Katafalk obaczmy
Konterfekt Jego, á to przyznać muśiemy, co Wielkiemu przy-
Panorm. znano w Gallij Kanclerzowi Ascaniemu: *& mortua licet, eloquens
hæc est species tui.* Twarz Twoia choć martwa á ieszcze wy-
mowna; słuchaymy co do nas na ostatku mowi; Zyłem ja
tu na świećie, Fortuna mi służyła, Honory applaudowały,
teraz nic z sobą nie wziąwszy odchodzę; Będąc Panem tak
obszernych Włośći Majętnośći Dziedzicem? Oto, wszystkie-
go odstępować muszę, á zabierać się do grobu: Tać was
Ovidius. wszystkich podroż czeka; *tendimus huc omnes metam properamus
ad unam:* Nikt się od niey nie wymowi, bo to iest wszystkich
Hugo Ostiens. droga publiczna, pospolita, *Hæc est via Regia, via communis, per
quam necesse, est omnes ire, & Reges & servos, & bonos, & malos.*
Pokazał Daniel Prorok Krolowi Cyrusowi zdradę Bałwochwal-
skich Kapłanow: gdy Bela Kośćioł, popiołem posypał, na kto-
rym znalezione zostały Męszczyzn, Niewiast y Dzieći ślady,
ktorzy ofiarowane Boszkowi ziadali potrawy; to obaczywszy
Dan: 14. Krol, zawołał: *video vestigia virorum, & mulierum & infantium.*
Patrzmy y my na śmiertelny popioł, to Honorami, to sławą,
to Fortuną, to nieśmiertelnośćią, heroicznych Dzieł, skolligo-
wanych Domow, wyrażone śladv, gdzież się podziały! oto
znikneły, zgineły, ieżeli prostey nie trzymały się pobożnośći,
cnot, drogi. A nasze dokądże też zmierzaią? Nie na iedne-
go podobno trzebaby zawołać, *Hæc via quâ vadis via pessima
plenaq; cladis;* źleś się zapuśćił, zła przebog droga, nie trafisz
nią do końca, á ieżeli trafisz to do tego, ktory ćię wiecznie
zgubi

zgubi & *in fine illorum inferi.* Zkąd żadne ſpoſoby iuż ćię nie Eccl: 21
wyprowadzą: *Nec rapidos poterunt prævertere curſus.*

Sługa Eliaſza S. Proroka widział na Niebie ślad iakby Człowieka *veſtigium quaſi Hominis:* To to ſzczęśliwy Człowieka ślad ktory ſię wydaie na Niebie, ktory pokazuie ſię w ſzczęśliwey Gorney wieczności; Zwyczaynie Doktorowie Swięći doczeſne żyćie Człowieka, iedną tylko drogą do wieczności wiodącą nazywaią. Tak *S. Laurent: Juſtin: Quouſq; vivimus imus*, pok dżyiemy idziemy; Swięty zaś Euzebi mowi: *Patres noſtri præterierunt, & nos abibimus, poſteri ſequentur.* 3. Reg. 18. / In Adven Domin.

Oycowie Antenaći naśi przeſzli, y my z tąd odeyść muśiemy, y Potomkowie poydą za nami, śmierć ze wſzyſtkiego nas odziera, y z tego doczeſnego mieſzkania wypędza y niewiedzieć na iakiey nas drodze zoſtawi. Nie okupi ſię iey żaden y naywiękſzemi ſkarbami, zoſtaną tu wſzyſtkie doſtatki, odſtąpią zgromadzone ſkarby *ibunt!* poydą precz naładowane ſzkatuły, *ibunt!* bo iako nikt z ſobą na ten świat przychodząc nie przynioſł iednego ſenika, tak y na tamten odchodząc, nie wyniesie naymnieyſzego halerza. Wſzyſtko mu co miał nic nie pomoże.

Nil pretium, nil pompa valet, nil ſangvinis altum. Cricius
Excipe virtutem cætera mortis erunt.

Cnota ſama y dobre uczynki kredenſować tylko będą człowiekowi, z tego świata wychodzącemu *opera illorum ſequuntur illos*; A wſzyſtko inne ſequito śmierći ſię w łup doſtanie. *Cætera mortis erunt:* Mylemy ſię mylemy, mniemaiąc iż śmierć z daleka na nas dybie, gdyż ona w naſze wkradſzy ſię ćiała, zamkiona ſię zataia.

Fallimur & cæci mortem procul eſſe putamus.
Ipſa tamen medio corpore clauſa latet;

Gotuyże ſię każdy na podrożą wieczności, á wieczności żadnym terminem nie okryśloney, bo niewieſz kiedy na ćię zawołaią *Egredere*; y wychodzić z tego ćiała każą: *Quotidie diem exitus tui expecta, & ad ingrediendum illud iter te para, qua enim hora, minime putas, veniet mandatum horribile;* Napomina Sw: Efrem: Anaſtazyuſz Ceſarz, maiąc pewną śmierć przed oczyma, mowił do duſzy ſwoiey; *Anima mea habebas, bona, habebas opes & jocos, & nunc quos ibis, in locos.* Duſzo moia miałaś wſzyſtkiego doſyć, były y doſtatki bogactwa, dobre mienie, pomyślne weſołości, były żarty, ućiechy y karty, á teraz gdzie trafiſz, iakieſz ćię mieyſce czeka? Czy nie z czarty? Pomyśl Ser: ad Frat. / Valderá.

to ſobie każdy gdzie ſię duſza twoia po śmierći doſtanie: *quos in locos!* czy tam trafi do tego ktory ją ſtworzył, ktory ją Krwią ſwoią Nayświętſzą odkupił, czy tam gdzie Swięći Pańſcy weſela y uciechy niepoiętey zażywaią? czyli, gdzie nieznośne męki potępieńcy po wſzyſtkie wieki ćierpią. Poſtępuy każdy co raz w tey Duchowney radzę reflexyi, á ś. p. Jaśnie Wielmoż: Jmći po tym życia Jego doczeſnego kurśie życz wiecznego odpoczynku;

Ut Requieſcat in Pace.

A M E N.



POTENCYA
Herbowney J. J. WW.
SAPIEHOW STRZAŁY
Biegiem ſzczęśliwym do Mety Cnot, Honorow y Heroicznych Czynow

WSŁAWIONEY
RĘKĘ BOSKĄ ZA CEL MAIĄCEY,
W nieśmiertelney Dzielnośći ś. p. J. W. Jmći Páná, Pana

JOZEFA FRANCISZKA
Hrabi ná Lachowiczach y Sapieżynie

SAPIEHY
ná Boćkach Pratolinie Trośćienicy, Turowie Rośi &c. &c. Dziedzicznego Pana, PODSKARBIEGO Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego Káwalera Orła Białego, FUNDATORA Miłośćiwego, Konwentu Boćkowſkiego OO. Reformatow Prowincyi Wielko-Polſkiey

SKONCENTROWANA
Pod czas trzydniowego przy ſolenney apparencyi Funebralnego Aktu, w Boćkach, w Kośćiele OO. Zakonu S. Frančiſzka śćiśleyſzey Obſerwancyi Reformatow: Drugiego dnia Pogrzebu, z Ambony Káznodzieyſkiey

PROMULGOWANA
Przez X. Bazylego Malinowſkiego Prowincyi Wielko-Polſkiey Reformata, ná ten czas w Konwenćie Warſzawſkim Aktualnego Swiętey Teologij Lektora

Roku, ktorego
Cudowney POTENCYI Boſkiey, zjednoczona z Oſobą SŁOWA Przedwiecznego, Natura Ludzka ná Celu ſtanęła 1744. Dnia 2. Septembra.

****

w WARSZAWIE
w Drukárni J.K.Mći y Rzeczypoſpolitey Kolleg. Soc. JESU. 1745.

NA SKOLLIGOWANE PRZESWIETNYCH DOMOW KLEYNOTY.

Armavit Fama Sagittas - - - - *Claudian:*	Gryphus Lechicorũ signa dat Triũphorum *Sarbiev:*
Es mihi meta DEUS, sum Tibi meta DEUS *Sarbiev:*	Te sub Custode tenebo - - - *Horat:*
Vulpes Imitata Leonem - - - - *Horat:*	Cernis Custodia qualis. - - - - *Virgil:*



Ze Orłem y Lwem oraz SAPIEZYNSKI MZURA
Złączonego z nim GRYFFA wydaie Postura
Krolewską Potencyą SAPIEHOWIE Lwieią
A Gornolotną, Sławą Koronnie orleią.

STRZAŁA w polu, Lis z pola ku gorze wychodzi,
Swym biegiem STRZAŁA w Lisa, á Lis w STRZAŁĘ godźi,
Rownym tu ieſt SAPIEHOM Dzielnośći popiſem
W Mećie Honorow Strzała ſtáwaiąca z Liſem,

Widźi Oyczyzna Złotey Wolnośći Dowody,
W ſplendorze Prześwietnego BRANICKICH SWOBODY
Jakby nie ſwoy SWOBODA, gdy daie pogodne
Czaiy Polſzcze z latami y wieki ſwobodne.

Leći Strzała do GRYFFA, GRYFF leći y bieży
Do Strzały, więc oboygu Korona náleży,
STRZAŁA dwiema Krzyżami GRYFFA koronuie,
Dwoiſtym berłem STRZAŁĘ GRYFF regalizuie.





JASNIE WIELMOZNEY JEYMOSCI PANI
KRYSTYNIE z BRANICKICH
SAPIEZYNY,
Podſkarbiny Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego, FUNDATORCE y DOBRODZIEYCE Miłośćiwey.



Ez Potencyi, bez śiły, bez mocy będac ta ſłaba Pracá Kaznodzieyſka, tám pośiłkuiacey nieudolność ſwoię ſzuká dzielnośći, gdzie nietrudno ieſt o Pańſka á Polſkiey Oyczyznie wiadoma y widoma Potencya, to ieſt w Prześwietnym Domu Twoim J. W. Mćia Dobrodzieyko FUNDATORKO Miłośćiwa. Y *lubo ten ſczupły Foliał podłym nieokrzyślona piorem, ani żadnym lichey Mowy ſenſem niewyrażona zawiera w ſobie JJ. WW. Jchmciow PP. SAPIEHOW POTENCTĄ, átoli iednák tym mniey ważnieyſzym ſię ſtaie, im mu więcey do Perfekcyi ſtylu nie doſtaie proporcyonalnych wyſokiemu Imieniowi ápplauzow, gdy iednak Twoie Pańſkie J. W. Fundatorko ma zá cel Ręce, ztad ták wielka zábiera ſłymę, że z tyśiacznemi o lepſza iść może koſztownych Peryodow expreſſyámi*: Godni *drobne atomy wſpaniały olimp, przydaie ſzacunku Konſze droga Uryáńſka Perła, leżacy na grunćie Piaſek w niemałym walorze gruntownym czynia Złotopłynne Hermy, y proſte Chwaſty przy rożowych, lub liliowych kwiátach nie proſtemi ſię bydź pokázuia; ták y to w Zakonnych utaione ćieniach, á z natury ſwoiey żadnego niemaiace ſplendoru* Dzieło, *przy Swietney Rąk Twoich Magnificencyi J. W.* Dobrodzieyko *wydatnieyſzym ſię ſława, ile że zá*

 kom-

kompulſem Twoim na publczne wychodzac świátło, wielka Imienia Twego oka-
załośćia iáśnieie. Koronuieß J. W. FUNDATORKO SAPIEZYNSKIEY
Potencyi Godnoć,powaga ſtarożytnegoDomu Twoiego,ktory ták możny y modny
ieſt w nieśmiertelney ſtawie,iak ſtawny ieſt Suliſtawa Hrabi Woiewody Krakow-
ſkiego Tytuł,od ktorego w Roku tyśiacznym dwuſetnym trzydzieyſtym,znaczni
ná Branicach y Ruſzczy Komeſowie ſwoy maia oryginał, w tym bowiem wieku
J.J. W.W. BRANICCY Honorem y Heroicznemi czynami ſtynać w Polſkim
Kráju zaczęli,w ktorym Dominikow, Fráńćiſzkow y Cudownych Antonich Pa-
dewſkich świát Chrześciáńſki ádorował,to ieſt w trzynaſtym wieku od Národzenia
Páńſkiego, iákoby iuż ná ow czás Oyczyzna ſobie obrała zá przedziwną y
prymypalną Obronę J. J. W.W. Antenatow Twoich, gdy Ich nieoſzácowáne-
mi Sadzac bydź Gryffinámi, ná záſzczyt ciekáwey zoſtawiła Potomności:
Jakoż iawnym ſa dowodem chwały y znamienita Prześwietney Parenteli Two-
iey ozdoba,.owi od ſercá Boleſtawá Xiażęcia Krakowſkiego y Sandomirſkiego
dependuiacy Fawerytowie, godni zawſze Krolowſkiego na Imie właſne reſpektu,
KLEMENS GRZEGORZ y HIERONIM BRANICCY, ktorych nie tyl-
ko od Jáxy Brátá rodzonego Popiela, á po Sármackim Xiażęciu Leſzku III.
Paprocki. Serbij, álbo Wyżſzey Dacyi Sukceſſora, doſyć Taxy y ſzacunku w procederze
Krwi ſwoiey maiacych, ále też właſnemi cnotami odwagámi y Senátorſkiemi
doſtoynościami ná cały Oyczyſte Páńſtwo záwołanych, Páńſko erygowáne w Ko-
ściele Ruśieckim depredykuia Mauzolea. Jeſt kſztałtnym Fundatorſkiego Imie-
nia Twego J. W. Dobrodzieyko z innemi oraz niezliczonemi, á Hoynie nâ
Domy Bożkie wylanemi Fundatorami zaſzczytem ANNA z Prześwietnych
Cromer. Hrábiow BRANICKICH Lubomirſká Kaſztelanowá Woynicka, ktora zá
Panowania Władyſtawa IV. Monárchy Polſkiego po utrácie fatalney do ży-
wotniego przyiaciela ſwego, Wielebnym Pánnom Zákonu Dominiká S. Ko-
ściół z Klaſztorem, bogatym ſumptem wyſtawiła w Grodku, iako ten okazały
Funduſz Inſkrypcyá świeżey a niewygáſtey pámięci pochwał tey ſzczodrobliwey
Fundatorki, przy ingreſśie do Kościoła Krakowſkiego nábożnemu produkuie
czytelnikowi. Sa głoſnym Haſłem wyſokiego Urodzenia Twego J. W. Fun-
datorko, to dyſtyngwowáne Polſkich Purpuratow ſubſellia, to Miniſteryalne
Inſignia, ktore według prawdziwey hiſtorycznego piorá Relacyi, od piaćiu
wiekow J. W. BRANICKICH podięte w intereſſách Dobra poſpolitego záſłu-
gi regalizuia. A bez czynienia dálekiey exkurſyi ſława ná Frońcie J.
W. Jmć P. STEFAN MIKOLAY BRANICKI Woiewoda Podlaſki, Syn
J. W. J. M. Páná JANA KLEMENSA Marſzáłka Koronnego Twoy
Nayukochańſzy Rodzić, ktory tak Nomenklaturze właſnego Oyca, iáko też
Tytułowi Nayiaśnieyſzego JANA III. chcac korreſpondowáć, w okazyi Wie-
dénſkiey heroiczna nádrabiał Marſowego animuſzu rezolucya: widziały go na
Poſelſkiey Funkcyi publiczne walnych Seymow obrady, y ná znáczne z poſtron-
nemi Regnantami Konferencye Kommiſarſka iemu nádały doſtoyność, co do
tych czas Berlińſkie Acta produkuia: Jeſt obligowany temu doświadczonemu
w polu Bellony Alcideſowi Elblag zá ſwoię od Cudzoziemſkiey niewoli libertácya,
wieczny Imienia Jego memoryał konſerwuie Woiewodztwo Podlaſkie, ktorego

rozgra-

rozgraniczenie konformuiace ſię Prawom Koronnym uczyniwſzy, nieograniczona zoſtawił ſwoim ſukceſſorom ſławę. Zywym ieſt Rodzićielſkiego Geniuſzu konterfektem J. W. J. M. P. JAN KAZIMIERZ BRANICKI *Hetman y Chorąży Koronny Brat Twoy J. W. FUNDATORKO. Ktory Polſką Buławę w rękách piaſtuiac, tak dla Prześwietnego Domu ná wiekopomny pracuie Honor, że gdyby przed ſoba niemiał żadnych wielkiego Imienia Antenatow, tenby naypierwſzym y naydoſkonalſzym mogł bydź známienitey* BRANICKICH *Parenteli záſzczytem. Gryffa niegdyś Egipcyanie Apollinowi konſekrowali ná ofiarę, dla czego Imiona Gryffinow odebrawſzy, Lwia y Orla w Kawalerſkich ákcyách prezentowali poſturę, J. W. Hetman konferowánym od natury ſczycać ſię Herbownego Gryffa prezentem, tryumfalnym záwſze był y ieſt ná plácu Gradywá Sarmackiego Gryffinem, ktoremu ták Koronna kredenſuie Choragiew, że na wyżſze Jubſellia Aſcens Orlem wyznaczony śladami ominuie. Szácuie tego ulubionego Efeſtyowána iák drogi z dyſtynkcya Korony Polſkiey Kleynot, nowy Macedo temi czaſy ſzczęśliwie panuiacy Nayjaśnieyſzy* AUGUST III. *w ktorego Domu przy podrożny ná Seym walny Grodzieńſki, z Nayiaśnieyſza Monarchinia pierwſza ſobie z Warſzawy ſtancya záłożywſzy, Białyſtok zá metę rozweſelenia Krolewſkiego Serca y zá ſto liliowych obrał konſolacyi. Trudno nie wſpomnieć trzech wyſokiego Rozumu Dam, Twoich* J. W. *Fundatorko Arcygodnych Sioſtr, to ieſt* J. W. Jmći P. TARŁOWY Woiewodźiny Sandomirſkiey, J. O. Xiężny Jmći LUBOMIRSKI Stárośćiny Bolemowſkiey, y J. W. Jmći P. Graffowi SIEDLNICKI Podſkarbiny Wielkiey Koronney, *ktore iáko trzy ſubtelnego dowcipu, delikatnego wdzięku, Pańſkiego rezonu, y koſztowney roſtropności Oſoby, w Tobie iedney* KRYSTYNIE, *Miłościa Boga* WERONICE, *Walorem przed nich talentow* KROTYLDZIE, *iáśnie ſię prezentuia, ták dalece, że w Tobie* J. W. DOBRODZIEYKO *to wſzyſtko łátwo może wyczytać ludzká przezorność, co przedziwnym táſk ſwoich dyſpartymentem, w Twoich Trzech znákomitych Sioſtrach Boſká zkompendyowała* Wſzechmocność. *Jeżeli na Trutynę poydzie Máćierzyńſkiey Twoiey Prozápij* Godność, *tá iednę z Magnificencya SAPIEZYNSKĄ ma illotę Pochwał, ponieważ* J. W. J.Mć Páni KATARZYNA BRANICKA Woiewodzina Podlaſka *znamienita Cora będac* KAZIMIERZA SAPIEHY Woiewody Wileńſkiego *á oraz* Hetmaná Wielkiego Litewſkiego *y* KRYSTYNY MONTWIDOWNY CHLEBOWICZOWNY Woiewodzánki Wileńſkiey, *Twoia* J. W. Fundatorko *nieoſzacowana ſtała ſię Matka.* W*yczerpnęłaś z wnętrzności Katarzyny, iako z drogiego umieiętności przykładności zdroju, razem z kropla życia obfite dobrych przymiotow, y madrości ſtrumienie, przy ktorym to Urodzeniu wyſokim, że Ci* J. W. DOBRODZIEYKO *koſztowny* LELIWA *od* MONTWIDA Syná GEDYMINA *wielkiego dukt Familii* J. J. W. W. CHLEBOWICZOW *prowadzacy, to ieſt Xiężyc z Gwiazda przyświecał, záraz nátychmiaſt w pełni ſtanał, y Ciebie z nowey Alexandryiſkiey Damy* KATARZYNY SAPIEZANKI *urodzona, przyſzła bydź ogłosił* SAPIEZYNĄ, *to ieſt Nayukochánſza Małżonka ś. p.* J. W. Jmći Páná JOZEFA

FRANCISZKA SAPIEHY Podſkárbiego Wielk. Xięſt: Litewſk: Fundatora Miłośćiwego. *Powinien mieć wieczna obligácya Ferdynandowi Arragońſkiemu Krolowi zá Inwentowány Order Lilij y Gryffa, tameczny ſtan Rycerſki, ktory w Roku tyśiacznym czterechſetnym trzynaſtym fundowány od tegoż Monarchy ná część przeczyſtey Boga-Rodzicy MARYI, złoty nośił łańcuch z Liliowych Kwiatow y z Gryffow złożony, á Obrazem Nayświętſzey Mátki Dziećinę JEZUSA piaſtuiacey przyozdobiony, dopieroż tym bardziey nieśmiertelnie obligowáni bydź powinni Naywyżſzemu BOGU zá tę Dobroczynność wſzyſcy ſzczęśliwych* FUNDATORSKICH DOMOW. *Eſtymatorowie, że Ciebie* J. W. Dobrodzieyko *Perłowa* GRYFFINĘ *y Diamentowa* KRYSTYNĘ *w Orderze dożywotniey przyiaźni z Liliámi* SAPIEZYNSKIEMI *zkombinował pryncypalnie ná nieſkończona chwałę ſwoię y ná Honor przenaydoſtoynieyſzey* W. izlonego BOGA *Matki, á potym ná zaſczyt Potomnych wiekow, iákoż ták, á nie ináczey dozgonna łaſk Twoich wdzięczność czynić perſwaduie, gdy bowiem* J. W. Fundatorko *dwoiſta y Krwi y Małżeńſkiego áffektu koniunkcya zkolligowána ieſteś z* DOMEM SAPIEZYNSKIM, *iuż tu nie w dwoynaſob, ale po tyśiac kroć razy, Boſka należy wychwaláć zá Twoie w ſtopniu Miłego Pożycia poſtanowienie Prowidencya, ktora to lubo mocnieyſza nad Gordyjſki węzeł, z nayulubieńſzym Przyiacielem uprzeymości ligę, kiedy teraz nieuchronna śmierć ſwoia przecięła koſa, y Ciebie od ſpołeczney z* J. W. JOZEFEM PODSKARBIM *odćięła komitywy, życie Twoie prawie umorzyła podobnym ie czyniac w rodzoney ſobie fatalności, bo iákże* J. W. DOBRODZIEYKO *maſz żyć weſoło, gdy w trzydzieſto śiedmio letnim pożyćiu z naymilſzym dylektem Twoim złośliwa Libityna nayprzyiemnieyſze Tobie wydarła życie, zdały Ci ſię przepędzone z ták nieoſzacowanym Socyuſzem Lata iedna godzina, álbo momentem dla ſłodkiey z nim konwerſacyi y ſerdecznych Pociech, áh nieſtetyſz żal nieznośny! gdy cztery Krzyże w latach wzáiemney z tym roſkoſznym Małżonkiem rezydencyi wyrażone ponośić muśiſz, ięczyſz nieuſtannie, áni tez utamowáć nie możeſz, ktore prawdziwy áffekt wyciſka, á że niepodobno rozżarzona ku Pryiacielowi ugaśić Miłość, toć trudno ieſt pochodzacy z utráty Jego żal zwyciężyć. Chciey iednak mieć* J. W. DOBRODZIEYKO *ztad incytament do uſpokoienia ſie w żalach, że nad Toba zmartwiała prawie Artemizyo nie tylko* J. J. W. W. SAPIEHOWIE y BRANICCY, *ale też* RADZIWIŁŁOWIE, LUBOMIRSCY, TARŁOWIE, CHLEBOWICZOWIE; SIEDLNICCY *lub inne obſzerna linia zkolligowáne Domy, á nad to ieſzcze życzliwi Twoi Klientowie całym ſercem ubolewáia, ábyś folgę w álterácyach ćiężkich odebrała,* Więc Pogrom żale, uſkrom Fale Twoich gorzkich lámentow, niech nie dráźni Twey Przyiáźni pámięć ſłodkich Momentow; Bądź KRYSTYNĄ Heroiną przy zwyćięſtwie boleśći, niech Twey Duſzy żal nie wzruſzy, niech ſię w niey radość mieśći. *Prezentuy* J. W. DOBRODZIEYKO *po żałoſnych Cieniach Splender weſołości, uſzákże y po chmurach okropnych ſłońce iáśnieyſzym ſprzyiáć*

zwykło

zwykło ziemianom światłem; Potrzebne ieſt wielce wypowodzenie Twarzy Twoiey, to na dogodzenie y záſſczyt Prześwietney Familij, to na ożywienie obumarłego Serca iedyney, á po liczney do Niebieſkiego Olympu przeſtaney konſolacyi pozoſtałey Cory Twoiey delikátnym affektem ukochaney TERESSY, *to na ſſczegulna Pociechę ubogich Serafickiego Patryárchy Franciſſká Synow, ktorzy w Tobie* J. W. FUNDATORKO, *iáko w oſobliwey Zákonu Protektorce, y Matce nie zwyczayney łáſkáwości, ſwoie lokuia nadzieie, y nie oſychaia ná pewney, á nigdy niezawiedzioney ufności, ponieważ ledwo nie co moment z koſſtownych Rąk Twoich hoyne odbieraia Dobrodzieyſtwa. Miałabyś to* J. W. FUNDATORKO *prawdziwie za Dzień ſtracony, ktoregobyś Chrześciańſkiey uczynności wyświádczyć nie miała udaiacym ſię poufale w intereſſach ſwoich do Ciebie Indygentom, ponieważ chcac więkſſey a więkſſey Domom Boſkim ozdoby przydáć, na tych o znaczney Pánu nád Pany przyſtudze myślach bezſenne trawiſz nocy, więc, abyś iák w naydłużſſym Bogdayże nieśmiertelnym przy zupełney czerſtwości wiekowała zdrowiu y millionowych była Partycypantka dlugoletniego życia pociech, Tego Ci na fundamencie ſſczerey uprzeymości przy codziennych Modlitwach nieuſtannie życzy.*

JASNIE WIELMOZNEY
W. M. W. M. PANI
DOBRODZIEYCE
y
FUNDATORCE Miłościwey.

Seraficznie á oraz wiecznie
Obligowána
Prowincya Wielko-Polſka.
OO. Reformatow.

CENSURA THEOLOGORUM ORDINIS.

COncio hæc Funebralis cui titulus POTENCYA J. J. WW. SAPIEHOW STRZAŁY &c. per R. P. Basilium Malinowski Ordinis Minorum S. P. N. FRANCISCI Reformatorum, in Conventu Varsaviensi Actualem S. Th: Lectorem, ab exedris dicta sub Tempus Triduani Funeris *Illustrissimi & Excellentissimi Domini, D.* JOSEPHI SAPIEHA Thesaurarij M. D. Litv: Fundatoris nostri Munificentissimi, peracti in Ecclesia nostra Boćkoviensi, per nos ex mandato Admodum Reverendi Patris Basilij Czachowski Provinciæ Majoris Poloniæ Ministri Provincialis Superioris Colend: ,est cum omni diligentia lecta & revisa: Nihilq; in ea repertum Sacrosanctæ Fidei Catholicæ, aut bonis moribus dissonum; imò multa reperiuntur, quæ compungant cor Hominis, & infigant altæ memoriæ reminiscentiam mortalitatis Humanæ. Proinde ut Typis mandetur, dignam judicamus. Datum in Conventu Varsaviensi Die 6. Martij. Anno Domini 1745.

Fr. Remigius Zawadzki, Guard: Varsav: S. Th. Lector. mp.
Fr. Ludovicus Janowski Provinciæ Pater S. T. Lector, mpp.

A P P R O B A T I O.

Admodum Reverendi Patris Ministri Provincialis.

PRæsentem Concionem Funebralem cui Titulus: POTENCYA Herbowney J. J. WW. SAPIEHOW STRZAŁY &c: per R. P. Basilium Malinowski Sacræ Theologiæ Varsaviensis Lectorem Actualem in Ecclesia nostra Boćkoviensi, sub Actu Funebrali *Illustrissimi Domini, D.* JOSEPHI SAPIEHA Comitis in Lachovicze Sápieżyno &c: Thesaurarij M. D. Lit: Fundatoris Viscerosissimi ac Syndici Apostolici habitam, & ut lucem publicam videat expetitam, nec non à Deputatis ad id Ordinis nostri Theologis lectam & Approbatam, permittimus ut Typo mandetur, in cujus rei fidem præsentes manû propriâ subscriptas, impressione Sigilli minoris Provinciæ communiri facimus. Datum in Conventu ad S. Crucem Szamotuliensi Die 19 Martij 1745.

(L.S.)

Fr. BASILIUS CZACHOWSKI
Reformatæ Provinciæ Majoris Poloniæ
Minister Provincialis mpp.

CENSURA & APPROBATIO DIÆCESANA.

EX Commissione *Celsissimi* Principis *Illustrissimi* EPISCOPI Posnaniensis tanquam Loci Ordinarij legi Concionem Funebralem Polonico Idiomate conscriptam cui titulus POTENCYA HERBOWNEY JJ. WW. SAPIEHOW STRZAŁY &c: dictam ab Admodum R. P. Basilio Malinowski Ordinis Seraphici Reformatorum, S. Theologiæ Lectore, eamq; diligenter & accuratè perlustravi. In qua nihil reperij ab Orthodoxa Fide alienum, nihil bonis moribus adversum, imò Apostolicò zelò plenam, cultura simul & pietate refertam, ac proinde publicô Prælô dignam esse Censeo, si videbitur Jllustrissimo Officio. Datum Varsaviæ Die 20. Aprilis 1745.

LADISLAUS KOSSOWSKI
Societatis JESU
Sacræ Theologiæ Doctor, mpp.

IMPRIMATUR.

ANTONIUS GRZEGORZEWSKI U. J. D. in Ecclesia Cathedrali Posnaniensi, Archidiaconus, Vicarius in Spiritualibus & Officialis Varsaviensis, ac per Ducatum Masoviæ Generalis.



IN NOMINE DOMINI.

KAZANIE

Sagittæ in manu potentis; Pſal: 126.



Eden známienity Polſkiego Septemtryonu záſzczyt, iednę pryncypálną Wielkiego Xięſtwá Litewſkiego Ozdobę, iedno Koronnego Orłá y Litewſkiey Pogoni Objectum, to ieſt; iedyną w Twoim Czerwonym Polu, á raczey w ufloryzowánym Rożowemi Purpurami Wirydarzu Prześwietny Jaśnie Wielmożnych SAPIEHOW DOMIE, ádoruię STRZAŁĘ, iáko *Præcipuum Regni Magniquè Ducatus præſidium.* A mnie Izráelſki Koronat Dawid o licznych námienia Strzałách *Sagittæ;* Jednę oślep ſtrzelaiącą bezoczną śmierć imáginuię ſobie, o wielu iednák z fatalnego łuku wypuſzczonych Strzáłách, Páńſkie rániących ánimuſze ſłycháć: *plures hærent ſub corde ſagittæ.* Jeden ſtanąwſzy ná celu okrutney Libitynie *ferienti pectora ſumma atroci Lacheſi* JASNIE WIELMOZNY FUNDATORZE, złoty y nieoſzacowany PODSKARBI *Tu unus pro decem millibus computaris.* Smiertelny odnioſłeś poſtrzał. *O ſi Tibi fata dediſſent majores in luce moras* á tu ćięſzkich ſztyletow multyplikácya, y cały pułk oboſieczney ármatury ſtawa *Mors Tua multorum mors eſt oneroſa virorum.* Jedna tkwi Strzała w Herbowney Sapieżyńſkiey zbroyney Ręce, *ſagitta in manu,* ktorą PAWEŁ SAPIEHA Woje-

2.Reg:18. Dares. Manilius

A wodá

wodá Nowogrodzki *Regnorum Regumq; manus sublimeq; munus à superis Patriæ missum*, od Zygmunta wtorego Krola Polskiego, Poselską spráwuiąc funkcyą, do Máxymiliana Wtorego Monarchy Rzymskiego w prezencie odebrał, dla aukcyi rodowitych Domu swoiego Dekoramentow, co same Krolewskie rzetelnie wyznaią ustá: *Paulo Ivanovitio Hæredi in Koden Palatino Novogrodensi, qui olim ad nos Orator fuit, cum essemus in Germania, cui Maximilianus II. Romanorum Imperator, armorum auctionem, scilicet manum Loricatam in campo rubeo, gratiosè contulit; Nos ei ob res in Lithvania præclare gestas, sagittam cubitum manus loricatæ transfodientem, vulneris præmium superaddimus.* Czemuż tedy w iedney ręce gromadne topią się Strzáły *Sagittæ in manu?*

Histor. Dom:

Ale iako widzę nie dosyć tu ná iedney Strzále, gdzie nie iedno żalu centrum, nie ieden alteracyi cel, nie iedná płáczow y lámentow metá, ile okázyi do smutku, tyle Strzał, ile ućiskow, tyle pociskow serdeczne siły ściskáiących; Daymy: że gdzie indziey pojedynczą chodzi żal, *ubi fatis indolet unus.* Ale tu páradną prowadzi zá sobą nieznośnych boleści Kalwakátę, *Plurima corda dolent uno moriente SAPIEHA*, gdy bowiem árcygodny z Imienia, záwołány z Honoru, Sławy z Heroicznych czynow umárł Potentat, gdy Swietny Sarmackiego Niebá y Firmamentu Litewskiego zgasł Luminarz, gdy Nayjaśnieyszych Majestatow Kleynot, y Xiążęcych Parentelij Brát, rozbrat z tym światem uczynił, gdy mowię Jáśnie Wielmożny PODSKARBI, Skarb doczesnego żyćia swoiego grobowym obwárował Kámieniem, iuż tu nie poiedynczą, nie podwoyno, ále tyśiącznym idą szeregiem żale, *Disparem jacturam dispar comitatur dolor:* Gdzie tylko zápłákáne spoyrzysz oko dokąd myśl twoię głęboką obrocisz rozumie, gdzie zechcesz zmierzáć ludzká wola, wszędzie doydziesz owych głośnych serdeczney kondolencyi dowodow nád zgubą ták wielkiego *Magni momenti Pana Utinam! aut non nasceretur, aut non moreretur;* Wszędzie znaydziesz owo publicznie grzmiące żałosnych pláńktow Hásło, Ten Jáśnie Wielmożny HRABIA ná Láchowiczách y Bockách SAPIEHA, áh pożal się BOZE! żyćie swoie zákończył, nád ktorego ledwie co milszego, zacnieyszego, y lepszego, nasze widziáły czásy; *Vix eo majus, meliusve terris Astra donavere Boniq; Divi.* O przećiwna żyiącym ludziom Atropos! iákoś osobliwego záżyłá fortelu ná zniesienie lubo nie ná zniszczenie Jaśnie Wielmożnego FUNDATORA, kie-

Aurel. de Mor: & Vit. Imperat.

Horat. de Octav. Aug:

dy

dy tu w Boćkách, ábyś po iáſnokośćiſtym nie wzięłá boku, dawſzy mu pokoy, boczkiem do Prátoliná udáłáś ſię, y tám ná dziedzicznym zielonym polu *in Pratis Sapiehanis*; Tę rozmárynową Fundatorſkiego Ciáłá ſtrukturę ſwoią podćięłáś Koſą. O wykrętna y nigdy nie náſycona śmierći *tot facta ſagittis tot jaculis unam non explent vulnera mortem*; Martialis iákoś náder zuchwała, kiedy żadney nie podlegaiąc karze zá inwazyą dobr y gruntow, do grobu pod Kośćielną wieżą *in fundum profundum* wyſokie wtrącáſz Imiona? Názywaſz ſię Filozofskim terminem *privatio vitæ*; á przećię nie prywatną lecz publiczną uczyniłáś Oyczyźnie ſzkodę przez zábránie wielce potrzebnego Konſyliarzá y znácznego Miniſtrá *Status*; Przyznawam ia tobie że ieſteś oſtatnią wſzech rzeczy linią *Mors ultima linea rerum* boś w Pratoline pięknemi obiáśniony lineámentami żyćia SAPIEZYNSKIEGO Portret, twoią okropną záćmiłá umbrą *Theſſera Fratrum famæ laudisq; Theatrum JOSEPH mortiferæ caliginis atrum ſuſcepit pulchra in carne colorem.* Julian Ceſarz záſzczycał ſię Herbownym Orłem, od Strzáły z náturálnych pior jego wyrobioney ćięſzki raz ponoſzącym to przydáwſzy Lemmá *Ex ipſa contra ipſam*. Uderzyłá śmierć *violenta manu* ná Jaśnie Wielmożnego PODSKARBIEGO iák ná Orłá, y tąż ſámą zrániłá go Strzáłą, ktorą w Oyczyſtym ſwoim záwſze piáſtował Kołczánie *ex ipſo contra ipſum.*

Przeſzyły wſkroś delikátne Serce Twoie Jaśnie Wielmożna Mćia Pani PODSKARBINA FUNDATORKO y Dobrodzieyko Miłośćiwa te wycelowane zá wyrokiem Boſkim z Niebieſkiego Arſenału do nayukochánſzego Przyiaćielá Twego letalnym dążące impetem Strzáły, ták dálece, że ſię ſłuſznie użalić możeſz przed zkolligowánym Tobie *primo fœdere ſortis* Jaśnie Wielmożnych SAPIEHOW Domem ná ſwoy nieſzczęśliwy przypadek *ſagittæ tuæ infixæ ſunt mihi*: Psal: 37. o iák zbytnie oſierocona ieſteś, gdy ći wſzyſtkie Páńſkiego ánimuſzu konſolacye razem z deceſſem dożywotniego Dylektá Twego upłynęły, y iák Strzáłá ná mieyſce ſobie náznáczone lecącá uſzły? *Tranſierunt omnia tanquam ſagitta emiſſa in locum deſtinatum.* Sapien. 5 Y więc że ieſzcze po wczoráyſzych przykrego żalu ákklámácyách renowacyą gorzkich lámentow nieudolney mowie moiey czynić każeſz niezwyćiężona w dozgonnym áffekćie, waleczna w kompaſſyi nád zgubą poprzyśiężonego Przyiaćielá Heroino *infandum renovare jubes*

CHRISTINA dolorem? Sciągaią się do Twoiey piękney Osoby á śliczney Prześwietnego ná ten ákt Kongressu ozdoby millionowe boleści iák do centrum *Sagittæ intra Te sunt.* Odstrzeliło cię Niebo od miłey Rayskiego pożycia konjunktury, y iuż prawie duszy od ciáłá separament czyni w Tobie nie wypersẃadowana żałość, átoli iednák *non cessant lachrimæ cor premit ipse dolor* nie ustępuiesz z mety áttákuiącym serdeczne skrytości Twoie Strzałom *ecce gradum sisto pectus pulsate sagittæ* ále ochotnym umysłem sámym pozostáłym po zmárłym Przyiaćielu popiołem należące *ex voto consortij,* oddaiąc uszánowánie; *Justa his debetur veneratio bustis suadet laudis amor, currere suadet honor* śmierć nigdy nieopłákanego FUNDATORA
Psal: 91. odednia do dnia promulgowáć roskázuiesz *annuntiate de die in diem.* Lecz coż tu zá ánnuncyacya? co zá gázetá? co zá nowiná bydź ma? gdzie nic pomyślnego nie znayduię, cobym Tobie Senatorskiemi wsławiona subselliámi *sceptro digna scribi* Naydostoynieyszego y wysoce znákomitego Audytorá komitywo zwiastowáć miał; Dzień drugi Pogrzebowego Aktu ś. p. Jaśnie Wielmożnego PODSKARBIEGO, iest to dzień ćiemney rownáiący się nocy, ktory bez południa szczęśćia zostáie, iest to *medius terminus* ná probę konkluzyi Fundatorskiego żyćia, álbo raczey iest przytrudną ná mnię mizernego minorytę idąca seqwelą *præmissa minor post majorem ab inclyta Societate JESU.* Zkombinowánego bez terminálnych pochwał árgumentu *præmissam.* Straćiliśmy puł dniá poćiech y ukontentowánia naszego, gdyśmy dzienny szczęśliwego powodzenia Jutrzenki Jáśnie Wielmożnego PODSKARBIEGO, á bárdziey kosztownego Korony Polskiey y Wielkiego Xięstwá Litewskiego Skárbu postradáli.

Gen: 50. Siedmdziesiąt dni płákał Jakubá Pátryárchy Egipt *Flevitq; eum Ægyptus septuaginta diebus* dla tey podobno rácyi że Jákub był Oycem Egipskiego Viceregá Jozefá. Nam ubogim Seráfickiey S. Fráńćiszká Reformy Synom, wiekami nieoszácowánego Fundatorá nie tylko Krolewską ále też Oycowską przy codzienney dobroczynności powagę & *magnæ vestigia famæ* co moment nawydystyllowánym rzęsistych łez strumieniem notowáć należy *urget flere dolor vero conjunctus amori* Smierć złośliwa będąc iedną nikczemnośćią y szczerą żyćia ludzkiego negacyą płodną się bydź świátu pokazuie, oto r am powiła sámę niespráPsal: 7. wiedliwość przy niesłuszney surrepcyi Pana *Ecce parturijt injustitiam*

stitiam

ſtitiam á w ſercach naſzych iſtotną poczęłá żáłość *concepit dolorē.* Ow Liliowy nie tylko z Nomenklátury, ále też z rodowitości ſwoiey Potentat Jáśnie Wielmożny JOZEF PODSKARBI *Filius accreſcens & decorus aſpectu* z ktorym nam ſercá przyraſtáło, o iák nieſpodzianie przy kwiećiſtey w Aprylu Wiośnie, wdzięczną magnificencyi y munificencyi Florencyą w przykrą zámienił trybulácyą. Tá ziemiá ná ktorey ták pięknie *Creſcentibus Annis* podroſł w okazáłe tytuły przy godnych nie tylko doczeſney ále też wieczney Korony zaſługách ſwoich, teraz nam ſzczegulney dolegliwośći *ſpinas & tribulos germinat.* Gen: 49.

Głoſzą Dawidowe uſtá, że Strzáły w ręce potężnego możnego y mocnego *Sagittæ in manu potentis:* ia mowię że my ná wzor Oycá y Pátryárchy S. Fráńćiſzká pięć bliznow ponoſzemy z okázyi zmárłego po pięćioletniey Introdukcyi náſzey do tego Domu Bożego Jáśnie Wielm. FUNDATORA *Eſt certè potentia nobis quinque ſagittarum ſtigmata quinquè pati,* Dziwuię ſię Pſalmiśćie Páńſkiemu, czemu w ręce lokuie Strzáły, nie w oczách, nie w uſtách, nie w ſercu, ponieważ oko co załoſnego y ſmutnego widząc, łzy toczy, uſtá wydáią płáczliwe jęczenia, á ſerce od mdłośći częſtokroć obumiera, ręká zaś żadnego nie zda ſię prezentowáć żałośći dokumentu: Ale ma y ſpuſzczona à czáłem od áfflikcyi zdrętwiáła ręká ſwoy geſt żalu, nie mogą záiſte władnąć ręce gdy ſerce truchleie; *deficiunt fortes corde dolente manus.* Manutenencya Poſpolitego Dobrá w Jáśnie Wielmożnym PODSKARBIM, zręczną to byłá Oyczyzny podporą: iákby ręką wſzyſtko złe odiął, gdzie ſię ręką ſwoią przyłożył ten możny y mężny Potentat: *Sagittæ in manu potentis.* Neoter.

Uczony Blanca pomieniony text explikuiąc, mowi: *Manus DEI eſt CHRISTUS in eo & per eum potentes fuerunt Apoſtoli,* Ręką Boſką ieſt Zbawićiel JEZUS, w nim y przez niego mocnymi byli Apoſtołowie, wierzę ia temu że Uczniowie Páńſcy byli Strzáłámi z łuku Chryſtuſowego ná cáły świát wypuſzczonemi, od tych ſtrzał pochodziły poſtrzały náuk Káznodzieyſkich tęgie y oſtre, ktore gdy ſerce ludzkie przenikáły, miłość gorącą ku Bogu wzniecały, nie zgubę gotowáły, dowodzi Hiponeńſki Aurelian; *Sagittas potentis acutas eſſe verba DEI, quæ hominū corda cū transfixerint, amor excitatur, non interitus comparatur.* S. Augu

Niech mi ſię godzi bez naymnieyſzego uſzczerbku, powagi wſpomnionego Kommentatora, inſzą uczynić záłożonego textu expozycyą, y to powiedzieć, że

B prawą

prawą ręką Monárchow Polſkich ieſt Prześwietny Jaśnie W.
SAPIEHOW DOM w nim y przez niego zawſze wielowładną bywáłá y ieſt, nierozdzielnym ſpoiona zobopolney
przyiaźni związkiem Koroná y Litwá; *Manus Regum eſt SA.
PIEHANA Domus in ipſa & per ipſam potentes fuerunt Poloni & Lithvani.* Káżdy SAPIEHA ręczny to ná obronę Oyczyſtego
Dobrá przy Strzále ſwoiey Mocarz *potens in manu ſagitta.*

Czyni ápplauz iáſney Strzał świátłośći Prorok Páńſki
Hábákuk, kiedy ie przy ſtoiących w rezydencyi ſwoiey Plá-
Habac. 3. netách Słońcu y Xiężycu lokuie *Sol & Luna ſteterunt in habitaculo ſuo in Luce ſagittarum.* O wyborna y wybrána z Cięćiwy Boſkiey SAPIEZYNSKA STRZAŁO! *Sagitta electa!*
czyliż raz ſtánęłá Polſká iák Słońce, Xięſtwo Litewſkie iák
Xiężyc z admirácyą nád twoim świetnym w gorę ſławy lotem! *Sol & Luna ſteterunt.* Czyliż raz widziáły wieki SAPIEHOW! *potentes in luce ſagittæ.* Oto y dziś lubo tá rodowita Strzáłá w śmiertelny ugodziłá Kátáfalk, przećięż ſwoiey nie
traći dzielnośći *robuſta cadendo.*

Dośiekł tego ſekretu S. Hieronim że wypuſzczone z Ręki
Boſkiey Strzały, nie zatracenia ále obiaśnienia ludzi ſą znákiem
*Jacula DEI id eſt ſagittæ euntes atque pergentes non ad hoc mittuntur
ut interimant ſed ut illuminent.* Odnioſł Jaśnie Wielm: Jmć P.
1. Reg. ult. PODSKARBI od nieuchronnych Párkow fatalną ranę *vulneratus eſt á ſagittariis* átoli iednák beſpiecznie ſobie mowić może z Poetą, że ieſzcze czuie ſię na mocy przy zlodowaćiałey
Gvido Vannin. od lethalnego zimna krwi ſwoiey *Dant animos plagæ, ſangvis
quoq; robur adauget.* Spiewać może z Pſalmiſtą Pańſkim BOG
Pſal. 26. ieſt oświeceniem y zbawieniem moim *Dominus illuminatio mea
& ſalus mea,* przyznać może ſobie to co Huſſeyſkiemu Regnantowi Jobowi S. Proſper, że przy tak gwałtownych ćioſach nieprzełamanego zoſtaie animuſzu *tot jaculis emiſſis illæſus manet.*
Mowić może cały Dom SAPIEZYNSKI z Wielkim Narodow
Doktorem, iż będąc nie pomału na śiłach zeſłabionym z okazyi upadku oſobliwey Ozdoby ſwoiey Iaśnie Wielmożnego
PODSKARBIEGO, mocnym ieſt w gruntowney u świata re-
2. Corin. 12. putacyi *cum infirmor tunc potens ſum:* przyznam y ia Sapieżyńſkiey Strzale do Mety Cnot Honorow y Heroicznych Czynow
dążącey takową potencyą, że jey ſama Ręka Boſka na celu ſtawa.
Dopomożeſz mowiącemu o tym naypotężnieyſzy wſzech
Pſal. 79. rzeczy Sprawco BOZE: *Excita potentiam tuam & veni.*

Lubo

Lubo abſolutna nad wſzyſtkiemi kreaturami Potencya
konnaturalnym ieſt Wſzechmocney Ręki Boſkiey Attrybutem,
według Sentymentu Izraelſkiego Purpurata Dawida *in manu tua* 1. Paral. 29.
virtus & potentia, in manu tua magnitudo & imperium omnium. Ato_
li iednak przeznaczeni od wiekow do Heroiczney odwagi lu_
dzie, ci oſobliwie, ktorych Lucyna wyſokim naznaczyła uro_
dzeniem Pańſka unobilitowała Cnota, przednie ugodniły Ho_
nory, y wiekopomna wyniosła Sława, *ſpeciali titulo.* Kommuni_
kacyą tey wielowładney Potencyi od BOGA maią *à Domino* Pſal. 117.
factum eſt iſtud & eſt mirabile in oculis noſtris, Ma BOG ſwoię w Po-
tentatach komplacencyą, nie deſpektuie ich ale reſpektuie, bę-
dąc Naymocnieyſzym Nieſkończoney Dzielności ſwoiey Eſty-
matorem, *DEUS potentes non abjcit cum & ipſe ſit Potens.* Uważyć Job. 36.
proſzę iak Pan Zaſtępow miał wielki guſt w owym Synu Noe-
go Japhecie, ktory przez ſwoich Sukceſſorow rozkrzewił Do-
my, rozmnożył Familie, y naypierwſzym ſtał ſię Parentelij
Propagatorem, iako litera Pańſka informuie; *Ab his diviſæ* Gen. 10.
ſunt inſulæ gentium in Regionibus ſuis, unus quiſq; ſecundum lin-
gvam ſuam & Familias ſuas in nationibus ſuis. Miał BOG oſobli-
wy pleyzer w owym licznych Narodow Oycu Abraamie *Abra-*
ham Pater multitudinis: Kiedy w nim magnificencyą Imienia
y wielkość Niebieſkiey Benedykcyi złożył, *Faciam Te in gen-* Gen. 12.
tem magnam & Benedicam Tibi & magnificabo Nomen tuum erisq;
benedictus: Nie wſpominam owych wdzięczny cnot odor wyda-
iących przy kwitnącey Marſzałkowſkiey Laſce Aaronow, owych
wielkich do Krola Faraona Ablegatow, Moyżeſzow owych wale-
cznych Ludu Bożego Hetmanow Jozuego y Gedeona, bo wiem
że ci wſzyſcy ulubionemi byli BOGU Potentatami, rozkazy
jego ordynacye y wſzelkie dyſpozycye wypełniaiącemi; *Poten* Pſal. 102.
tes virtute facientes verbum illius ad audiendam vocem ſermonum ejus.
Nie wſpominam owych Izraelſkich Sędziow arcyrezolutnych
Samſonow, ktorych ſama Panegiryzuie ſprawiedliwość; *Poten-* Prov. 8.
tes decernunt juſtitiam. A co mowić o potężnym według Serca
Boſkiego Mężu Dawidzie? z ktorego exaltacyi, na Honor mocy
y dzielności ſam BOG ſię cieſzy; *Poſui adjutorium in Potente, &* Pſal. 88.
exaltavi electum de plebe mea Milczę o niezwyciężoney Tryum-
fatorce Judycie, ktorą Litera Pańſka chwali: *Erat hæc in omni* Judith. 8.
bus famoſiſſima, quoniam timebat Dominum valde. Nie mogę ie-
dnak lubo ſkrępowane okowami żalu maiący uſta, o Tobie za-
milczeć ſtarożytny cnotami, Honorami, y Sławą; á oraz Fun-
datorſki Jaśnie W. W. J. M. P. SAPIEHOW DOMIE;
Salve lux Patriæ Domus inclyta, gloria Regum Religione potens. *Divini* Neoter.
Numinis

Numinis imbres Tu populis spargis, Cæliq́ Sacraria pandis, & Sacras statuis leges, cum legibus aras. Ciebie BOG cudowną wławił całey Europie Potencyą, rowna ieſt powaga Twoia Godnośći Głowy całego świata Rzymu, z ktorego piękney rodowitośći oryginałem,á raczey ślicznym wſpaniałych zaſług duktem idzieſz. O miſterna publicznych ozdob ſtrukturo, Domie wyſokośćią
Theodosius. doſkonały Domie doſkonałośćią wyſoki; *Nemo amplius videtur erigi; quàm cui poteſt Roma committi.* Słuſznie ćię nazwać mogę ową naycelnieyſzą Bazyliką, ktorą na śiedmiu wyćioſanych wſpartą Kolumnach, przednią architekturą wyſtawiła mądrość
Prov. 9. *Sapientia ædificavit domum, excidit Columnas ſeptem.* Bo Domem ieſteś na Palemońſkich lokowanym Koloſſach, *Sublimibus alta Columnis.* Przypiſuię ia tobie owę Boſką u Proroka Pańſkiego
Agg. 2. deklaracyą, *Implebo Domum iſtam Gloriâ;* ponieważ ſtanąłeś w pełni nieśmiertelney chwały: *Gloria plena micat tecum ſplendore perenni.*

Wſpomina pierwſzy Piſma Bożego Kronikarz Moyżeſz o możnych nie tylko grandecą wyſokiey ſtatury, ale też wielkośćią ſławy Mężach, podáiąc ich na widok oczom ludzkim: *Iſti ſunt*
Gene: 6. *potentes à ſæculo viri famoſi:* Podobaią mi ſię ći Olbrzymowie z tey racyi, że nie od roku, nie od kilku lát, ale od wieku ſą dzielnemi y ſławnemi Kawalerami, nie dopiero wzniećiła ſię ich Potencya, y powſtała Godność, lecz od ſetnego czaſu *à ſæculo,* nie idą
Sarbiev. w paragon z owym dzielney ſławy Boatyrem: *quē dies vidit veniēs potentē, hunc dies vidit fugiens jacentē* Aniteż gas na nich idzie od owego nagłego á wkrotce gaſnącego światełka: *feſtiva nō ſunt quæ feſtina.* bo ſą dobrze wſławionemi od ſta lat Potentatami: *Potentes à ſæculo famoſi.* Gdy ja uważam Genealogiczne Jaśnie Wiel: Jchmćiow Panow SAPIEHOW pierwiaſtki, źważam łatwo, że ći ſą ważnemi walorem chwalebnych czynow, nie od iednego ale od dawnych wiekow Panami; *Iſti ſunt potentes à ſæculis viri famoſi.* Jeſzcze bowiem od owego na Pińſku Xiążęćia Narymunda, Syna Gedymina Wielkiego, Brata Rodzonego Olgerda, Oyca Punigayły Kaſztelana Trockiego, Arcygodnego Antenata ſwoiego, Pańſkiey Potencyi plantę SAPIEZYNSKIE zabieraią Imiona. *Enarret mundus, quanto Narimundus honore ſplenduit in terris.* Wyznaie to rzetelnie Hiſtoryczne pioro, że tymże Jaśnieoświeconym ſzczycą ſię tytułem SAPIEHOWIE, ktorym Gedyminowſkiego y Jagiellońſkiego Domu Sukceſſorowie,
Hiſtor. Dom. *SAPIEHANA Sublimitas à Narimundo Gediminiadæ directè deſcendens eadem gaudet celſitudine, ad quam ſublimata eſt Gediminia Propago & Jagellonica Series.* Na konfirmacyą tey prawdy ieſt Nay-

jaśniey-

jáśnieyszegoZygmuntá KrolâPolskiego wyrok, roku tyśiącznego pięćsetnego dwunastego wKrákowskieyMetropolij dátowany,gdźie te wszystkie Insignia, Prerogatywy, tytuły y zaszczyty SAPIEHOM przypisuie; ktorych inni od Xiążąt Litewskich proceder Párentelij maiąc, záżywáią *Siemianovitios SAPIEHAS* Orb. Pol.
& Illorum posteritatem, junctim cum omnibus prærogativis, titulo, Insignijs; & decoribus, quibûs & alij è Ducibus Lithvaniæ oriundi in Regno nostro utuntur, perpetuo & in ævum gaudere permittimus. Tom. 2.
Zkąd oczywiście poznáć, że J. W. W. SAPIEHOWIE przy Splendorách Jáśnieoświeconych dostoyności są Pánámi z Panow *Potentes famosi*; z Gedyminá prawdźiwego w godnych ośmiu Synách Oktawiáná, są drugiemi Gedeonámi *Spiritus Domini induit Gedeon:* Z Prospera Cesarzá- Prosperámi Aureliánámi. Z Bogdaná Siewierskich w Litwie SAPIEHOW plánty, od BOGA danemi są Potentatámi, z Jána Hrábiow ná Kodniu Głowy, są Polskiemi Grácyánámi, *Ab his divisæ sunt insulæ gentium in Regionibus suis.* Ktorzy káżdemu proporcyonálną oddâiąc weneracyą owę definicyą powagi zupełnie obserwuią: *Authoritas & Majestas est veneratio animis hominum insita cui ex virtute est origo.* Polit.
Miło pátrzą bez wszelkiey boiáźni ná ich wspaniáłe Osoby ubodzy Irusowie, y lubo przed podłą u świátá kondycyą, ma swoię niezrownáną SAPIEZYNSKI humor precedencyą, przećież iey przyzwoitą dáie stymę; *Suscipit humilis potentem, non timet; antecedit non contemnit humilem potens* Theatr Mund.
Domu tego znakomićie w Oyczyźnie zásłużonego z cnoty iest początek, gdy bowiem Przezacni Jego Aboryginesowie,z okázáłemi záczęli się prezentowáć w Litwie ákcyami y z Auzońskich Krájow sprowádzoną tamecznym Possessorom produkowáć ánimuszu mágnificencyą, nátychmiast wszystkich uprzeyme sercá nie tylko do kochániá śiebie, álo też do osobliwego z dowodem czći y Honoru ná Imię własne respektu, pięknym konwoiem poćiągnęli; *Occupati eorum virtutibus animi Lithvanorum, non amare modò jure hospitij atq; Societatis exteros. sed etiam honorare cæperunt.* Hist. Lithvan. 1. part. 1.2;
Cnotá mądrości naypierwey Punigáyłowi doświádczonemu w zdrowych o Dobru pospolitym radach Sapientowi SAPIEI Tytuł dáłá, ktoremu w przyszłych Sukcessorach co moment Sławnemu potomne czásy przydáły Literę H podobno dla tego, że káżdy SAPIEHA iest Herkulesem y Hektorem dla Heroicznego umysłu, á oraz Dziedźicem Nauk y roztropności *Hæres prudentiæ*; czyli dla tey, iak bár-

dziey sądzę rácyi, że w DOMU SAPIEZYNSKIM ma swoię mądrość rezydencyą; *Hic Sapientia*; Ktokolwiek chce bydż czy Statystą, czy Senatem, czy Konsyliárzem, czy Polityk iem. czy Juryspérytem; u SAPIEHOW tego się náuczy; *Hic Sapientia.* Było dáwne u Izráelitow przysłowie, że kto życzy sobie dopytáć się o czym álbo iakiey przypátrzyć się ćiekáwośći, niech idźie do Abeli y tám się dowiaduie. *qui interrogat, interroget in Abela,* á to co; álbożto podobno, áby wszyscy byli w Abeli, nie każdyć to Abel coby w Abeli miał gośćić, á do tego Abelá iest Miástem Załoby *Civitas luctûs*; o ktożby tám rad o co się pytał, gdzieby się prędko mogł zturbowáć y zásmućić, wszákże iednák ná interrogácyą do Abeli iść każą *interroget in Abela:* Według fundamentalney Korneliuszá *à Lapide* expozycyi Abelá byłá Metropolią Mężow uczonych, y nie iáko wyrokiem mądrośći, áby, to, cokolwiek wątpliwym záwiłym y trudnym było, względem Bogoboyności obyczaiow, y tráktowánia rzeczy; Mądrzy Abelczykowie swoią dowćipną rezolwowáli, odpowiedzią; *Abela Domicilium virorum sapientum, & quasi oraculum sapientiæ, ut si quid in Religione, in moribus, in rebus agendis, esset ambiguum & difficile, ad Abelos sapientes resolvendum deferrent.* Gdyby mnie kto spytał, gdźie się ma udáć dla nábyćia poloru, dla edukácyi przystoyney, dla exercytácyi żyćiá, dlá gruntowney spraw ćiężkich rezolucyi, náráiłbym mu do SAPIEZYNSKIEGO Dworu *qui interrogat, interroget in Aula SAPIEHANA.* Tu Szkoły Boiáźni Bożey, tu palestry dobrych postępkow tu Atheny przykłádnośći, tu Perypaty rostropnośći, tu Akádemy pomyślnych w káżdym interessie procederow, łatwa tu audyencya y prędka bez dylacyi proszących o respons ná iákie przytrudne propozycye Pácyentow expedycyą; *Nulla in audiendo difficultas, nulla in respondendo mora, adeunt statim dimittuntur statim.* Wyczyta káżdy w samey Nomenklátúrze Jáśnie Wielm: SAPIEHOW tę prawdę, że ći są słodkomownemi Pszczołkámi; *Hi Apes* przy ktorych boku Polska Kawalerya miodopłynne w zbáwiennym progressie prowádząc látá, ná miod służby Boskiey co żywo leći, y gorzkie sobie względem ćiáłá, ále Kánárowe względem duszy w Zakonnych Klauzurách obierá żyćie, *Quemq; ad delitias cœlica vita trahit.* Nie wyliczám innych Cnot SAPIEZYNSKIEMU Domowi przyzwoitych, boć *Non ego doctus in hoc, non hæc sapientia nostro ingenio:* Dosyć mi o nich krotko namienić.

2.Reg.20 · Plinius · Martialis

A nayprzod co náleży do gorącey Ducha żárliwośći respektem

ſpektem utrzymánia Wiáry Kátolickiey. Był KAZIMIERZ LEO SAPIEHA Podkanclerzy W. X. L. od Alexandrá VII. Pápieżá nazwány *Magnus fidei propugnator.* Mierzyłá Watykáńſka Głowá Kazimierzowe zasługi, y uznáłá *Magnanimi dotes ex ungue Leonis;* Ktory iák tylko záżył Herbowney ręki ſwoiey do Rycerſkiego zá Kośćioł Rzymſki Męſtwá, *Manum suam miſit ad fortia* Prov. 31. tákże zaraz z Nieprzyiaćioł jego liczne otrzymał zwyćięſtwá *vincendo vidit, vicitq; videndo.* Mocnieyſzy záwſze ieſt Pułk Jeleniow, przed ktorym Lew porucznikuie, nizeli Lwow woyſko Jelenia za Wodza maiące; *Fortior eſt exercitus cervorum duce Leone, quam Leonum Duce cervo,* Incognitus. y dlá tegoć Chrześćiańſka pobożność przy Manuduktorze Leonie SAPIEHI tym dzielnieyſzą była, im bárdziey potencyą Jego broniłá ſię prawdziwa Wiará *Hoc duce tuta fuit.* Bałwochwálſka u ſtárych Rzymian kwitnęła wiárá y dewocya, á przećię z tąd podrośli ná wyſoką godność według relacyi Marcyuſzá Ceſarza, *favere pietati fideiq; Deos, per quæ populus Romanus ad tantum faſtigium pervenit.* Livius Lib. 44. SAPIEZYNSKA Strzáłá gdy *pro aris* Pana Zaſtępow dzielnie obſtawáłá, iákże jey nie przyznáć, że idzie na chlubę y zaſzczyt Wiekow *in ſuperbiam ſæculorum;* A oraz wſzelkiego dobiega preeminencyi celu *cōſequitur quodcūq; petit.*

Co należy do biegłośći w naukách, y ſubtelnośći rozumu, był KRZYSZTOF SAPIEHA Piſarz W. X. Lit. ktory w iedenaſtym Roku żyćia ſwoiego Hiſtoryą Liwiuſzá ná oyczyſty język przełożył, w Lowanieńſkiey Akademij Dyſcypułem Puteaná będąc, ſam polityczne konkluzye publicznie defendował, dla czego w iákim niegdyś Filip do Alexandra Wielkiego *aliud tibi Fili quære Regnum Macedonia Te non capit:* w takim ſenśie Putean do niego mowił; *Aliam Tibi quære Palæſtram, hæc* Neoter. *mea te non capit.* Zapiſz Katolicka pobożnośći na ſercách prawowiernych ludzi te ſłowá, ktore umieraiąc w dwudzieſtym Roku ten Bogoboyny Pan przy oſtatnim terminie zwykł mawiáć *Idem mihi eſt cras ac poſt ſexaginta Annos mori, mortem* Olſzowſki in Conc. Funebr. *non timeo quam expecto confidens in Domino, quod me paratum inveniet.* O Akćie Heroiczny! o ſłowá wieczney uwagi godne, nie lękáła ſię śmierći niewinność ſumnienia, nie drzáłá ná záwołánie z doczeſnego do Niebieſkiego żywota nienáruſzona czyſtość, *Caſta placent ſuperis pura cum mente venite.* Tibullus KRZYSZTOF SAPIEHA pełen Boiáźni Bożey y roſtropnośći Anielſkiey iák Łábędź umierał *Viros probos & ſapientes quaſi Cygnos cum laude* Cicero de Orat.

& voluptate mori; Swiadczy Rzymski Krassomowcá. Po odebraney Gazećie o śmierći Jego Władysław ná ow czás Krole-
Histor. Dom. wic á potym Krol Polski zawołał; *Amisit Aula Serenissimi Parentis nostri splendorem Palatij.* A ia z Nisseńskim Infuła-
S. Grego. Nissen: in vita S. Ephr. tem od radośći wielkiey tákową czynię exklamacyą! *O decantanda & imitatu dignissima Emigratio, o mors lachrimis non indigens, o separatio optatam felicitatem concilians, o transitus cujus transeuntem minimè pænitet, o funus omnis doloris atq; molestiæ expers, dum enim ipsius mores conspicimus, consolationem inde percipimus.* Weryfikuie się o rodowitey Strzale pomienionego KRZYSZTOFA SA-
Ierem.50 PIEHY ow textJeremiaszá Proroká *Sagitta ejus quasi viri fortis.* Vatablus czyta; *viri prudentis hoc est sagittandi peritissimi,* bo prawdziwie gdy z tim iak z Jánem Ręká Páńska byłá *Manus Domini erat cum illo.* Dusza jego w Cel Boskiey Ręki ugodziłá,
Psal. 30. *In manus tuas commendo Spiritum meum.*

Co się tycze cnot spráwiedliwośći, w mowieniu łagodnośći, y wielkiey względem Dobrá Pospolitego szczerośći, był JAN STANISŁAW SAPIEHA Wielki Marszałek Litewski, ktory według Sárbiewiusza *Justitiam firmavit, justitianne tantum! imo & inclinatam in judicijs Rempublicam.* Inni częstokroć *ex astreæ Cælo, ad ima* niesłusznośći *bilances suas* reflektowáć zwykli, co wyraża z ćiężkim Intercissántow żalem, owa niespo-
Neoter. dziewaney *ab æquitate* deklinácyi praktyka: *Accusativus si venerit ante Tribunal, atq; Vocativus quamvis fuerit Peregrinus, proficit in nihilum si venerit absq; dativo.* STANISŁAW SA-
Prov. 8. PIEHA będąc w kompućie tych ktorzy *Potentes decernunt justitiã, in æquilibrio* trzymał Sądowey spráwiedliwośći Szalą, *non declinavit ad dexteram neq; ad sinistram.* Ten od Zygmunta III. do Ferdynanda II. Cesarzá będąc Legátem poważną wymową swoią ná ten zarobił Honor, że go Posłowie Hiszpański y Florencki, złotemi nominowali Krolestwa Polskiego ustami *Os aureum Sarmatiæ* iakoby ná ten czas w iednym SAPIEHY wszystek widzieli Senát, y cáłą adorowáli Koronę, *Omnia visô SAPIEHA viderunt, hoc Senatus, hoc tota Polonia.* Co Moyżeszowi Egipskiemu Ablegatowi przypisáły Apostolskie dzieie że był możny w słowie y w sławie Akcyi swoich
Actor. 7. *Eruditus est Moyses omni sapientia Ægyptiorum & erat potens in verbis & in operibus suis.* To ia SAPIEZYNSKIEY przyznáię sá, kundyi, że wielowładną słynęłá mądrośći potencyą *inter Principes loquebatur sapientiam.* Ten Jáśnie Wielmożny SAPIEHA

Mar-

Márszałek W: X. L: zwykł o sobie mawiáć, bardziey lubię
Werónę niżeli Placencyą, *Malo esse Veronensis quàm Placentinus,* Histor: Dom.
przez co wyrażał swoię szczerą Oyczyznie przysługę. Temi
czásy więcey Plácentynow niżeli Weronensow znáyduie się;
Nunc Placentini Veronensibus potiores sunt. Neoter.

Co należy do wylaney ná Domy Boskie hoyności, Dom
SAPIEZYNSKI, prawdziwie to iest Dom Fundatorski, Dom
Przybytkom Chrystusowym dobrze czyniący, Dom w dwu.
dziestu ośmiu znácznych Fundatorách, y Chwały Boskiey Pro-
motorách Sławny; *Terra quibus fieret, fieret si Pagina Cælum;* Claudian
Sydera sufficiunt vix Nomina tanta notare. Ledwie ktora iest w
Litwie Bázyliká, (á co mowię y w Koronie ich podostátku)
gdzieby SAPIEZYNSKA nie brzmiała łáskáwość y szczodro-
tá; *Benefacere jam ex consvetudine in naturam versum erat.* Mo- Plinius.
wią Kościoły y Klasztory Zakonne, lubo zkamieniałym ięzy-
kiem, ná expressyą wdzięczności Páńskich Dobrodzieystw: *Nos
quæ ornamenta tenemus, cuncta SAPIEHARUM fecit avita manus.*
Dla czego mnię do milczenia stymuluiąc to tylko mowić po-
zwaláią. O Niebá tey Swietney Swiątobliwością Párentelij
sprzyiaiące, *Servate Domum servate Nepotes:*

Co się referuie do Synowskiey z kochaniem BOGA złą-
czoney Boiaźni, Dom Jaśnie Wiel: SAPIEHOW, zawsze w
tym od przepędzonych czásow był wielce głośny, *erat hæc Do-
mus famosissima, quia timebat Dominum valdè.* Miło wspomnieć
LEONA SAPIEHĘ nayprzod Kánclerzá, potym Wojewodę
Wileńskiego y Hetmáná Woysk W. X. Lit. ktory o godzinie
dwunastey w káżdą noc ná Modlitwę wstawáiąc śpiewał owo
S. Trisagium: *Sancte DEUS, Sancte fortis, Sancte & Immortalis
miserere mei vilissimi peccatoris.* Sabinczykowie Krolá swego
Pierwszego Sangusá czyli Sanktusá w Regestr Bogow poli-
czyli dla przykładney iego á rzadkiey świątobliwości; *Sabi* S. Aug.
ni Regem suum Primum Sangum sive ut aliqui appellant Sanctum re- lib. 18. de Civ. c. 19.
tulerunt in Deos. to Pogáńska superstycya tytułem zmyślonych
Bogow Páńskie regalizuiąca zasługi; álе to Chrześciáńska pra-
wdá, że LEO SAPIEHA iák drugi Sanktory w Katalogu Ele-
ktow y Dylektow Boskich ma wieczną zá swoie pobożne czy-
ny rekompensę; *Merces ejus copiosa est in Cælo.* Mogł sobie Matt. 5.
w życiu intonowáć te słowá: Noc moiá nie zna okropney
ćiemności, gdy mi przy BOGU wszystko iest w iásności,
Mea nox obscurum non habet sed omnia in luce clarescunt. Inamora- S. Laurent: M.

 tom

tom światowym noc czasem bywa przy grzechowym oblektámenćie, y niepomiárkowanie spełnionych winnych likworách, wstydliwośći utratą, y detrymentem Bojaźni Bożey; Neoteric. *Nox & amor vinumq; nihil moderabile svadent, illa pudore caret, potus amorq; metu.* LEO SAPIEHA gdy o pułnocy z Psalmistą Pańskim na chwalenie y wielbienie Naywyższego BOGA wstawał *media nocte surgebam ad confitendum tibi*; Tym samym boiaźn jego Majestatu konserwuiąc Błogosławionym stawał się Mężem, *Beatus Vir qui timet Dominum.* Ziśćił się o nim prognostyk Stefana Batorego Monarchy Polskiego, przy ktorego Boku LEO w młodym wieku zostawał: *Iste adolescens evadet in magnum Virum in Republica*: Ponieważ iáko był wielkim w świątobliwośći, ták wspániałym w zostawioney po sobie Imienia Sławie In monumen. Sar. *Immortale puta Nomen quod Gloria fatis eximit, ipsa Ducis fama perennis erit.*

Co się stosuie do cnoty Heroicznego Męstwá y odwagi, tu się z pilną zábawić proszę konsyderacyą, co zá Potencyą BOG przez ulubionych sobie SAPIEHOW prezentował Luc. 1. *Fecit potentiam in brachio suo*: jak Strzałom ich na zniesienie Bissurmańskich Karkow błogosławił, iak za wypuszeniem z ćięćiwy swoiey tych znamienitych Strzał, nieprzyiaćielskie rospro-Psal. 17. szył Woyská *Misit sagittas suas & dissipavit eos.* Niech powstaną z fatalnych popiołow owe dzielne brachia Boskie, JAN PIOTR Starosta Uświadczki ná cáły Swiat zawołany Hetman Woysk za Zygmunta III. y PAWEŁ JAN Wojewodá Wileński, Wielki także Wodz Milicyi Litewskiey arcyodważni y waleczni SAPIEHOWIE, Pierwszy Pradziad, Drugi Dziád ś.p. J.W.J.M.P. PODSKARBIEGO FUNDATORA Tuteyszego Canon. *Numina Lechiâdum Cœlo vicina potestas.* á niech uczynią relácyą o Lucanus. swoich wiktoryách y tryumfach *Corpore sunt fortes, animi sunt robore fortes, & virtute pari parta Trophæa gerunt.* Mow doświádczony Herkulesie, y Rezolutny Moskiewskich Pułkow Gromićielu Jaśnie Wielm: JANIE SAPIEHO, jakoś pod Troycą prawdziwie w Imie TROYCY Przenayświętszey woiuiąc, Trzydzieśći tyśięcy Moskwy trupem na placu położył: Trzydzieśći razy z Rossyiskim potykaiąc się Woyskiem, zawsześ do Oyczy-Martial. zny z chwalebnym powrácał zwyćięstwem, *Attuleras decus & supremi Nomen Honoris.* Mow Historycznym okryślony piorem, zachowaney od ostatniego niebespieczeństwa Litwy Jedyny Oycze *Servatæ Lithvaniæ Pater*; Niezfatygowany Hektorze Jaśnie Wielm: PAWLE SAPIEHO, jákoś pod Smoleńskiem

ſkiem y Białą za Władyſława IV. z Twoim Kopijami uzbroionym Regimentem, dzielnie ſię popiſał, iakoś za Jana Kazimierza pod Bereſteczkiem za Dobro poſpolite mężnie ſtanął, iakoś rebellizuiących Kozakow y Moſkwę, za wygnaniem z Kraju Oyczyſtego uſkromił, y do expulſyi Rakocego wiele dopomogł, iakoś z Lublina Szwedow wyrugował, iakoś Zołnierſkie Chorągwie, bez uſzczerbku Skarbu Rzeczypoſpolitey *propio ære* ſuſtentował; Tobie to wſzyſtko ſama kazała przypiſać ſłuſzność, cokolwiek w Wielkim Xięſtwie Litewſkim ieſt konſerwowanego od zguby, albo przywroconego do dawney pory, wſzakże tak Domowe głoſzą narracye: *Quidquid ſervatum aut reſtitutum in Magno Ducatu Lithvaniæ eſt, & erat, totum id integrè PAULO SAPIEHA debent univerſi, debebitq; poſteritas illum Patrem Patriæ prædicatura.* Hiſtor; Lithvan. p. 2, in Præfac.

Chwali Mędrzec Pańſki Eliaſza, że nieuſtraſzonego był ſerca przed obliczem Xiąząt y Panow, ani go żaden dzielnością ſwoią nie przekonał *in diebus illis non pertimuit Principem, & Potentiâ nemo vicit illum.* Eccl.48. Nie dziwuię ſię że Elekt Boſki Eiaſz odważny, miał animuſz, bo Pańſkim tchnął Duchem *Elias DEUS Dominus*: Straſzny ten każdemu, á iemu nic ſtraſznego nie maſz, w kim Pan Zaſtępow rezyduie. A czego ſię ma lękać we dnie *in diebus* Eliaſz, kiedy przed wrotami jego Słońce Łaſki Boſkiey świeci: W nocy naywiękſze częſtokroć bywaią ſtrachy. Eliaſz gdy nie znał nocy, toć żadney niemocy y boiazni podlegać nie mogł *in diebus illis non pertimuit.* Polerowne SAPIEZYNSKIE Strzały, pytam ſię was, czyliśćie ſię kiedy lękały wyznaczoney od Márſa Cudzoziemſkiego mety? bynaymniey: zatrwożyłyśćie nie raz ſwoią błyſkawicą krzywo patrzące na was nieprzyiacioł oczy, waſzego impetu żadna potęga zatrwożyć, a dopieroż zatamować nie mogła.

Traceńſcy Obywatele á raczey utracyuſzowie dobrego Imienia, podczas grzmotow lub błyſkawic, ſtrzały w niebo puſzczaią, BOGU ſamemu grożąc: To Bałwochwalſka zuchwałość: ale to Kawalerſka J.J.W-W.J.P-P. SAPIEHOW Cnotá, że kiedy Moſkiewſkie grzmiały Armaty, y Szwedzkie błyſkały ſię kule, w ten czas hartownym ſtrzał ſwoich grotem, Antagoniſtom grozili, á oraz śmiertelnie ich razili, *in diebus illis non pertimuerunt Principes, & Potentiâ nemo vicit illos.* Herod. l. 4. p. 754.

Niech ſię ſzczyci iako chce ſwoią w ſtrzelaniu mocą z Grecyi aż do Tatarſkiey Ziemi, w ktorey ſię urodził, wypuſzczoną z Łuku Strzałę zaſyłaiący Abarys. Mała to dzielność względem niezwyczayney Jaśnie Wiel: JANA y PAWŁA SAPIEHOW Potencyi, ktorzy na ſkruſzenie uporczywych w przedſięwzię- Suidas apud Caus. in lib. 12.

śięwzięćiu ſwoim poſtronnych zamachow, lataiącemi byli przy dniu ſzczęśliwośći Strzałami *Sagittæ volantes in die.* Pierzchały od ſkrzydlaſtego tych Strzał biegu ludzkie wybiegi, ani ſię żaden Nieprzyiaćielſki obrot z biedy wykręćić nie mogł, gdzie ſię ſwoim obroćiły lotem: *Pugna ſagittarum vincebat ubique.*

Na grobie Wielkiego Alexandra prezentował Geniuſz Azyą y Affrykę w Niewolniczych więzach, z tą Inſkrypcyą. *Victoria Alexandri,* Na Sepulchralnych Marmurach JJ. W. W. J. PP. JANA y PAWŁA SAPIEHOW Roſſyą v Szwecyą na znák powinney tym znacznym Zwyćięſcom ſubjekcyi rylowáć należy z tym napiſem *Victoria Domus SAPIEHANÆ* wſzakże ich do tych czas depredykuie Oyczyzna y poſtronne adoru-
Neoter. ią Páńſtwa, że cnotami zwyćiężyli ſławę: *Vicerunt celebrem famam virtutibus amplis,* O Cnoty SAPIEZYNSKIE iak was Niebo wieńcem nieſkończoney Chwały ukoronowało! dłużey bym ia waſzę Potencyą wyliczał, gdybym polityczney y oraz Poetyczney nie miał przeſtrogi, *Innumeræ probitatis opus numeretur ab illo. Sydera qui Cæli dinumerare velit.* Więc dam temu pokoy, ani Honorow SAPIEZYNSKIEGO Domu ſpecyfiko-
Neoter. wáć nie myślę, bo *quemcunq; requiris hac de ſtirpe virum certum eſt ad culmina natum.* Co Imię SAPIEZYNSKIE, to Honoru Tytuł, co SAPIEHA to Honoryuſz, to z wyſokiego Imienia ſwego Senator, to Miniſter, to Dygnitarz *Laudaſſe ſat eſt dixiſſe SAPIEHAM.*

Zważył to dobrze wzwyż pomieniony odemnie, STANISŁAW SAPIEHA Wielki Marſzałek Litewſki, Ktoremu od Władyſława IV. w intereſſach Rzeczypoſpolitey Poſelſki Urząd ſprawuiącemu, gdy Ferdynand Ceſarz Xiążęcy Sw. Páńſtwa Rzymſkiego Tytuł konferował, z modeſtyą podziękował za ten Honor, alleguiąc że wſzyſtkie Tytuły w No-
Hartknoch menklaturze ſwoiey do Wiednia ſprowadził, *Recuſavit eum mo-*
In Rebus *deſtè, ſub ſuo Nomine, ſe omnes ſibi convenientes Titulos Viennam ſecum*
Polon. fol. 608. *invexiſſe teſtatus.* Klucz tylko złoty, podobno do otwarćia ſerdecznego Monarchow Skarbu, z miłą od tegoż Ceſarza ak-
Neoteric ceptował chęćią. *Principis Imperij Titulos, [ſed clave retentâ]*
in Hiſtori. Dom. *ſprevit, Majores Aurea lingva dedit.*

Nieśmiem ia głośić Domu SAPIEZYNSKIEGO Sławy, ktora potencyą jego zdobi, żeby mnię nie połaiał Auſoniuſz, *quid folia arboribus, Cælo quid Sydera pleno, ad mare, quid guttas addi-tis exiguas,* doſyć mi z Maniliuſzem powiedzieć, że w Domu SAPIEZYNSKIM *Aurea poma virent & digni conſule faſces:* Doſyć z Perſyuſzem namienić, że w Jaś. Wiel: SAPIEHACH *Juſtitiæ leges & juris Sanctio floret.* Sława SAPIEZYNSKIEGO

Domu

Domu taka ieſt, iaka ieſt nayprzedniey ſzych w Polſzcze y w Wielkim Xięſtwie Litewſkim, y owſzem w Pogranicznych Pańſtwach Parentelij chwała, nie maſz bowiem żadnego prawie wyſokiego ſtarożytnego y pierwſzey Dyſtynkcyi Domu, ktoryby albo krwi konjunkcyą albo złotym dożywotniey przyiaźni ogniwem z Jaśnie Wiel: SAPIEHAMI zpoiony nie był; *Quæ penna notabit tantorum famæ veſtigia magna virorum?* Neoter.

Czas juſz Twoię w ſzczegulności J.W.M.Panie JOZEFIE SAPIEHO PODSKARBI W. X. Lit adorować Potencyą, ktorą wiſzący nad Trunną czaſu Geniuſz, *ad vivum* wyrażoną w Portrećie Twoim produkuie, czas wyſoką Rodowitey Strzały Twey metę promulgować, pozwol mi Jaśnie W: FUNDATORZE o Twoich namienić wiekom pamiętnych Dziełach, niech Ciebie ten naylepiey chwali, kto wierną wypełnić może czynow narracyą: *Is optimè Te laudaſſe videtur, qui narraverit fidelißimè:* Plinius ad Trajan Nie może bydź we mnie niegodnym Panegiryśćie Twoim żadna adulacya, ani w Tobie Elacya, gdy po śmierći życie Twoie Kanonizować będę na fundamenćie perſwazyi S. Maxyma Ciebie magnifikować każącego *Lauda poſt vitam, magnifica poſt conſummationem, illo potiſsimum tempore merita Sanctitatis extollas, quando nec laudantem adulatio nec laudatum tenet elatio.* S. Max: Tom: 59.

Cożto był pierwſzy z Wnętrzności Maćierzyńſkich na Horyzont Ziemſki ingres Jaśnie Wielmożnego SAPIEHY, ieżeli nie kſztałtny Wſchodu Słońca abrys *uterq; potens auguſtus in ortu;* prezentuią Krzyſztałowe wody świecącego na Niebie Planety wielkość, Oryginał życia Jaśnie Wielm: PODSKARBIEGO perłowym płynący nurtem, Jaśnie oświecony wydaie Szrzeniawa, *erumpit fulgor ab unda.* Urodzenie Jego z ANNY LUBOMIRSKIEY Marſzałkowny Wielkiey Koronney, Łaſka Boſka y oraz Miniſteryalna Laſka naznaczyła, iakoby iuż na ow czas Honor za cel miała cnota, gdy ta Dziećina światu zaiaśniała; nie dziećinne iednak ale przyzwoite SAPIEZYNSKIEY Powadze w młodych latach remonſtrował obyczaie Jaśnie Wiel: FUNDATOR, ktory chcąc zawſze przykładnym Zyćiem wyſokiemu korreſpondować Urodzeniu, ſądził że to rzecz nie przyſtoyna wielkim ſzczyćić ſię Imiemiem bez proporcyonalnych Stanowi ſwoiemu dobrych przymiotow; *Nimis abſurdum eſt portare Nomen altum & aliud dici, quàm debeat in moribus inveniri.* Caſſiod: Lib: 8. Epiſt. 20.

Jeſt znaczna Nominaliſtow liczba, ktorzy ſię chlubią tylko ſtarożytnym Antenatow ſwoich tytułem *Inſignes multi præclaro Nomine tantum,* Juvenal. ale to nikczemna chluba, ponieważ wiedzieć Potrzeba, iż lubo człowieka zdobi proceder krwi od Godnych

E Ante-

Antenatow, atoli iednak modniey ſię prezentuie przy Swię-
Euripides. tym y Swietnym Zyćiu *Egregia eſt & præclara Nota, clara ſtirpe naſci & clarum vivere.* Bo coż potym, że Bonoſus przy Ceſarſkim doſtoieńſtwie *bonos* miał *dies* co do ćiała, kiedy Maloſus był co do Duſzy, ktorą w Bachuſowych utopiwſzy kielichach, wypalone maligną gardło, ſzubieniczną ochłodził wie-
Aurelian. chą y wiecznie zginąwſzy na ten ſobie zarobił nadgrobek *Non homo, non animal, non Rex, aſt Amphora pendet.* Smierć to nie życie znakomitym żyć Imieniem, á wrzeczy ſamey bydź umarłym na ſumnieniu; *Si re privaveris, nec Nomen habere mereris.*

Daiąc Ordynans Wodzowi ſwoiemu Alexandrowi na Marſowe pole, cud Kawalerſkiey potęgi Wielki Macedończyk, *qui totum circumtulit arma per orbem;* to mu naybardziey rekommendował, aby ſię Realiſtą nie Nominaliſtą na placu Bellony pokazał; *Res dignas Alexandro gere.* Nie trzeba było dawać
Plutarch tey informacyi Jaśnie W: JOZEFOWI SAPIEZIE, bo to naypierwſza była u niego Maxyma, aby godne SAPIEZYNSKIEGO Imienia traktował rzeczy: *Ut res praſtaret SAPIEHANO Nomine dignas.* Widzieć było w Nim Synowſką ku BOGU miłość, ktoremu za odebrany od Bogoboynych Rodzicow pobożnego Zyćia Exemplarz, codzienne czynił dzięki, mowiąc z
2. ad Timoth. 2. Apoſtołem: *Gratias ago DEO cui ſervio à progenitoribus.* Widzieć było piękną miniaturą iak Appelleſowemi kolorami umalowane na Duſzy kwalitece. Rayſki zapach ſławy wydaiące. *Habent mores ſuos colores, habent & odores, colorem in conſcientia, odorem*
S: Auguſ. *in Fama.* A że był Synem FRANCISZKA SAPIEHY Koniuſzego Wiel: Xięſtwa Litewſkiègo; *Illuſtris Genis, Clari probitate Parentis Progenies.* Ktoremu po Krolewſku w Polſkich Obozach y Poſelſkich Izbach na Honor pracuiącemu owo zwyczayne
Alexand. Maced. było w dyſkurśie dogma: *Regium eſt laborare, Servile eſt otio & luxui vacare,* przeto też konnaturalną ſobie miał chwały y dobrego Imienia chćiwość na wzor właſnego Oyca. *Avidus*
Flor. Rom. *ſum gloriæ, ſi hoc vitium eſt, Paternum eſt.*

Jakub Patriarcha daiąc Błogoſławieńſtwo Synowi ſwemu Jozefowi, oprocz tego, że mu liliowego Kreſcencyuſza dał Imię *Juſtus germinabit ſicut lilium,* ieſzcze go Łukiem iák Herbo-
Gen. 40. wnym przyozdobił Kleynotem *ſedit in forti arcus ejus.* Modnie przy Lilij Jozefowa kwitnęłá ſpráwiedliwość, ále piękniey przy Łuku Heroiczna iáśniáłá Potencya, lecz co to ieſt że Jozef w prezenćie od Oycá Łuk odbiera, á o Strzale wzmianki nie maſz, dobrze Jozefowi od Łuku bydz Łukowſkim, ále lepiey od Strzáły Strzałkowſkim, ponieważ Strzała ieſt ozdobą Łuku, z ktorego lecąc y huku y puku bywa przyczyną. Sta-

Starży Rzymianie do wojenney utarczki, rożnemi Młodź swoię applikowáli sposobámi, naybardziey się iednák o to stáráli, áby wyborną w puszczániu Strzał do celu umieiętność mieli. Leo Cesarz daiąc instrukcyą Synowi, iákby się popisáć miał w Obożie, upominał go, áby dobrze Bronią Mársową, á osobliwie Łukámi y licznemi Strzáłámi uzbroił woysko swoie, z tey rácyi, że Strzały są skutecznym y doświádczonym orężem, miánowićie przećiwko Sárrácenom y Turkom, wszelka álbowiem nádzieia zwyćięstwá ná Strzáłách funduiesię: *Magna arma atq; efficacia sunt sagittæ & præcipuè contra Sarracenos ac Turcas, quoniam spes omnis victoriæ in sagittis ponitur.* Tacitus?

Baleńskich Insuł Obywátele, ták Synow swoich w sztuce strzelania ćwiczyli, że poty im chlebá nie dáli, poki go położonego ná pniu drzewá Strzáłą wskroś nie przeięli. Czemuż y ty Stározakonny Jákubie Pátryárcho do Łuku wraz y do Strzáły twego nie ápplikuiesz Jozefá, czemu waleczny Izráelu dawszy mu Łuk zá Herb nie daiesz należącey do niego Strzáły, lecz dármo z Jákubem o Strzáłách dyszkurowáć. Ręká Jego do Pasterskiey pracy nie do Strzáły, do pásowánia się z Anjołem, nie do strzelania iest przyzwyczaioná; A do tego zá czásow Jákubá lubo o Saydákách y Łukách słycháć było, Josepho ktorych ná polowánie zażywał Ezau Brát jego ále o Strzáłách in 2. Antiquit. żadney Xięga Rodzáju nie czyni relácyi; Moyżesz dopiero Artabanus & pierwszym był Strzáł Inwentorem, ktory w młodym wieku Eusebius Pańską máiąc ánimuszu Generozyą wszelkie Instrumentá Bel- l.4. de præparat lony wynálazł, y w Egipćie chwalebną przygotował przeći- Evang. wko Murzynom expedycyą: Jákoż naypierwsza iest w Xiędze liczby Synow Izraelskich o Strzáłach wiádomość; *Devo-* Num. 24 *rabunt gentes hostes illius ossaq; eorum confringent & perforabunt sagittis.* Więc nie dziwuię się, że od Jakubá Łuk bez Strzáły dostał się Jozefowi *Sedit in forti arcus ejus*; to tylko u mnie w podziwieniu, że przedtym nád trzodą stoiący Jozef, ná Vicerejowskim siádł Krześle *sedit*, to ádmirácyą przynosi, że Łuk, to iest; dzielność y obroná Jego ná mocnym opárłá się Fáráoná rámieniu; *Sedit in forti arcus ejus, id est robur & præsidium.* Cornelius Jużći to Jozef w rękę Egipskiego Monárchy iák w centrum trafił, ktory go nákształt włásney Duszy swoiemi piástował y do serca przytulał rękámi, *anima mea in manibus meis semper*; ták Psal. 18. dálece mowić może Jozef *in umbra manus suæ protexit me*, iuż liliowa w tym dorodnym Nazareyczyku cnotá, wysoką umocniona potencyą; *Fortem transivit in arcum.*

 Wrá-

Wrácam się já do stárożytnego J.J. W.W.J.J. P.P; SAPIEHOW Domu, ktorzy gdy przy Unij Wielkiego Xięstwá Litewskiego z Koroną Polską, Rodowite Lilie, w Herb MZURY zamienili, ná tych miast jaśnieiący w Antenatach swoich przy Liliowey szczerości Kándor mocną roborowali dzielnością Strzały, Jednoż to w SAPIEZYNSKICH ánimuszach álbo Plin. L. Natural. strzeliste ádorowáć Lilie, álbo Strzáły Liliowe *Quisq; SAPIEHA Potens Manibus date Lilia plenis;* Dociekł w Lilij tego przymiotu Náturalistá że podczás dżdżystey lub gradowey chwili, swoim zawsze w gorę wybija się liściem, *Summum summa petit;* ták y Strzálá SAPIEZYNSKA w każdy moment, w każdą chwilę przy swoiey Heroiczney śile ku Niebieskim szybuie się áltecom maiąc *dexteritatis acumen* má y *sublime cacumen.*

Uważaiąc Twoie godne Chrześćiáńskiey uwagi Zyćie Jáśnie Wielm: FUNDATORZE, tytułowałbym Cię kosztowną Lilią, wszakże tak uczony Theophilactus perswaduie: *Cum in Ecclesia videris aliquem bene vivere, & luce virtutum coram hominibus splendere, illum vocato Lilium.* Gdyby mnię przy tey fátalney Umbrze błyskaiąca się, nie biła w oczy Strzała Twoia, ktora wystrzelić káże nábite nie konceptami, ále rzetelnemi wdzięcznośći y słusznośći dowodámi pochwáły Twoie; Co to iest, tuteysza Bazyliká? Ktorą ták wspaniale według przyzwoitych Sapieżyńskiey Potencyi fundußow, chcąc sobie w skárbie áffekt Boski, *Regi Saeculorum* na chwałę Twoiemu á oraz Tytularnemu mieysca tego Patronowi ná Honor wystawiłeś, ieżeli nie okázáłe sławy Twoiey Capitolium, otworzyłeś drugim Páńskiey szczodroty kluczem nową Auryfodynę Chwały Boskiey; oddaiąc tę fortunę Panu nád Pany, ktorąś z łáskawey Jego odebrał Ręki *Quae sunt DEI DEO.* Matt.22,

Jest u Persow Numisma od Strzały nazwane *Sagittarius,* zkąd owo dawne urosło Agezylausza *dicterium,* że go Trzydziestotysiączná Sagittáryuszow Summa z Azyi wystrzeliła: Ta Rezydencya Krolá nád Krolmi nie insze prezentuie Numisma tylko *Sagittarium;* będąc *millenis* od Ciebie J. W. Mći P. PODSKARBI *liberaliter impensis,* erygowana *Sagittarijs,* prawdziwie BOG ći te Boćki dał odziedziczyć, do ktorych wprowadziwszy śćiśleyszą Serafickiego Oyca moiego Reformę, mo- Psal. 15. wić sobie możesz *Dominus pars haereditatis meae.* Słynąć będziesz na tey Alwerneyskiey Gorze Dystyngwowany wielce Jaśnie Wielm: FUNDATORZE przy brzmiących zawsze we dnie y w no-

y w nocy Kośćielney Pſalmodyi okrzykach; *Semper Honos, No-* Virgil.
menq́ Tuum, laudesq́ manebunt.

Komparuie Mędrzec Páńſki łaſkawość Krola do poźnego
deſzczu: *Clementia ejus quaſi imber ſerotinus.* y dobrze, iáko bo- Prov. 16.
wiem deſzcz im pożądáńſzy, tym przyiemnieyſzy y milſzy lu-
dziom bywa, ták Páńſkie Dobroczynnośći lubo nie rychłe
z wielkim iednak częſtokroć przychodzić zwykły profitem,
Łáſká Twoiá Jaśnie Wielm: Pánie, tym obfitſza byłá, im po-
źniey wylałá ſię ná erekcyą tego Domu Bożego; Oſtátni to
Konwent w Prowincyi moiey, ale pierwſzą remonſtruie w ſo-
bie Mágnificencyą, *Procul & de ultimis finibus pretium ejus;* Prov. 31.
Niechże tedy *in ſuperos effuſus amor* ná Twoię Fundatorſką
iâk nayhoyniey transfunduie ſię Duſze, gdyż godzien ie-
ſteś wzáiemney od cáłego Nieba miłośći, kochaiący Ozdobę
Przybytkow Boſkich Potentaćie, mowiłbym ſzerzey o tym,
gdybym nie wiedział że, *Quantus eras Divûm cultûs & honoris
amátor, Sâxa ſuas voces ore ſilente dabunt.* Więc dáley dzielność
Twey Strzały trutynowáć będę, ábym Tryumfalnego doſzedł
jey celu.

W Objawieniách ſwoich widział J A N Sw. białego koniá,
na ktorym śiedzący Jezdziec, łuk trzymał; *Vidi & ecce Equus* Apoca. 6
albus, & qui ſedebat ſuper illum, habebat arcum. Niewiem co w tym
zà ſekret, ze Apokaliptyczny Orzeł Słońce za metę wzroku
ſwego máiąc, pátrzy ná Koniá, y przyuczony do pogłądania
na owies koń, Orłowi w oczy ſię wlepia; dáleko tobie koniu
od Orłá bydź należy, z czwiaką Ewangeliſtow parą Czło-
wiekowi, Lwu, Wołowi y Orłowi, nie Koniowi w parze iść
pozwolono, ále ma y Koń ſwoię z Orłem ligę, wſzákże Ko-
ronny Orzeł na rączego w Litewſkiey Pogoni Koniá miło pa-
trzy, obydwáy ſię Kándorem poſtury ſwoiey delektuią, Krole-
wſka ieſt w Orle Potencya, lecz y Koniowi ná Páńſkiey nie zby-
wa dzielnośći, ktorą Huſſeyſki Regnánt w nim upátrzywſzy
ták opiſuie. *Gloria narium ejus terror, terram ungula fodit, exultat* Job. 39.
audacter. in occurſum pergit armatis, contemnit pavorem, nec cedit gladio.
Nie pytam ia ſię Janá, co też bárdziey oko jego kontentuie, czy
Koń, czy Jeźdźiec, czyli też Łuk, bo wiem że mu naywięcey do
guſtu przypadł Jezdziec, ktory ná pięknym Romaku z Kawa-
lerſkim prezentował ſię Łukiem. Według Expozytorow Cornelius
tego textu, Koń ieſt Figurą Apoſtołow, Zakonodawcow, y & Sylve-
innych w Kośćiele Bożym prácuiących robotnikow; Je- ira hic.
źdźiec ſymbolizuie Chryſtuſá Pana, á Łuk znáczy Piſmo Sw

O Moy JEZU, czegoś przez te Konie, to ieſt; przez Uczniow y Namieſtnikow Twoich nie wyrábiał! o jak Cię pięknie nośiły przed Narodami, y całemu produkowały świátu, o iakoś prędko ná nich zaiachał do oſtatnich Ziemſkiego okrągu grá-
Pſal. 18. nic *In fines orbis terræ;* y wſzędzie doiachał wyuzdanych ná grzechową nieprawość ludzi, nie lękliwe to Końie były, ani z drogi Zbáwienney nieprzyiácielſkim nieuſtępowały mieczom: *non gladio ceſsêre hoſtis non acribus armis,* ktore, od Oycá Przedwiecznego, y od Ciebie Jednorodzony Synu Boſki, przez iedno a nierozdzielne dwoch Oſob Waſzych tchnienie, ſwoy wieczny proceder maiący Duch Swięty prowádził, y nieuſtraſzoną im inſpirował rezolucyą, aby impetem Ewangeliczney prawdy, żywo náćieráiąc ná nieużyte pogáńſkie ſerca, grube w nich kruſzyły niedowiárſtwo; co Męczeńſkie wyraża pio-
S. Vict. M. ro, Łuk w Strzáłę zámieniwſzy; *poſtquam aſcendit in Cælos Dominus & aperuit univerſa, miſit Spiritum ſuum, cujus verba prædicationis, tanquam Sagittæ, ad corda hominum pertingerent & vincerent incredulitatem.*

Malowałbym ia na białym koniu Ciebie Petyhorſkiey Milicyi Wielki Pułkowniku Jaśnie Wielmożny Mći Panie PODSKARBI, gdybym nie wiedział, że JOZEFEM tytułuieſz ſię nie Marćinem, więc tylko tego Honoru winſzuię Herbowney Strzále Twoiey, że ma zá cel Rękę JEZUSOWĄ.
Vert. Primaſius Epiſcopus. *Habebat arcum hoc eſt Sagittam.* Ręce CHRYSTUSOWE ſą metą Krzyżá, toć y Twoiey dwoykrzyżáſtey Strzáły, ſłuſznie ſię celem nazwać mogą, czym że były hoynie dawáne od Ciebie ubogim Jáłmużny; ieżeli nie złotemi Strzałkami, ktoremi łaſkawie áttakuiąc Indygentow ręce; *Fortunæ donis affiixus totus egenis.* w nich reprezentowanemu dobrze czyniłeś JEZU-
Mat. 25. SOWI: *Quod uni ex minimis meis feciſtis, mihi feciſtis;* Ludzkie to ieſt dzieło według potrzeby bráć, ále niby Boſka akcya
Ovenus. dáć proſzącemu, *Accipere humanum eſt, inopi dare Deorum.* Tobie Jaśnie Wielm: Panie, gdy iak drugiemu Jobowi przyzwoita byłá z natury cnotá miłośiernemi báwić ſię uczynkami:
Job. 31. *ab infantia mea crevit mecum miſeratio, & de utero Matris meæ egreſſa eſt mecum,* Gdy do Mendykow iák Weſpazyan do Egipcyanow zwykłeś máwiáć: *Harite ex me tanquam ex Nilo.* gdy ſpytány od ſwoich, czemuś tak ſzczodrym y wylanym był ná właſnych poddánych, lubo podczás nieprzyiazney ziemſkim Niwom Cerery, z Rudolfem pierwſzym odpowiedziałeś;

Aſperum

Asperum & Severum fuisse sæpe pænituit, mitem suavem ac liberalem fuisse pænituit nunquam, tym samym podobne Boskiey Łaskáwośći spráwowałeś dzieła. Odzywałeś się często z Mędrcem Pańskim do BOGA: *mendicitatem & divitias ne dederis mihi, tribue tantum victui meo necessaria;* we wszystkim naśladuiąc ś. p. Dziadá Twoiego Jaśnie Ośw. Xiążęćia Jmći STANISŁAWA Lubomirskiego Márszałka Wielk. Koron; ktory obsitemi largicyami potrzeby Domow Boskich prowiduiąc, żadnego nie miał intraty decessu, ale pomyślnego doznawał w interessách swoich Sukcessu, *quas dederat, solas semper habebat opes.* Szczegulna to Twoiá była intencya, abyś w każdych ákcyách, czy to w politycznych konferencyách, czy w Páńskim przy stole posiedzeniu, czy w gorących Modlitwách, czy w codziennym Mszy Sw. słuchaniu, czy w ćięszkich paroxyzmách, do JEZUSOWEY zmierzał Ręki z expressyą tego áffektu *Arcus meta mei sit Tua Christe Manus.* Zinckgreff pag. 41. Prov. 30.

Stanął na célu Ręce Pańskiey Oryentalny Xiąże Job: *Manus Domini tetigit me,* to pewnie tá Ręká tak dobrze impetem łáski w niego ugodziłá, że mu w domowey dogodziłá ekonomij, to pewnie za dotknieniem Jobá, Jemu co pomyślnego, co wesołego, co kosztownego przyniosłá: bynaymney, gdyż tá ręká ćięszką mu zadałá karę, y ták bardzo dała się w znaki, że aż do politowania nad sobą życzliwych animuie przyiaćioł: *Miseremini mei saltem vos amici.* Przyznam się, że miałby tu Job w Sądach Grodzkich, Ziemskich, lub Trybunalskich z Aktoratu swego y sprawiedliwą y prawną sprawę do Taktowego należącą Regestru zá tak niedyskretny niewinnych członkow swoich tákt, mogłby się łatwo y po zachodzie Słońca rozsądzić ten wschodnich Dobr Possessor, gdyby to z doczesnym Panem agitowała się Jurysdykcyá, tylko że to tu wieczny Pan nad Pany wdáł się w ten intereś, y na instancyą piekielnego Instygatora przypozwanego Joba sprawiedliwość sądząc: *Ego justitias vestras judicabo,* na ostre go dekretował plagi; Więc Job od imprezy supersedować muśi, y owszem powinien z miłą chęćią ákceptować Wszechmocnego Sędziego Dekret, darmo tu z prozekucyami wyieżdżáć, gdzie zagrodzona iest do wszelkiey áppellacyi drogá, iákoż ták czyni Job: W nieznośnych boleśćiach samą tylko nadrabia ćierpliwośćią, żadnego gniewliwego y lekkomyslnego przećiwko BOGU nie wymowił słowá; *Non peccavit Job labijs suis, neque stultum aliquid con-* Job. 19. Psal. 74.

 tra

tra DEUM locutus est. Y z tąd ći powiodła śię dobrze Jobowi sprawa, gdy po wytrzymanych heroicznie afflikcyach, w dwoynasob dostatkow przyczyniaiącą sobie miał za cel dobrego
C. 42. mienia Rękę Boską: *addidit Dominus omnia quæcunq; fuerant Job duplicia,*

Dotknęła śmiertelną aggrawuiąca chorobą Jaśnie Wiel: Jmći Pana PODSKARBIEGO Ręka Pańska probuiąc tego Złota w ogniu ćierpliwośći, *Manus Domini tetigit,* á pokazałże iaki znak impacyencyi w doymuiących do żywego affekcyach? mowiłże złe słowo przećiwko karzącemu po Oycowsku BOGU? nie słyszeli tego przytomni; szczegulnym tylko milczeniem y ochotnym boleśći znoszeniem swoie pokrywał trybulacye, tak
Isai. 42. dalece, że o sobie mogł mowić; *Tacui, semper silui, patiens fui.* Mogł na zaszczyt to powiedzieć, co ćieszący śię w słabośći zdrowia Apostoł, á oraz żądaiący mieć za rezydentkę w sercu swo-
2. Cor. 12. im dzielność Chrystusową wyraził; *Libenter gloriabor in infirmitatibus meis, ut inhabitet in me virtus Christi.* Gdy uważał iuż blisko następuiący żyćia swoiego termin, o iak dobrze łuk zwyczaynego sobie Nabożeństwa natężył, y przygotował do strzelistych Aktow Theologicznych Wiary, Nadziei, y Miłośći: *Arcum*
Psal. 7. *suum tetendit & paravit illum,* o iak wszystkie Duszy swoiey Potencye niby Strzały, goreiącym zapalił BOGA kochaniem: *Sagittas suas ardentibus effecit;* czyli według Augustynowey explikacyi: *Sagittas suas ardentes operatus est.*

W Zodyacznym Lwie dwie śię wydaią prerogatywy, & *lumen & ardor,* y dobrze że światło z gorącośćią w parze chodzi, bo to nikczemna iest świećić tylko iasnośćią Domu, Honoru, y reputacyi, á nierozgorywać śię affektem ku Panu wiekuistey Chwały; cożpotym że ukryty pod korcem goreie kaganiec, kiedy otoczonych nocnemi ćiemnośćiami idącemu nie oświeca śćieszek; piękne iest przez istotę swoię świecące złoto, ale pięknieysze w ogniu rospalone *Aurum ignitum.* Dusza obiaśniona na oświecaiącey przykazań Boskich drodze, gdy przez wzniecone ku BOGU Miłośći iskierki, na drodze z nim iednoczącey goreie, zaraz modną staie śię od splendoru, y
S. Bernardus in Evang. ardoru, doskonałośći świecą: *Tantum lucere vanum, tantum ardere parum, lucere & ardere perfectum,* Z tąd ći JAN Chrzćićiel Chwalebnym iest przed Pańskim Konspektem Luminarzem, że nie tylko iaśnieiącą ale też goreiącą był pochodnią: *Erat Lucerna ardens & lucens.* Partycypuie z tego Panegiryku Janowego znaczną część Chwały Jaśnie Wielmożny FUNDATOR, ponieważ przed śmierćią był świecącą Katolickiemi akcyami,

y oraz

y oraz pałáiącą gorliwemi ku Swiętey Wieczności áffektámi Strzáłą *Erat sagitta lucens & ardens:* ponawiał często z Hiponeńskim Infułatem tę wdzięczną do BOGA allokucyą; Przestrzeliłeś serce moie Panie miłością Twoią, y piastowałem słowá twoie utopione w ánimuszu moim *Sagittaveras cor nostrum charitate Tua & gestabamus Verba Tua transfixa visceribus.* Lib. 8. Confess. C: 8. A mnie wielka nád tym słodkim Postrzałem admiracya, od rádości wołáć każe; o iak to rzecz błogosłáwiona bydź zránionym ná Duszy strzáłą Miłości Boskiey *Quam Beatum hâc sagittâ vulnerari.* Origen. in Cant.

Swiadczy Mędrzec Pański, że ludzie widzieć będą koniec mądrego, á nie zrozumieią czemu go BOG umocnił, *Videbunt finem sapientis & non intelligent quare munierit illum Dominus.* Sap. 4. Widziałyście obecnego ná ow czás Spektatorá oczy finálną konkluzyą życia J. W. J. M. Paná JOZEFA SAPIEHY PODSKARBIEGO W. X. L. *Vidistis finem sapientis.* aleście tego nie doyrzáły, czemu go BOG Swiętemi umocnił Sakramentámi, czemu należytym uzbroił ná drogę wieczności przygotowániem, *quare munierit illum Dominus?* Máćie racyą z osobliwego w nim Nabożeństwa to do Męki JEZUSOWEY, to do Niepokálánie Poczętey Bogárodzicy MARYI, każdym tygodniowym, przy ściśley od potráw mortyfikácyi, Sobotnim postem od niego czczoney, to do Przeczystego Jey Oblubieńcá, Pátroná swego, to do wielowładney konaiących Protektorki S. Bárbary, dla tychći to przyczyn zbáwiennym posiłkiem dostatecznie opatrzony umierał, co mowię umierał, ráczey w BOGU zasypiał, gdyż potencyá dzielność y obroná Jego w Swiętym mocnym, w Swiętym á Nieśmiertelnym Panie iest złożona, *Sedit in forti arcus ejus id est robur & præsidium.*

Zalterowány niegdyś rumorem o śmierći Jaśnie Wielm: Rodzica, Tego zmárłego Potentatá, przedziwny Othomáńskiey ámbicyi Gromićiel Sw. á nigdy nie wygasłey pámięći Nayjáśnieyszy Monarcha Polski JAN III. zawołał *Heu magnum Virum & necessarium amisit Patria.* Histor. Dom. Wołałbym y ia tu dziśiay (nie wchodząc broń BOZE w komparacyą z niezrownánym Krolewskiey powagi Májestatem, ále tylko do samych reguluiąc się słow:) O ják nieoszácowánego PODSKARBIEGO Stráćiło Wielkie Xięstwo Litewskie, Oyczyzná potrzebnego Ministrá, Kolligackie, Páńskie y Sąsiedzkie sercá delikátnego zdrowey rády Konsyliarza, uboga Reforma moiá FUN-

 DATO-

DATORA, y Zakony inne Nayłaſkawſzego Dobrodzieia. Czynił bym *admirationis notam*, Co za utrata, co za ſzkoda przez śmierć jednego SAPIEHY ſtała ſię, gdyby mi wyſtar-
Neoter. czyły nieudolne uſta do mowienia; *Si vox infragilis, pectus mihi firmius eſſet; pluraq; cum lingvis pluribus ora forent.* Ale na coż mowić, na co wołać, czego ſię domowić y dowołać nie podobno: zniknął z oczu naſzych J. W. J. M. P. PODSKARBI, bę-
S. Grego. 7. Moral. c. 2. dąc powolną na dyrekcyą Pana Zaſtępow Strzałą: *Generaliter omnes boni & obtemperantes DEO ſunt ſagittæ in manu potentis*; już ſię widzieć nie pozwoli *amplius non videbitis faciem meam*: już ta Strzała od Ręki Boſkiey dotkniona, gdy w niey iak w Celu ſtanęła *Divinam tetigit tacta ſagitta manum*: więcey ſię nie powroći *non revertetur retrorſum.* Tylkoć to na Gargańſkiey Gorze, gdzie Solenna była Archanioła Michała apparycya, wypuſzczona od pewnego Strzelca z Łuku Strzała do niegoż ſamego na rewers przyſzła *retorta ſagitta in ipſum recidit ſagittarium.* Ale Strzała SAPIEZYNSKA, iak raz od Jaśnie Wiel: FUNDATORA przy wypłaceniu śmiertelności długu, do Niebieſkiego poſzła Olimpu, y do Boſkiey doſtała ſię Ręki, już ani do niego, ani do żadnego nie będzie ſię reyterowała człowieka, *non recidet.*

W Sobotę *ante Dominicam in Albis* przypadł tey białey w czerwonym polu Strzały receſs, a tym ſamym Wielkonocnym weſołośćiom przybył do ſmutney żałoby akces, płakałbym ia nad Tobą Jaśnie Wielm: Panie, ile że y Ekklezyaſtyk Pańſki plankty nie plauzy, Jeremiaſzowe treny, nie trele, nośić perſwaduie: *Super mortuum plora quia defecit lux ejus*; y utkwione w ſercu moim czuię Herbowne Strzały Twoie z przenikaiącą oraz wſkroś zbroyną Ręką Twoią *Sagittæ Tuæ infixæ ſunt mihi & confirmaſti ſuper me manum Tuam* gdyby mi JEZUS płakać nie zakazał *noli flere*, y ogniſtym rozżarzony Miłośći Boſkiey płomieniem Serafin, á oraz płynący krwawym Ran ſtrumieniem moy Swięty Patryarcha we mnie łez nie gaśił, ktory iako w Dzień Sobotni doczeſne zakończył życie, y po ſtokrotną zaſług ſwoich rekompenſę do BOGA poſzedł, tak y Ciebie JOZEFA FRANCISZKA SAPIEHĘ Zakonu ſwego FUNDATORA Protektora y Syndyka Apoſtolſkiego, w tenże dzień do Empireyſkiey wokował Oyczyzny, więc dam mieyſce rozumowi, dam pokoy płaczowi, boć y nayſłuſznieyſzych żalow powodziom dać tamę należy, á do tego nie mam czego płakać, gdy o koſztowney przed Obliczem Boſkim Jaśnie Wielm: PODSKARBIEGO ſłyſzę śmierći; gdy ten Po-

tentat

tentat po Pańſku po SAPIEZYNSKU mężnie rozſtał ſię z światem.

Jeſt znaczna w umieraiących ludziach potencya, doznał Jey Krol Macedońſki Filip na Spartanczykach, ktorych obległzy Woyſkiem, gdy ſię ſpytał iednego z nich, co teraz Lakonowie czynić będziećie, uſłyſzał godną Kawalerſkiego umyſłu rezolucyą: *quid aliud? quàm moriemur fortiter.* Skończył życie Jaśnie Wielm: PODSKARBI ale ſkończył dzielnie y mocno *mortuus eſt fortiter.* O śmierći nieoſzacowana! śmierći Heroiczna! owę Regułę zachowuiąca *Non eſt res magna vivere,* Seneca. *magnum eſt honeſtè mori.* Atoli iednák nie tak ten Pan umarł, nie tak uſta ſwoie zawarł, aby ich ieſzcze otworzyć nie miał przynaymniey na wymowienie tych ſłow: *Sol Patriæ, Stellæ, clariq; valete Penates.* Nie tak Głowę ſwoię ſkłonił, aby jey podnieść nie miał *& magno ſplendeſcere vertice frontis.*

Y owſzem podnośi ją teraz z Trunny na oddanie powinney Majeſtatowi Twoiemu rewerencyi ſzczęśliwie Kroluiący w Oyczyźnie naſzey [*Annus bonus non tam de magnis fructibus,* Boetius de Consol. Philoſoph. *quam de juſtè regnantibus intelligendus eſt:*] Nayjaśnieyſzy AUGUSCIE III. Monarcho Polſki Panie á Panie Miłośćiwy, y ſkładaiąc na Krolewſkim Tronie drogie Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego Klucze, za Miniſteryalną od Nayjaśnieyſzego ś. p. Oyca Twoiego konferowaną ſobie dziękuie doſtoyność: *Etiam in minima favilla mille gratiarum oracula ſpirat.* Oświadcza ſię z tą ſzczerośćią, że pilny trzymał Oyczyſtego Skarbu dozor, będąc Parentelatem tey Familij; ktora na utrzymanie publicznych w Oyczyźnie intereſſow, ſwoie częſtokroć expendowała Skarby: Czyni rekognicyą reſpektowey Twoiey w ofiarowaniu Orderow Domowi ſwoiemu łaſkawośći, dla czego na zawdzięczenie Dobroczynnego z dyſtynkcyą faworu to nieśie Votum: *Rex in æternum vive.* Niech Cię z Nayjaśnieyſzą Monarchinią nieoſzacowanym ſławnego świątobliwośćią Domu Auſtryackiego Kleynotem, *Regaliq; Progenie*; złote uſzczęśliwią wieki: *Rex eſto tot Annorum quot ſubditorum.* Panuy iak naypomyślniey przy nieprzełomanym animuſzu, á oraz przy Tryumfalnych nad nieprzyiaznym Państwu Twoiemu Narodem Zwyćięſtwach: *Fortis in bello dominare victor, Marte Famoſos numera Triumphos, Te Patrem noſcat Patria, & Potentem extera Regna.*

Idzie Jaśnie Wielmożny PODSKARBI z oſtatnią waletą do Ciebie Naycelnieyſzy Eminencyą Jaśnie Oświecony Xiążęcą Mitrą, Jaśnie Wielmożny Purpurową Grandecą Koronny y

Litewſki Senaćie, idzie do otwartego *ſpectatrici Patriæ* godności waſzey Skarbu Wielcy Miniſtrowie y Dygnitarze, to ſkładaiąc Numizma; *Grandia vos ornant Nomina, Divinum Numen habete favens.* Zyczy iak naylepſzego w publicznych obradach ſukceſſu, aby to wſzyſtko było z uniwerſalnym Oyczyzny emolumentem, Co *Magni pro fide Rege & lege Lycurgi;* na Seymowych Seſſyach decydować będziećie, *Veſtra probè & fauſte dirigat ora DEUS;* Niech iednoſtayna złotych głow waſzych zgoda w nierozdzielney trwa zawſze konjunkcyi, *Concordia veſtra perennet ceu Pretium gentis libertatisq; Corona.*

Zegna iuż Ciebie Twoy doczeſnego kontraktu Dyworcyant, Bogday ſię był nigdy z Tobą nie żegnał, ſzczegulna w życiu Poćiecho, Droga ſpołecznych oblektamentow Partyo w parze Cnot SAPIEZYNSKICH z dyſpozycyi Boſkiey lokowana, roſkoſznieyſzego nad Hibleyſkie Nektary pożyćia Socyuſzko Jaśnie Wielm: Mćia Pani KRYSTYNO z BRANICKICH SAPIEZYNA PODSKARBINA Wielk: Xięſtwa Litewſkiego; wylana obfitą prawdziwie Maćierzyńſkiego affektu inundacyą na ubogą Reformę moię FUNDATORKO, á nigdy doſkonale niewyſławiona DOBRODZIEYKO; z ćiężkośćią mi przychodzi czytać ten w Księdze ſmutku zapiſany pożegnaniá waſzego rozdział, nierozdzielne affektem ſerca;
Neoter. *Unum cor geminis, fuerat mens una duobus* Serce *KRYSTYNY JOZEFOWYM* *żyło, á JOZEFOWE wKRYSTYNIE gośćiło. Jedná oboygá myśl y iedno chcenie, z tego Małżeńſtwá co zá podziwienie notuyćie wieki, Lis z Gryffem złaczony ſczera uprzeymość Litwy y Korony wam prezentuie, zkad wieczyſta ſławá w tych Domach ſława.* Przykrą ćierpię na umyśle konwulſyą, gdy Twoię od nayukochańſzego Pompejuſza awulſyą uważam o droga Julio, przyiemna wdziękiem mowy Semiramido, koſztowna łaſkawośćią Twarzy Kornelio, nieznośną w ſamych ſłowach moich paſſyą ponośić muſzę, zupełney nie mogąc uczynić żalu Twoiego dymenſyi, z niezmiernego ku Naymilſzemu Dylektowi affektu, bez ktoregoć radość afflikcyą, poćiecha turbacyą, rozrywka alteracyą, Fortuna nie fortuną ſię ſtaie. Maſz naywiękſze cordolia, naybliżſzą maiąc Kordyalney uprzeymośći experyencyą: Ciężka ieſt powierzchowna, lecz nierownie ćiężſza ſerdeczna żałoba Twoia, gdy bez ożywia-
Psal. 39. iącego ſerce Twoie żyieſz ſerca *Cor meum dereliquit me.* Załość ośierocenia Twego tym ieſt więkſza, im znacznieyſza ieſt tak zacnego nieprzepłaconych Cnot Przyiaćiela utrata, przy ktorymeś iak Cora przy Oycu ſłodkich doznawała momentow;

ále

ale y przy ſłuſzności żalu rezolutną pokaż ſię Amozonką: Maſz Jaśnie Wielmożná Pani zá cel konſolácyi, iednę gracyą, prawdziwy żywey miłości konterfekt, kompenſuy tym portretem deceſs Oryginału, Dziękuie Ci Twoy Nayulubieńſzy Achates zá Millionowe ſzczerożyczliwey przyiaźni dokumentá, żeś żyiącemu Małżeńſką prezentowáłá, teraz umarłemu Katolicką świádczyſz miłość, ordynuiąc ták mocny ſukkurs Swiętych Ofiár y niezliczonych Inſtancyi do BOGA, ſalwuiącemu ſię pierwſzą w Tobie nadzieią Expektantowi. Kwituie Cię iuż dnia dziśieyſzego z dożywotnich obligácyi, y roborowanych Slubem Sponſyi, nic ſobie więcey nie rezerwuiąc nád tę ſzczegulną expoſtulácyą, ábyś Dekret wieczney ſepárácyi akkomoduiącym ſię woli Boſkiey przyięłá ſercem. Zyczy Ci z tamtego świata iák nayſzczęśliwſzych w dálſzym pożyćiu godzin, ábyś żadną niepomyślnośćią nie záintrygowáwſzy Oyczyſtego ſwobody Głowy, ſwobodne prowadziłá látá, á po długoletnim żyćiu w Swiętey ſię z nim złączyłá wieczności.

Należy y Tobie Jedyná Rodzićielſkiego Sercá Konſolácyo, delikátna koſztowney krwi SAPIEZYNSKIEY Porcyo, znamienita ták godnego Oycá Coro, á naypierwſza Sukceſſyonalnym Dziedzicznym Prawem Fundatorſkiego Tytułu Poſſeſorko, przez Chrześćiáńſką nád Tobą kompáſſyą uczynić leniment w żalach, ktora płynącemi z Liliowych Oczow łzami Maćierzyńſkiemu korreſponduiąc żalowi, wpuł obumieraſz nad zgubą Jaśnie Wielm: Rodzica Twego; Teraz Ci wáleczną trzebá bydź TERESSĄ, kiedy Herbowna Strzáłá iák oſtra włocznia przeniká ſerdeczne ſkrytości Twoie; Zraniona ieſteś wrodzonym kochániem Oycá kochaiącego Ciebie żywy Geniuſzu ſwoiego Abrys: Ale ná tę ránę niech Ci będzie ſkuteczną receptą, konſoluiąca ośierocone animuſze Boſka Klemencya, ktorey płacze y kwerymonie Twoie przyiemną wielce ſą offertą. Zegna Cię Jaśnie Wielm: Rodzic Twoy y podnoſząc z Trunny Rękę ſwoię ná danie oſtátniey Tobie Benedykcyi, tym ći z prawego ſercá błogoſłáwi ſpoſobem ktorym niegdyś Nayjaśnieyſzy JAN III. Corce ſwoiey Elektorowy Bawarſkiey błogoſłáwił: *Idź gdzie Fortuna prowadzi Cię twoia z Domu Rodzicow iedynaczko moia.* Niech naywyżſza Wſzechmocnego Pana Ręká, do ſzczęśliwego kreſu Twoie prowadzi intentá, abyś przy multyplikácyi dobrego powodzeniá, w dalſzych miłego żyćia procederach ubłogoſłáwioną zoſtałá.

Zegna Ciebie kocháiący Brát *Ingeniô grandis probitateq; magne Senator* Jáśnie W: Mći Panie JERZY SAPIEHO Wojewodo Mśćisławſki, nád ktorego utrátą lubo konnáturálny áffekt Twoy ubolewáć Ci każe *Pulſat amor mentem, corq; dolere jubet:* Atoli iednak konſyderácya zacności Jego żal zwyciężáiąc, do
S. Ambr. głębokiey admirácyi ſtymuluie twoy wyſoki umyśł, *Quod obijt fragilitatis eſt, ſed quod talis obijt admirationis eſt.* Stawam y iá z podziwieniem uważáiąc co zà miłość wzaiemna, co za zgodá byłá między ś. p. J. W. J. M. P. JANEM SAPIEHĄ Staroſtą Bobroyſkim między ś. p. J. W. J. M. Panem JOZEFEM SAPIEHĄ PODSKARBIM Wiel. Xieſtwá Litewſkiego y mię-
Alciatus. dzy Tobą *ex hac Illuſtriſſima Triade* pozoſtáły Bracie *Tres inter Fratres fuerat concordia tanta, tanta ſimul pietas mutua, & unus amor* y dlá tego nieomylną wnoſzę illácyą, że *Falx mortis, veſtri non rumpet fœdus amoris.* Służy Tobie ad amuſſim ten Panegiryk, ktory *in Orbe Polono* czytàm o godnym na tymże Senátorſkim Krzeſle Predeceſſorze Twoim: CHRISTOPHORUS
Okolſki Tom. 2: p. 150. SAPIEHA *Palatinus Mſciſlavienſis Præfectus in Præpoyſko, & Miles ſtrenuus, & Orator ſummus & Hoſpitalitate memorabilis, quapropter in Senatu graviter dicendo, in Caſtris fortiter pugnando, Domi benevolè excipiendo, referebat ſuam ab omnibus laudem* ponieważ twoią przychylnością, ludzkością, y ochotą, goſzczących w Pańſkich podwoiách tráktuiąc, *cordato ſermone* y ſtatyſtycznym dyſkurſem ták kontentuieſz, że każdy z uſt Senatorſkich informowány w rożnych cyrkumſtancyach, wieczną Imieniowi Twemu piſze pochwałę *Inſigni carmen laudis ab ore refers.* Wyraża Ci Jáśnie Wielmożny Brát Twoy tę ápprekácyą, ábyś z Jáśnie W: Siostrą FRANCISZKĄ FLEMMINGOWĄ, Máłżonką niegdyś owego Wielkiego Bohatyrá JAKUBA FLEMMINGA Páńſtwá Rzymſkiego Graffá Koniuſzego W. X. L. y Feldmárſzałká Regimentow Sáſkich, á teráz oſieroconą Wdową, iák naydłużſze miáł złotey ſzczęśliwości láta: *Vive diu Frater; charaq; vive Soror.*

Nie może zápomnieć Jáśnie Wielm: PODSKARBI áni zámilczeć o Tobie. *Os Aureum Regis* Polſki Grácyanie Jáśnie Wielm: Mći Pánie JANIE SAPIEHO Kánclerzu Wiel: Xięſtwá Litewſkiego, do ktorego iáko do iáśnieiącego podobnąż godnością Miniſtra *Status*, ma ſwoię relacyą: Jeſt Ci obligowány *ex duplici fonte*, że godność Prześwietnego Domu *Sigillô Principalis Miniſterij* roboruieſz, y oráz ábyś ſerdecznego

nie

nie pokazáł żalu, ná Uſtá Twoie załobną kłádzieſz pieczęć; ále *dùm tegitur, meliùs pingitur illè Dolor.* Tryumfuy iednák nad tą lubo ſłuſzną álteracyą, ile że *viciſti Cyneam ſuperaſti mente Catonem.* Niech BOG Twym Konſolátorem będzie, Bądz Jaśnie Wielm: HRABIO ná Kodniu przy każdym wſzelkiey pomyślności Dniu uſzczęśliwionym JANEM: *Te favor aſtrorum, Te Gratia cuncta ſequatur.*

Odzywa ſię Jaśnie Wiel: PODSKARBI z expreſſyą Stryiowſkiey ſwoiey wáledykcyi do was trzey arcygodni Synowcowie *Lechici tria ſydera Cæli, & Patriæ & veſtræ fortia fulcra Domûs:* Jáśnie Wielm: Nayprzewielebnieyſzy Mći Xięże JOZEFIE SAPIEHO, Suffraganie y Koadjutorze *cum Succeſſione* Infuły Wileńſkiey, Referendarzu Wiel: X: L: J. W. M. P. PIOTRZE SAPIEHO Wojewodo Smoleńſki, y J. W. M. P. MICHALE SAPIEHO Łowczy W. X. Litewſkiego. Ubolewaćie iednoſtáynym ſercem nad niepowetowáną DOMU wáſzego ſzkodą, *In tantoq; mori veſtrorum Fratre Parentum cernimini.* Blednieieſz od żałośći Liliowy Prâłaćie, Diecezaryeńſki Infułaćie, *Digna DEO præſtans, Cæſare digna gerens.* W Ktorego ſercu tym bárdziey żal inkrement biorąc, w gorę idzie, im go głębiey, dyſſymuluiąc álterácyi Twoiey, táić zámyślaſz: *Creſcit diſsimulatione ipſa dolor, hoc altiûs demiſſus quò minùs profiteri licet,* Juſtin, Lib. 8
Poćiſz ſię Diamentowa Opoko, nie mogąc dáć rády wytryſkuiącym z Ciebie, dość głęboko inkludowánym łez ſtrumieniom: *Strangulat incluſus dolor, atquè cor æſtuat intus, cogitur & vires multiplicare ſuas;* Ovid. l. 5 Trist. Eleg. 2 Zaſłániáſz Twarz Twoię żałobnym kirem, iák ſkrzydłámi, Wielki Archánjele, gdy oczy Twe *luctus nubilô* otoczone, reperkuſſyi od tey fatalney Umbry znieść nie mogą *Mæſtum eſt in dolore cor & oculi contenebrati ſunt,* Thren. 5. radzibyśćie J. WW. SAPIEHOWIE *junctis votis,* opłáćili niedyſkretney śmierći nieoſzacowánego PODSKARBIEGO Stryiá Wáſzego, ále gdy śmierć nieużyta áni w tárgi z ſobą wchodzić, áni przekupić ſię nie dopuśći; *Deſpicit argentum & nummorum millia centum.* Więc dármo tentowáć ſzczęśćia, dármo do bezduſzney y bezuſzney kołátáć libityny; Samą tu tylko Heroiczną nádrabiać trzebá pácyencyą. Przyimuie z miłym reſpektem ten zmarły Pan ſzczerą wáſzę do świádczenia ſobie tey oſtátniey przyſługi ápplikácyą; Dziękuię Ci J. W. M. X. Referendarzu że *Sancta refers* Naywyżſzemu BOGU za duſzę iego *ad aras ſuſpiriá cordis,* á oraz życzy, áby nie tylko Infułá Wileńſka,

 kto-

ktora ćię nieomylnie czeká, ále też purpurowy Watykańskiey eminencyi zaszczyt, Twoie zdobił *Sublime caput ad fastigia natum.* Zyczy Ci celowna w Wielko-Polskich Wojewodztwách Brá. terskich Affektow meto Jaśnie Wielmożny Wojewodo, ábyś Niebieskiego Podskarbiego Tytuł piastuiąc, oyczyste w prezenćie odebrał klucze. Zyczy *specialiter* Tobie nieoszácowána Parenteli ozdobo Jaśnie Wielmozny Łowczy, od ktorego głowy dependuie dowćipna tey pompátyczney pogrzebowey ápparencyi inwencya, áby iako teraz iesteś *Robustus venator & dexterrimus* w Sukcessyi po zmárłym Stryiu *Petiborinæ cohortis Colonellus:* tak potym byłeś zá interpozycyą Empireyskiey milicyi Wodza Patrona twego *Supremus Dux Exercituum.* Słowem mowiąc *vobis tribus uno corde precatur ut vestris animis insit vis nescia vinci.*

Zegna Was dwie Polskie Pulcherye, na fronćie złotey rostropnośći lokowane Damy J. W. Mćia P. KATARZYNO SAPIEZYNA nászego w Dziedzicznym Rawiczu Twoim Kośćiołá y Konwentu FUNDATORKO Osobliwsza całey Prowincyi DOBRODZIEYKO, y J. W Mćia P. MARYANNO z SAPIEHOW KOZMINSKA Starośćina Wschowska, á żegna iako godne Synowice J. W. Stryi Wász, y gdy widzi zádáne delikátnym sercom waszym od żalu ràny, gdy życzliwey nád zgubą swoią doznaie kondolencyi, animuie Cię Jaśnie W. KATARZYNO, abyś w tey Łodce, ná ktoreyś do brzegu pierwiastkowego żyćia twoiego szczęśliwie przypłynęłá, przykre złożywszy álterácyie transportowała ie przed konspekt Boski. Obliguie Cię Jaśnie Wielm. MARYANNO, ábyś na tym Polu, ktore Cię iak polny kwiat ná świát wydawszy, teraz się iuż śliczną álternatą w Rożowy zámieniło PRZESWIETNEGO PORAIU Wirydarz, Twoim lokándę uczyniwszy áfflikcyom posłáłá ie ná Elizeyskie Gornego Empiru Polá. Zyczy wam iednym Stryiowskiego sercá affektem Millionowych poćiech, y miłych w dalszey długoletniego życia kontynuácyi, iák naypomyślnieyszego powodzenia momentow.

Zegna was generálnie, iáko *speciali* Kolligáckich uprzeymośći *nexu devinctos* Domowi swemu *Selectissimos æque ac Serenissimos* Krolewską powagą *Sarmatiæ Lithvaniæq́; Proceres* Jaśnie Oświeconi, Jaśnie Wielmożni Parentelaći LESZCZYNSCY, WISNIOWIECCY, LUBOMIRSCY, RADZIWIŁŁOWIE, SANGUSZKOWIE CZARTORYSCY POTOCCY, CHLEBOWICZOWIE, KOPCIOWIE, BRANICCY, TARŁOWIE

WIE

WIE, OGINSCY, JABŁONOWSCY, WEYHEROWIE, HERBURTOWIE, OPALENSCY, PRZYIEMSCY, RADOMICCY ZALESCY, SKOWRONSCY, KOZMINSCY, ZIENOWICZOWIE, POCIEIOWIE, TYSZKIEWICZOWIE, ZABOWIE, &c. &c. *Quorum præconia Summa nec calamus nec lingva capit.* Mowi do was iák Paweł do swoich Korynczykow, *Os meum patet ad vos, cor meum dilatatum est* wszystkim *cordialissime* życząc, aby *effusa in DEUM & Rempublicam* Rodowitych waszych Kleynotow *merita, æterni fasces & præmia plena coronent.* Ma szczegulną obligacyą Sarmackiemu Erydanowi Jaśnie Oświeconemu SZRZENIAWIE, z ktorego że pierwszą wyczerpnął kosztownego życia swoiego kroplę, więc ná dowod niezwiędłey wdzięczności, nieśmiertelnym go uwieńczá Laurem: *Aquam hausit, fluvium coronat.* 2. Cor. 6.

Ma osobliwą obligacyą y Tobie *Præsulei flos & præclarum sydus Honoris* Jaśnie Wielmożny y Nayprzewielebnieyszy Mći Xiężę FRANCISZKU KOBIELSKI Biskupie Łucki y Brzeski, Nayjáśnieyszey Krolowy JMći Kánclerzu, czuły tuteyszey Diecezyi Pasterzu, wyłączona iuż *ex cætu viventium* Tá Owieczka Twoiá, ktora w Porájowey Winnicy Twoiey, lepszey nad Rayską, bo Sakramentalney zażywaiąc dla Duszy swoiey pastwy, dobrze się wypássá na żywot wieczny. Zna się do Ciebie, znaiący się do Owiec swoich, pilny w prowidowániu im zbáwiennego posiłku, chwały Boskiey Propágatorze, y dla tego głosu Twego słuchaiąc, è *Regione longinqua* odzywa się: *Sum tua Pastor Ovis me læto suscipe corde*, iákoż piastowałeś tę Liliową Owieczkę w myśli y w pamięci Twoiey, gdyś Utáionego w Ołtarzowym Hostyi Mistycznego Baranka, zá nię Oycu Przedwiecznemu ofiárował. *Perfecisti opus, quod magnum decuit fecisse Ministrum.*

Dziękuie ći zá tę drogą ánnonę, y oraz ná Herbownym PORAIU Twoim to rysuie Votum: *Ætatem Roseam floride Præsul habe.* A że *Vicarius in Spiritualibus suum sequitur Antistitem* Więc dziękuie y Tobie Wielmożny Mći Xiężę Ludwiku Riaucourze Metropolitálney Gnieźnieńskiey Archikatedry Kanoniku, Officyale Brzeski Litewski, y Jánowski á dzisieyszy w tym Domu Bożym Solennizáncie *hanc officiosam* wyrażaiąc *apprecationem. Ut Tibi felices sint Ludovice vices*; Czyni v záiemnie dzięki wam znákomićie Przewielebnym y zacnie Wielebnym na ten Akt zgromadzonym *Utriusq; Ritûs* Kápłanom, *Totiq; Selectissimo Clero Sæculari & Regulari*,Zeście przybyli iedni z Pańskiey J. W. SAPIEHOW Fundacyi żyiący, drudzy dobroczynnego faworu ich hoynie y obficie doznáiący, na oświádcze-

nie

nie należytey, ku temu Panu zmarłemu żyiącey w ſercach waſzych wdzięczności, pamiętnym będzie przed BOGIEM tey Katolickiey uczynności y Duchowney przyſługi Waſzey
Pſal: 110, *Memor erit in ſaeculum.*

Stawaſz y ty za drugiemi ale o lepſzą z pierwſzemi idąca, na celu Jaśnie Wielmożnemu FUNDATOROWI Twemu, Seraficznie ukochana od niego Prowincyi Wielko-Polſkiey Reformo, obiiaſię impet tey Strzały o Serce twoie iak o metę
S. Monica. z owym Haſłem: *illud vos rogo memineritis mei ad Altare DEI,* ale czy rzecz podobna zapomnieć o Tobie Jaśnie Wielmożny Panie, ktory chcąc nam wſzelkie pomyślenie uczynić, zawſześ w żywey pamięci miał Zakon naſz: Affiduie Cię Seraficki Oćiec Swięty FRANCISZEK, że krwawym charakterem na Rękach ſwoich nanotował niezgluzowanego Memo-
Iſai. 44. ryału godne Imię twoie *in manibus meis deſcripſi Te:* to ieſt; tak Cię w reminiſcencyi konſerwuie, iak drogi Kleynot, ktory ludz-
Lyranus, ka piaſtuie ręka: *Deſcripſi Te, id eſt ita Te habeo in memoria, ſicut illud quod tenetur manu.* Aſſekuruiemy y my Ciebie niegodni Synowie tego Swiętego Patryarchy, że *in noſtro corde perennis eris.*

A ia iuż gdy do tych czas o Twoiey dzielney y Pańſkiey mowiłem śmierći, do żyiących mowę moię obracam, *vivis verba fero paucasq; ediſſero voces;* Rzuć okiem zbawienney reflexyi, na ten Grobowiec prawowierny Katoliku, a w nim w puł obumarłym
1. Machab. 9. ſercem zatapiay ſtruchlałe myśli twoie *quomodo cecidit potens;* przyidzie y na ćiebie ten oſtatniego upadku los: *Gdy w doł upanieſz, ani zgadnieſz dnia, momentu, godziny Czułym chętnym y pamiętnym badz fatalney ruiny.* Jeſteś teraz z Familij Zdrowſkich, w czerwſtwym zoſtaiąc zdrowiu; á wkrotce należeć możeſz do Familij Chorżewſkich, iak na wſzyſtkich ſchorzeieſz Członkach, dopiero mieſzkaſz w Gorze ſzczęśćia, w Zagorowie Honoru, w Wyſokim pomyślnych procederow; á w mgnieniu oka możeż być w Kopanicy, iak ći doł ukopią, w Schowie, iak ćię do Grodu ſchowaią, w Głębocku iak ćię głęboko włożą, w Kośćianie, iak między innemi Kośćiami ſkośćieieſz. Maſz człowiecze oprocz rozumu, do poznawania BOGA Stworcy twoiego, y oprocz woli do kochania nieſkończoney Dobroći Jego, Trzećią ieſzcze potencyą pamięći nie bądźże zapamiętałym o zgonie żyćia, ale abyś wieczney uchybił śmierćij, poprzedzay wcześnie głowną pamięćią
S. Majolus Epiſc. Vultarien. Twoy oſtatni kres; *Ne moriare opus eſt mortem praevertere morte.* Zyiąc umieray znikomey świata tego mammonie, abyś zawſze
Idêm, żył w BOGU *vivens morere, ut mortuus ſemper vivas.* Informuie Cię prawie co momentalna wydaiącey ſię w mizerney kondycyi ludzkiey, alternaty praktyka, że y Papieſkie Triregia, y Krolewſkie Berła, iedna bryła ziemi grzebie, że złote Monar-

chow

chow jabłka śmiertelny wątli robak, że Nayjaśnieysze Państw Lumjnarze Cmentarzowym staią się popiołem *Cinis est quod ante micabat.* Dochodzisz tey prawdy z ustawiczney experyencyi iak krotkie iest doczesnych Potentatow życie *omnis Potentatûs brevis vita* pomyślże sobie, iż gdybyś dziś Duchowny, Swiecki, czyli też Zakonny zaczął żywot, iakbyś go dzisiay ieszcze miał dokończyć, *Hodie te vitam religiosam inchoasse cogita, hodie finiturum.* Jeżeli iesteś sędziwym Starcem y zgrzybiałym Seneką, á tym samym terminu życia twoiego bliskim, pamiętayże na przecinaiący z bliska, doyrzałych lat osnowę, fatalnego miecza zamach, ieżeli iesteś młodym Junakiem, niby w imaginacyi twoiey daleki od śmiertelnego celu, mieyże oko na to, że y z daleka wypuszczona z letalney cięciwy doleci cię Strzała: *mors quasi gladio suo senes, & quasi sagittis juvenes occidit.* Pic:nelli. Eccl. 10. Barlaam ad Josaphat. Broymandus.

Ale na coż śmierć ludziom w głowę wbiiać? wiadomoć to każdemu, że życie śmiercią zakonkludować muśi, lecz iáką śmiercią? w tym sęk zbawienney konsyderacyi. Więc podaię ći na trutynę Chrześćiański rozumie śmierć dwoiaką; Pierwszey śmierći są dwie częśći, iedna, dla ktorey zeszpecona grzechami dusza, przez winę oddaliła się od Stworcy swoiego; im bowiem bliżey do świata przystępuie, tym daley ustępuie od BOGA, im bardziey znikomym oddaie się marnośćiom, tym gorzey wstecz udaie się od bitego do Nieba gośćińca: *Dat magis hoc terris, quod dandum subtrahit astris;* Druga część iest pierwszey śmierći dla ktorey za nieuchronnym sprawiedliwośći Boskiey wyrokiem, przez karanie exkludowana bywa dusza z domowey ćiała swoiego rezydencyi, y będąc przedtym przywłaszczonego sobie mieszkania Possessorką, mizerną staie się exulantką *Pœna cuiq; ferox exulis esse solet.* Smierć powtorna iest samą bezterminalną ćiała y duszy torturą, ktora nieomylnie potyka umieraiącego bez szczerey pokuty, y bez serdeczney za popełnione excessa skruchy grzesznika; Tę śmierć złośliwych exorbitantow w drodze przykazań Boskich, uważaiąc pryncypalna Hiponeńskiey Katedry Głowa, bardzo się iey lękać każe: *Timete mortem, non quæ animam solvit â corpore, sed ubi anima semper ardebit cum corpore.* A lękaiąże się tey w podziemnych tarassach wiecznie trwaiącey, y że tak rzekę śmiertelnośći nie podlegaiącey śmierći ludzie? Więcey im strachu przynosi separament duszy od ćiała; to iest; śmierć doczesna, niżeli śmierć wieczna, większą sprawuie boiaźń przyrownane do wieiącego wiatru zmysłowi widzenia, nie dotykania proporcyonalnego życie *quod videatur adest, quod teneatur abest* niżeli drżeć każąca mąk piekielnych uwaga. Zyią częstokroć zatopieni w złych nałogach grzesznicy, tak, iakby śmiertelnego nie było za niemi S. Aug. Ser. 162. de Temp.

 gońca,

gonca, y iakby exekwuiące ogniſtą karą potępieńcow Piekło,
Incognitus. zmyślonym iednym było figmentem *Sic vivunt homines, tanquam mors nulla ſequatur & velut Infernus fabula vana foret.* Ale niech wiedzą o tym, że luboby obfitowali w mądrość Salamona, w urodę Abſalona, w dzielność Samſona, w ſetne lata Enocha, w Bogactwa Krezuſa, w ſzczęśliwość Oktawiana, atoli iednak żadnegoby im to wſzyſtko nie uczyniło profitu, ieżeli ciało grobowym obsypane Robactwem zniſzczeie; A co więkſza (uchoway BOZE) ieżeliby duſza na wieczne iść miała
S. August. in Matt. c. 17. męki *quid proſunt hæc? ſi caro datur vermibus, anima Dæmonibus cruцianda.* Niech będą pewni tey nieomylney prawdy, że ich rącza, á ciężkości w bieganiu nie[illegible]ca, bo chuda y wyſchła od zazdrości życia ludzkiego śm[illegible] dogoni; Bogdayże piekielna nie doiachała orda. Woła na nas Katolicy, całe Niebieſkie Tryumfuiącego Kościoła Zgromadzenie, że gdy im metą ſzczęścia ieſt duſzy zbawienie, abyśmy ſię dobijali o cel Sw. wieczności; *Nobis meta ſalus, vobis ſint ſydera centrum.* Więc czyniąc wczesną życia poprawę, á właſnemu nie dopuſzczaiąc przed BOGIEM na śiebie ſkarżyć ſumnieniu, takową przed niewidomym naſzym Adwerſarzem nadrabiaymy rezolucyą, z iaką ſię prezentował przed obliczem złośliwego Sekundyna, Doktorow ſplendor y Heroicznych Penitentow zaszczyt S. Auguſtyn: *Senti de Auguſtino quodlibet, Sola me conſcientia in Oculis DEI non accuſet.* Co gdy zupełnie wykonamy, pomyślny uznamy Sukceſs, y w ſamo trafiemy Empireyſkiego Olimpu Centrum. Ufam ia Twoiey niezmierzoney Łaſkawości Panie, że kiedyś iuż kres y termin doczeſnego impetu, założył SAPIEZYNSKIEY Strzale,
Job. 19. *Conſtituiſti terminos ejus qui præteriri non poterunt.* pozwoliſz iey twoiego między woiennemi Jaśnieiącego Inſtrumentami Kołczana; Kocháła ta Duſza Ukochanego od Ciebie Sw. TADEUSZA, pod ktorego Ołtarzem w Tuteyſzey Kaplicy rozłączone z ſobą lokowała ciało, niechże u Ciebie w dobrych będzie terminach. Spoczął ten JOZEF iak Lilia, pod Cierniowym Korony Twoiey Tarnem JEZU, ktory tu w Autentyczney wydaie ſię Relikwij od niego ofiarowaney, niechże zakwitnie przed konſpektem Twoim, *Germinet ſicut Lilium & floreat in æternum.* Powtárzam rzetelniey pokorną za jego Duſzą Supplikę do Ciebie Naydobrotliwſzy Pánie odzywáiąc ſię temi ſłowy:

BOZE w Iſtocie Jeden, w Oſobach Troiſty
Skarb Chwały PODSKARBIEMU otworz wiekuiſty.
JOZEFOWI MINISTROWI
Za Affekt znamienity
Day ſpoczynek, upominek
w Twym Syonie obfity,
A M E N.

